



INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH
INSTITUTE OF PUBLIC AFFAIRS

Ul. Flory 9
00-586 Warszawa
Poland

tel. (48 22) 845 68 58
fax (48 22) 845 68 63
e-mail: isp@isp.org.pl

Beata Grabowska – Córdova

Agnieszka Popko

Iwona Skrobotówna

Michał Warchala

**Obraz Polski
w prasie krajów członkowskich
Unii Europejskiej**

Raport kwartalny

(styczeń – marzec 2001)

INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH
PROGRAM EUROPEJSKI

Publikacja jest finansowana ze środków Komitetu Badań Naukowych w ramach projektu: „Percepcja w krajach członkowskich Unii Europejskiej korzyści, kosztów i zagrożeń wynikających z przyjęcia Polski do tego ugrupowania. Krytyczna weryfikacja”

Kierownik projektu w części
„Postawy środowisk opiniotwórczych – analiza prasy w krajach UE”:
prof. dr hab. Lena Kolarska-Bobińska

Redaktor prowadzący: *Michał Warchala*

© Copyright by Institute of Public Affairs, Warszawa 2001

Przedruk materiałów Instytutu Spraw Publicznych w całości lub części możliwy jest wyłącznie za zgodą Instytutu. Cytowanie oraz wykorzystywanie danych empirycznych dozwolone jest z podaniem źródła.

Warszawa, 2001

Wydawca:
Instytut Spraw Publicznych
00-586 Warszawa, ul. Flory 9
tel.: (48 22) 845 68 58
fax.: (48 22) 845 68 62
e-mail: michal.warchala@isp.org.pl.

SPIS TREŚCI

I. Główne wnioski	6
II. Wstęp	7
1. Cele i założenia	7
2. Metodologia	9
3. Kalendarium	10
III. Obraz Polski w prasie austriackiej	12
1. Główne wnioski	12
2. Wstęp	14
3. Charakterystyka analizowanych gazet	14
4. Kalendarium	15
5. Jak poszczególne gazety pisały o Polsce	16
a. Die Presse	16
b. Der Standard	19
c. Kurier	21
6. Podsumowanie	22
IV. Obraz Polski w prasie francuskiej	23
1. Główne wnioski	23
2. Wstęp	25
3. Kalendarium	25
4. Charakterystyka gazet	27
5. Analiza wizerunku Polski	28
<i>Le Monde</i>	28
<i>Le Figaro</i>	33
<i>Libération</i>	36
<i>Le Nouvel Observateur</i>	40
<i>Le Point</i>	40
6. Podsumowanie ogólne: Polska na lamach prasy francuskiej	42
V. Wizerunek Polski w prasie hiszpańskiej	46
1. Główne wnioski	46
2. Wstęp	47
3. Ogólna charakterystyka gazet	47
4. Kalendarium	51
5. Analiza wizerunku Polski	53
<i>El Mundo</i>	53
<i>El Pais</i>	57
<i>ABC</i>	62
6. Podsumowanie ogólne: Polska na lamach prasy hiszpańskiej	64

VI.	<i>Wizerunek Polski w prasie niemieckiej</i>	66
1.	Główne wnioski	66
2.	Wstęp	68
3.	Ogólna charakterystyka analizowanych gazet	68
	<i>Frankfurter Allgemeine Zeitung</i>	69
	<i>Süddeutsche Zeitung</i>	69
	<i>die tageszeitung</i>	69
	<i>Die Zeit</i>	69
	<i>Der Spiegel</i>	69
4.	Kalendarium	70
5.	Jak często piszą o Polsce i jakie tematy poruszają?	71
	<i>Frankfurter Allgemeine Zeitung</i>	71
	<i>Süddeutsche Zeitung</i>	77
	<i>die tageszeitung</i>	82
	<i>Die Zeit</i>	86
	<i>Der Spiegel</i>	88
6.	Spór o dostęp polskich pracowników do unijnego rynku pracy	90
7.	Jedwabne – ciemne strony stosunków polsko-żydowskich	92
8.	Podsumowanie ogólne: wizerunek Polski na łamach prasy niemieckiej	94
VII.	<i>Wizerunek Polski w prasie szwedzkiej</i>	96
1.	Główne wnioski	96
2.	Wstęp	98
3.	Ogólna charakterystyka gazet	98
	<i>Dagens Nyheter</i>	98
	<i>Svenska Dagbladet</i>	99
4.	Kalendarium	99
5.	Analiza wizerunki Polski	101
	<i>Dagens Nyheter</i>	101
	<i>Dagens Nyheter</i> - wydania niedzielne	107
	<i>Svenska Dagbladet</i>	109
	<i>Svenska Dagbladet</i> - wydania niedzielne	115
6.	Podsumowanie ogólne: Polska na łamach prasy szwedzkiej	116
VII.	<i>Wizerunek Polski w prasie „europejskiej”</i>	122
1.	Główne wnioski	122
2.	Wstęp	123
3.	Kalendarium	123
4.	Charakterystyka analizowanych gazet	124
5.	Analiza wizerunku Polski	124
	<i>The Economist</i>	124
	<i>European Voice</i>	127
6.	Podsumowanie ogólne: Polska na łamach prasy „europejskiej”	128

I. GŁÓWNE WNIOSKI

Podobnie jak w 2000 roku najwięcej informacji o Polsce w I kwartale 2001 roku zamieściła prasa niemiecka. W niemieckich gazetach drukuje się najwięcej dużych, analitycznych tekstów poświęconych naszemu krajowi. W związku z objęciem przez Szwecję przewodnictwa w Unii znacząco wzrosła też liczba większych artykułów o Polsce na łamach prasy szwedzkiej. Nadal jednak większość informacji o Polsce zamieszczanych w europejskiej prasie ma charakter mniej lub bardziej rozbudowanych wzmianek.

Polskę nadal przedstawia się w sposób dość ambiwalentny: z jednej strony jest to kraj dynamicznie rozwijający się w różnych dziedzinach (prywatyzacja, inwestycje zagraniczne); z drugiej strony jednak pewne aspekty sytuacji w Polsce lokują ją nadal w grupie państw głęboko zacofanych.

Prasa w niemal wszystkich analizowanych krajach poświęciła sporo miejsca tematowi Jedwabnego, przy czym podkreślano, że cała sprawa podważa utrwalone opinie o zachowaniu Polaków w czasie ostatniej wojny i w tym sensie stanowi koniec pewnej epoki. Wskazywano również na antysemickie reakcje wywołane przez książkę J.T. Grossa oraz na ambiwalentną postawę polskiego Kościoła.

W kontekście procesu rozszerzenia Unii Europejskiej Polskę nadal przedstawia się jako najważniejszego kandydata ze względu na potencjał gospodarczy i demograficzny. Zarazem krytykuje się (przede wszystkim w prasie niemieckiej) polską opieszałość w dostosowywaniu się do wymagań unijnych. Wskazuje się też na zapóźnienie cywilizacyjne Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej względem krajów UE.

W prasie europejskiej (przede wszystkim we Francji i Niemczech) nieco obszerniej komentowano lutowe spotkanie przywódców Polski, Niemiec i Francji w Neustadt wspominając o (niespełnionych) ambicjach Polski do odgrywania znaczącej roli wewnątrz Trójkąta Weimarskiego. Prasa we wszystkich omawianych krajach pisała również o sprawie rozmieszczenia broni jądrowej w Kaliningradzie.

II. WSTĘP

1. Cele i założenia

Niniejsze opracowanie jest piątym kwartalnym raportem z analizy prasy ukazującej się w czterech krajach członkowskich Unii Europejskiej: Francji, Hiszpanii, Niemczech, Szwecji oraz europejskiej prasy ponadnarodowej. Analiza obejmuje okres od 1 stycznia do 30 marca 2001 roku. Badania te są częścią dwuletniego projektu realizowanego na zamówienie Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez ISP wraz z Instytutem Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, a finansowanego ze środków Komitetu Badań Naukowych, zatytułowanego *Percepcja w krajach członkowskich Unii Europejskiej korzyści, kosztów i zagrożeń wynikających z przyjęcia Polski do tego ugrupowania. Krytyczna weryfikacja*.

Projekt ten wyrasta z założenia, że kształtowanie pozytywnego wizerunku Polski w krajach członkowskich Unii Europejskiej jako element świadomej i zaplanowanej polityki promocyjnej naszego kraju wymaga poznania już ukształtowanego, ale także stopniowo zmieniającego się obrazu Polski w państwach Piętnastki. Przyjęcie Polski do Unii Europejskiej zależeć bowiem będzie nie tylko od obiektywnej oceny stopnia jej przygotowania do członkostwa, ale uzależnione będzie także od znacznie bardziej subiektywnych opinii, jakie Polska zdobędzie wśród społeczeństw krajów należących do Unii. Niebezpieczne wydaje się stwierdzenie, że rozstrzygnięcie zarówno kwestii samego przyjęcia Polski do Unii Europejskiej, jak niektórych szczegółowych zagadnień związanych z polską obecnością w tej wspólnocie zależeć będzie od głosu opinii publicznej w państwach członkowskich.

Jednym z podstawowych czynników kształtujących opinię publiczną, a tym samym oddziałujących na postawy i stanowisko elit politycznych oraz sfer rządowych w krajach członkowskich Unii Europejskiej, są artykuły zamieszczane w prasie. Notatki, komentarze, analizy poświęcone Polsce w kontekście rozszerzenia Unii Europejskiej na Wschód tworzą wizerunek naszego kraju. Jednocześnie wprowadzając do debaty publicznej toczącej się w krajach Piętnastki coraz to nowe wątki, oddziałują na opinię różnych środowisk co do warunków i potencjalnych skutków przystąpienia Polski do tego ugrupowania. Artykuły zamieszczane w poczytnych i opiniotwórczych gazetach dostarczają kolejnych argumentów tak politykom, jak i poszczególnym grupom interesów, wzmacniając bądź osłabiając ich poglądy na temat możliwych korzyści, kosztów oraz zagrożeń wynikających rozszerzenia Unii Europejskiej o nowe państwa. Tym samym wpływają na stanowisko negocjacyjne

partnerów z Unii oraz parlamentów poszczególnych państw członkowskich, partii politycznych, grup nacisku.

Celem realizowanego przez Instytut Spraw Publicznych projektu analizy prasy jest uzyskanie odpowiedzi na następujące pytania:

- jaki jest obraz Polski jako potencjalnego kandydata do przystąpienia do Unii Europejskiej?
- jakie wydarzenia i zagadnienia związane z Polską znajdują odbicie w prasie codziennej i tygodnikach i jak są one komentowane?
- jaki jest obraz Polski jako partnera negocjacji akcesyjnych?
- czy i w jakim stopniu problematyka negocjacji obecna jest w prasie krajów członkowskich?
- jakie problemy związane z negocjacjami pojawiają się w prasie?
- jakie są oczekiwania poszczególnych państw członkowskich?
- jaki jest stosunek poszczególnych gazet opiniotwórczych do procesu rozszerzenia UE?
- jakie przytacza się argumenty na rzecz tego procesu, a jakie przeciw niemu?
- czy i jak reakcje prasy różnią się w poszczególnych krajach w zależności od konkretnych zagadnień?
- jakie wydarzenia i w jaki sposób wpływają na zmianę wizerunku Polski w krajach członkowskich?

Raport składa się z pięciu części poświęconych oddzielnie prasie czterech krajów oraz prasie „europejskiej”. Z uwagi na specyfikę rynku prasowego każdego z krajów, poszczególne raporty cząstkowe poprzedzone są krótkimi wstępami, w których autorzy wyjaśniają, jakie gazety codzienne i jakie tygodniki zostały włączone do analizy oraz co spowodowało ten wybór. We wstępach tych autorzy precyzują także, jakie artykuły poddane zostały analizie. Ze względu bowiem na ogromne zróżnicowanie w liczbie i charakterze informacji prasowych dotyczących Polski w poszczególnych krajach, wyborem tym z konieczności kierowały różne przesłanki. Każdy raport cząstkowy poprzedzają główne wnioski. Dalej scharakteryzowane są wybrane w danym kraju gazety, po czym następuje analiza podejmowanych na łamach poszczególnych wydawnictw tematów i analiza wybranych artykułów.

2. Metodologia

Analiza „obrazu prezentowanego” czytelnikom w poszczególnych krajach obejmuje w pierwszym rzędzie artykuły, które bezpośrednio odnoszą się do Polski jako kraju aspirującego do członkostwa w Unii Europejskiej. Natomiast artykuły nie odwołujące się wprost do stosunków polsko-unijnych, nie poruszające bezpośrednio zagadnień akcesyjnych czy problemów związanych z rozszerzaniem integracji europejskiej, współtworzące jednak wizerunek Polski w oczach czytelników, potraktowane zostały jako istotne tło dla analizy sposobu postrzegania Polski w krajach członkowskich.

W badaniu posłużono się analizą ilościową i jakościową. W przypadku tej pierwszej przygotowano klucz kodowy z dziedzinami tematycznymi. Ocenie ważności danego tematu służą cztery rangi odnoszące się do całego artykułu lub jednostki analizowanej (akapit, podrozdział, fragment wykresu, tabeli) w zależności od tego, czy informacja dotyczyła jednego zagadnienia, czy wielu, lub czy była poświęcona Polsce w całości, czy też w części. Zostały wyróżnione następujące rangi (dla ułatwienia pracy posłużono się kolorami):

- artykuł wielki, na pierwszej stronie lub z „zajawką” na pierwszej stronie, wiodący lub w wiodącym bloku tematycznym, z dużym zdjęciem (kolor czerwony);
- artykuł średni, na drugiej lub trzeciej stronie, ze zdjęciem, rysunkiem, tabelką, wykresem; (kolor czarny);
- artykuł krótki, ale z tytułem lub śródtytułem (kolor niebieski);
- informacja krótka, usytuowana marginalnie, bez tytułu (kolor zielony).

Wszystkie rodzaje materiałów prasowych, którymi posługują się gazety zostały również podzielone na 9 następujących typów:

- informacja prosta (notatka z agencji prasowej, bez komentarza);
- informacja rozbudowana (krótka ale z komentarzem);
- artykuł prosty (informacja + komentarz + elementy analizy);
- artykuł rozbudowany (informacja + komentarz + analiza + elementy reportażu, cytaty itp.);
- reportaż;
- wywiad;
- artykuł redakcyjny (editorial);
- esej;
- recenzja.

Natomiast w celu przeprowadzenia analizy jakościowej posłużono się wybranymi największymi artykułami badając ich zawartość.

3. Kalendarium

Na wstępie warto jeszcze porównać, jakie wydarzenia związane z Polską zostały odnotowane w poszczególnych krajach. Poniższe zestawienie zawiera tylko te zdarzenia, które zostały omówione w więcej niż jednym kraju. Wszystkie omawiane w danym kraju wydarzenia zamieszczone są w kalendarzach w poszczególnych raportach częściowych.

Tabela 1 Porównanie reakcji prasy w pięciu wybranych krajach na wydarzenia związane z Polską.

Wydarzenie	Francja	Hiszpania	Niemcy	Szwecja	UE
STYCZEŃ					
wizyta premiera J. Buzka w Brukseli	+		+		
przyjęcie przez Sejm ustawy reprivatyzacyjnej	+		+	+	
sprawa broni jądrowej w Kaliningradzie	+	+	+	+	

Wydarzenie	Francja	Hiszpania	Niemcy	Szwecja	UE
LUTY					
spotkanie przywódców Polski, Francji i Niemiec w Neustadt	+		+		
Daewoo poinformowało o planach zwolnienia pracowników w swoich fabrykach w Polsce	+	+			
Sukcesy w Adama Małysza w zawodach narciarskich			+	+	

Wydarzenie	Francja	Hiszpania	Niemcy	Szwecja	UE
MARZEC					
dalszy ciąg dyskusji wokół zbrodni w Jedwabnem	+	+	+	+	
wizyta w Polsce prezydenta Ukrainy, L.Kuczmy; Polska angażuje się w rozwiązanie konfliktu politycznego na Ukrainie	+		+		
SKL opuszcza szeregi AWS	+		+	+	
weto prezydenta Kwaśniewskiego do ustawy reprivatyzacyjnej	+		+		
Adam Małysz mistrzem świata w skokach narciarskich			+	+	

Mateusz Falkowski

III. OBRAZ POLSKI W PRASIE AUSTRIACKIEJ

(styczeń – marzec 2001)

1. Główne wnioski

„Pociąg <Rozszerzenie> odjechał” – pisały austriackie gazety, komentując postanowienia szczytu w Nicei. Częściej niż w poprzednim okresie pojawiały się przypuszczalne daty rozszerzenia – najczęściej wymieniano rok 2004 lub 2006. Gazety zwracały uwagę na to, że Polska jest ze względów politycznych popierana przez Niemcy, które nie widzą możliwości przeprowadzenia pierwszej fali rozszerzenia bez niej. Jako że Polska nie jest jeszcze właściwie przygotowana – pisze prasa austriacka - rozszerzenie może mieć miejsce później (czyli raczej w 2006).

W pierwszym kwartale 2001 roku pojawiła się znowu cała seria tekstów o polskich złodziejach pracujących w Austrii. Szczególnie dużo uwagi poświęcono spektakularnemu włamaniu do wiedeńskiego jubilera. Wskazywano na „profesjonalizm” i „pracowitość” polskich złodziei, co w tym przypadku niestety trudno uznać za pochwałę

Dużo uwagi poświęciła prasa austriacka kwestii przyszłości Kaliningradu po rozszerzeniu Unii. W tym kontekście Polska była wymieniana jako członek NATO i przyszły członek UE.

W praktyce w ogóle nie pisano o polityce wewnętrznej Polski.

W artykułach gospodarczych zwracano uwagę na zahamowanie wzrostu gospodarczego i wysokie bezrobocie. Cały czas jednak gazety piszą o dobrych perspektywach rynku polskiego, jak i całej Europy Środkowo-Wschodniej.

Szeroko komentowano pomysł austriackiego MSZ nawiązania strategicznego partnerstwa z sąsiednimi krajami kandydującymi do Unii. Podkreślano, że mimo iż Polska nie ma wspólnej granicy z Austrią, w sensie kulturowym jest również jej

sąsiadem. Tym bardziej dziwi więc – pisały austriackie gazety – brak wiedzy Austriaków na temat Polski i Polaków.

2. Wstęp

Celem niniejszego opracowania jest analiza wizerunku Polski wyłaniającego się z artykułów zamieszczonych w prasie austriackiej w okresie od 1 stycznia do 30 marca 2001. Monitoringiem objęto trzy dzienniki: *Die Presse*, *Kurier* oraz *Der Standard*.

Przedmiotem analizy były artykuły dotyczące Polski, które ukazały się w pierwszym kwartale 2001 roku w wymienionych wyżej gazetach. W sposób szczególny zwracano uwagę na te spośród nich, w których pojawiał się kontekst rozszerzenia na wschód Unii Europejskiej.

3. Charakterystyka analizowanych gazet

Przed przystąpieniem do analizy warto krótko scharakteryzować gazety, które były przedmiotem monitoringu.

Tabela 2. Nakład i czytelnictwo gazet austriackich

Gazeta	Przeciętny nakład jednego numeru (sprzedane egzemplarze)	Czytelnictwo jednego numeru
<i>Die Presse</i>	75.480	343.000
<i>Der Standard</i>	63.140	341.000
<i>Kurier</i>	b.d.	b.d.

Źródło: Media –Analyse 1999

Die Presse

Die Presse jest najstarszą gazetą codzienną ukazującą się w Austrii. Jej tradycje sięgają Wiosny Ludów 1848 roku. Deklaruje się jako gazeta mieszczańska i przy tym liberalna. Na swoich łamach wspiera społeczną gospodarkę rynkową, wielopartyjną demokrację i prawa człowieka. Postrzegana jest jako dziennik konserwatywny.

Der Standard

Der Standard jest drugim obok *Die Presse* poważnym dziennikiem austriackim. Ma porównywalny z nią nakład i uznanie. W swoich artykułach propaguje również zasady gospodarki rynkowej oraz liberalnej demokracji.

Kurier

Kurier jest popularnym dziennikiem austriackim mającym także wydanie południowe. Zamieszcza dużo tekstów dających się określić jako bulwarowe, ale jednocześnie obszernie relacjonuje wydarzenia polityczne i gospodarcze.

4. Kalendarium

Zanim przystąpimy do analizy przyjrzyjmy się, o jakich wydarzeniach związanych z Polską donosiła prasa austriacka.

Styczeń:

- Prasa austriacka komentuje pogłoski o umieszczeniu przez Rosję broni atomowej w Kaliningradzie.
-
- Adam Małysz odnosi sukcesy w turnieju Czterech Skoczni.

Luty:

- Austriackie firmy więcej inwestują w Europie Środkowo-Wschodniej niż w krajach Unii Europejskiej.
- Prasa austriacka obszernie komentuje zatrzymanie dwóch polskich grup przestępczych działających w Wiedniu. W przypadku jednej z nich chodzi o „napad stulecia” - efektowną kradzież kosztownych precjozów ze sklepu wiedeńskiego jubilera.

Marzec:

- Minister Skarbu Andrzej Chronowski podaje się do dymisji.
- Minister Spraw Zagranicznych Austrii, pani Benita Ferrero-Waldner forsuje koncepcję „strategicznego partnerstwa” Austrii z sąsiadującymi z nią krajami kandydującymi do Unii, w tym – ze względów historycznych i kulturowych – także z Polską.
- Gazety austriackie komentują debatę o Jedwabnem. *Der Standard* zamieszcza również wywiad z prof. Grossem.

5. Jak poszczególne gazety pisały o Polsce

W sumie przedmiotem analizy jest 175 artykułów i notek na tematy polskie zamieszczonych w wyżej wymienionych gazetach w pierwszym kwartale 2001 roku. Najwięcej tekstów zamieściła *Die Presse* (67), następnie *Der Standard* (57), oraz *Kurier* (51). Rodzaj analizowanych artykułów i ich zasięg tematyczny przedstawiony jest w Tabeli 3 i

Tabela 3. Zestawienie liczby i rodzaju artykułów poświęconych Polsce w poszczególnych gazetach

	Liczba publikacji ogółem	Artykuły tylko o Polsce	Notki tylko o Polsce	Artykuły nie tylko o Polsce	Notki nie tylko o Polsce
<i>Die Presse</i>	67	12	7	40	8
<i>Der Standard</i>	57	21	3	26	7
<i>Kurier</i>	51	10	2	30	9

Tabela 4. Poruszanie danego tematu na tle innych zagadnień w poszczególnych gazetach (w procentach)

Gazeta + liczba art. (ogółem)	Gospodarka	Polityka	UE-Polska	Polska - Austria	Społeczeństwo	Kultura	Historia
<i>Die Presse</i> (67)	34	9	36	10	3	6	1
<i>Standard</i> (57)	33	4	23	12	9	-	23
<i>Kurier</i> (51)	31	6	27	10	20	6	-

a. Die Presse

Die Presse zamieściła w omawianym okresie 67 artykuły i notki dotyczące Polski. Z tego 18% były to średnie bądź duże artykuły poświęcone tylko Polsce, 10% stanowiły małe notki na tematy polskie, 60% - artykuły, w których tematy te były poruszane obok innych, zaś 11% - małe notki, w których wspomniano nie tylko Polskę, ale i inne kraje.

Najczęściej przywoływanymi na łamach *Die Presse* tematami związanymi z Polską były **gospodarka** (23 razy) oraz **kontakty Unii Europejskiej z Polską** (24 razy). **Sytuacji politycznej** w Polsce poświęciła *Die Presse* 6 artykułów. Stosunkowo często, za sprawą szeroko dyskutowanego pomysłu politycznego „strategicznego partnerstwa” między Austrią a Polską, pojawiała się na łamach *Die Presse* kwestia przyszłości i charakteru **kontaktów dwustronnych między Polską i Austrią** (7 razy).

Analiza wybranych tekstów o Polsce w kontekście rozszerzenia Unii Europejskiej

Na temat rozszerzenia Unii Europejskiej na wschód i kontaktów Polski z Komisją Europejską *Die Presse* pisała w pierwszym kwartale 2001 roku 24 razy. Zamieściła stosunkowo dużo artykułów analitycznych i komentarzy na temat kształtu Unii po traktacie nicejskim i wpływu Nicei na tempo i charakter rozszerzenia. Już na samym początku stycznia zaznaczała, że rok 2001 będzie stał pod znakiem przygotowań do wprowadzenia euro oraz właśnie negocjacji członkowskich z krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Gazeta podkreśla, że Unia nie jest jeszcze zgodna, jak chce się rozszerzać. W tym kontekście zadaje m.in. pytanie „Czy czekać z pierwszą falą rozszerzenia na Polskę, aż będzie ona do tego przygotowana?” Artykuł z 18 stycznia nosi tytuł „Polska i stan finansów unijnych mogą opóźnić rozszerzenie”. Cytowany jest wysoki urzędnik brukselski, według którego Polska jeszcze długo nie będzie gotowa do wejścia do Unii. „Problemy Polski są ogromne i nie ograniczają się tylko do rolnictwa. Konieczne są również reformy administracji, przemysłu i systemu prawnego, do tego dochodzi niepewna wschodnia granica Polski.” *Die Presse* przytacza również opinię, że pozytywny dla Polski ostatni raport Komisji Europejskiej został celowo ze względów politycznych upiększony. Sugeruje, że stały za tym Niemcy.

W innym artykule Polska określona jest jako „najtrudniejszy przypadek” (głównie za sprawą przestarzałego rolnictwa oraz niespełnianych *Standardów* ochrony środowiska). Mimo tego politycy austriaccy cytowani przez *Die Presse* wypowiadają się pozytywnie i optymistycznie o wejściu Polski do Unii. Polityk Partii Socjalistycznej Hannes Swoboda ocenia, że Polska wejdzie do Unii 1 stycznia 2004, pełnomocnik rządu austriackiego ds. rozszerzenia Erhard Busek stwierdza zaś, że prawdopodobieństwo masowych migracji po rozszerzeniu UE jest stosunkowo niewielkie. Przyznaje jednak, że są „dwa wielkie znaki zapytania”: Słowacy z Bratysławy, którzy mieszkając u siebie będą przyjeżdżać pracować do Austrii, oraz Polska. Zgadza się jednak, że Polska będzie problemem przede wszystkim dla Niemiec, nie dla Austrii.

W publicystyce *Die Presse* wyrażane jest przekonanie, że prawdziwym problemem nie są pracownicy i wolność przemieszczania się, lecz koszty rozszerzenia wynikające z wolnego tempa procesów przystosowawczych, zarówno w krajach kandydujących, jak i w Unii Europejskiej. Większość artykułów opublikowanych po szczycie nicejskim w jakiś sposób dotyczyła właśnie konsekwencji podjętych tam decyzji dla rozszerzenia Unii. Wskazuje się na to, że nie Bruksela, a przede wszystkim państwa członkowskie będą miały decydujący głos jeśli chodzi o warunki rozszerzenia. W tym kontekście *Die Presse*

pisze dużo o Niemczech i ich interesach. Relacjonowała konflikt francusko-niemiecki, na marginesie którego wspominała, że to Niemcy forsują wejście Polski do Unii. W jednym z artykułów cytuje jednak byłego europejskiego posła niemieckiej CSU, potomka austriackiej rodziny cesarskiej Otto von Habsburga, który stwierdził, że „Polska, choć niedostatecznie przygotowana, ma jednak wiernego, wspierającego ją przyjaciela - ... Francję.”

Gospodarka

Polska jest postrzegana jako kraj o dużych sukcesach w reformowaniu gospodarki. *Die Presse* określiła Polskę (obok Węgier) mianem „lokomotywy koniunktury w Europie Środkowo-Wschodniej. Najczęściej pisze się o Polsce właśnie razem z Węgrami podkreślając wysoki poziom inwestycji zagranicznych oraz duże tempo wzrostu. Opisując sytuację gospodarczą w Polsce gazeta pisze jednak, że kraj przeżywa obecnie okres stagnacji gospodarki oraz boryka się z wysokim bezrobociem. Po stronie pozytywów wymienia prywatyzację i obsługę zadłużenia zagranicznego. Według cytowanych przez *Die Presse* ekspertów także inflacja w Polsce jest pod kontrolą. Tradycyjnie pojawia się wątek inwestycji austriackich firm w Europie Środkowo-Wschodniej. Gazeta konstatuje, że obecnie przedsiębiorcy austriaccy inwestują w krajach kandydujących do Unii więcej niż w samej Unii. W odniesieniu do Polski w artykułach *Die Presse* dwukrotnie pojawiło się zachęcające stwierdzenie, że południowa Polska oddalona jest jedynie 300 kilometrów od Wiednia. Gazeta bardzo optymistycznie ocenia możliwości oferowane przez polski rynek, podobnie jak perspektywy całej Europy Środkowo-Wschodniej (tytuł jednego z artykułów: „*Hoffnungsmarkt Osteuropa*”, a więc, w wolnym tłumaczeniu: „Olbrzymie nadzieje pokładamy w rynkach Europy Wschodniej”).

Polska jako członek NATO i kraj aspirujący do UE w artykułach o przyszłości Kaliningradu

Die Presse kilkakrotnie pisała o przyszłości Obwodu Kaliningradzkiego i rozmowach Unii Europejskiej z Rosją. Polska pojawia się w tych tekstach jako członek NATO, a w niedalekiej przyszłości członek Unii Europejskiej. Sformułowanie „Polska – członek NATO” pojawiało się również przy okazji artykułów o europejskich i atlantyckich aspiracjach krajów bałtyckich.

Polska scena polityczna

O polskiej polityce wewnętrznej *Die Presse* pisała w pierwszym kwartale 2001 roku niewiele. Dwa teksty poświęciła przegrupowaniom po prawej stronie polskiej sceny politycznej, jeden artykuł dotyczył zawetowania przez prezydenta ustawy reprivatyzacyjnej.

b. Der Standard

Der Standard zamieścił w omawianym okresie 57 artykułów i notek dotyczących Polski. Z tego 37% były to średnie bądź duże artykuły poświęcone tylko Polsce, 5% stanowiły małe notki na tematy polskie, 46% - artykuły, w których tematy te były poruszane obok innych, zaś 12% - małe notki, w których wspomniano nie tylko Polskę, ale i inne kraje.

Najczęściej przywoływanym na łamach *Der Standard* tematem związanym z Polską była **gospodarka** (19 razy), wyjątkowo często gazeta pisała o **historii Polski** (13 razy), również **negocjacom Polski z Unią Europejską** poświęciła 13 artykułów.

Analiza wybranych tekstów o Polsce w kontekście wejścia do Unii Europejskiej

Podobnie jak *Die Presse* również *Standard* porusza kwestię przyszłości Kaliningradu. Polska występuje w tych artykułach jako przyszły członek Unii Europejskiej i państwo, którego granica wschodnia stanie się granicą zewnętrzną Unii.

Standard zajmuje się także podziałem środków pomocowych w przyszłej Unii. Czyni to na przykładzie najbiedniejszego regionu Austrii – Burgenlandu, który po wejściu Polski do UE utraci prawo do pozyskiwania pieniędzy przeznaczonych na rozwój biedniejszych regionów Unii Europejskiej. Polska jest wymieniana jako główny „winowajca” obok Bułgarii i Rumunii (na te właśnie kraje gazeta wskazuje pisząc o obniżeniu się poziomu bogactwa w przyszłej Unii i związanego z tym innego rozkładu funduszy pomocowych).

Gazeta omawiała ekspertyzę mającą stać się podstawą stanowiska Brukseli w sprawie uregulowań rynku pracy. Z ekspertyzy wynika, że „rozszerzenie nie wpłynie znacząco na unijny rynek pracy” i w związku z tym jej autorzy proponują czteroletni okres przejściowy z możliwością rewizji po dwóch latach.

Tradycyjnie podnoszona była przez austriackie media, w tym także przez *Der Standard*, kwestia faworyzowania Polski przez Niemcy w procesie rozszerzenia Unii Europejskiej. Gazeta cytowała szwedzką minister Spraw Zagranicznych, która stwierdziła m.in., że „Niemcy nie mogą przyrzekać Polsce szybkiego wejścia do UE. Polska, tak jak i inne kraje, musi spełnić określone kryteria, bądź czekać.” Proces rozszerzenia nabrał tempa

według dziennikarzy *Der Standard*. Po Nicei „pociąg <<Rozszerzenie>> odjechał – pisali. Coraz częściej pojawiały się spekulacje na temat daty rozszerzenia, najczęściej wymieniano rok 2004 lub 2006.

Gospodarka

Z ekonomicznego punktu widzenia rozszerzenie Unii to „win-win-situation” – jak pisze *Der Standard* – czyli zyskają na nim obie strony, zarówno kraje członkowskie, jak i kandydujące. Gazeta przyznaje jednak, że między Unią w obecnym kształcie a krajami Europy Środkowo-Wschodniej istnieje przepaść w poziomie PKB. Aby osiągnąć 50% średniej unijnej (a więc w przybliżeniu poziom Grecji) potrzeba będzie grupie państw kandydujących około 15 lat. W różnych artykułach o tematyce gospodarczej wielokrotnie pojawia się Polska. Najczęściej przy okazji inwestycji austriackich firm w naszym kraju, ale pisano również o kłopotach Huty Katowice, spowolnieniu tempa wzrostu gospodarczego w Polsce oraz dużym deficycie w handlu z krajami UE.

Debata o Jedwabnem oraz inne artykuły o historii Polski

Der Standard najobszerniej z monitorowanych gazet relacjonował debatę o Jedwabnem. Warszawska korespondentka gazety podkreśla, że jest to pierwsza tak duża dyskusja o historii w Polsce. Krytykuje Kościół Katolicki za zbyt późne jej zdaniem zabranie głosu w tej sprawie. *Standard* zamieścił również rozmowę z autorem „Sąsiadów” profesorem Grossem. Trzy artykuły o Jedwabnem nie były jedynymi tekstami o historii Polski. Gazeta zamieszcza cały cykl artykułów zatytułowany „Większa Europa”, w którym prezentuje historię krajów kandydujących do Unii. Przez cały pierwszy kwartał 2001 roku ukazywały się długie teksty opowiadające o europejskich tradycjach Polski od Mieszka i Władysława Łokietka aż po Solidarność.

Stosunki polsko-austriackie. „Strategiczne partnerstwo”.

Der Standard zamieścił cykl artykułów na temat projektowanego przez Austriaków tzw. „strategicznego partnerstwa” z Polską i innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Gazeta, pisząc o krajach mających zawiązać owe partnerstwo z Austrią, wskazuje, że chodzi o sąsiadów. Polska nie ma co prawda bezpośredniej granicy z Austrią, jest jednak jej sąsiadem „w sensie kulturalnym”. Mimo to jak wskazuje w innym artykule *Der Standard* wiedza Austriaków o Polsce jest znikoma. O ile Austriacy wiedzą stosunkowo dużo np. o Węgrzech i Czechach, znajomość Polski jest bardzo niska i np. w ogóle nieznanym jest fakt, że

to właśnie Polska ma największy wzrost gospodarczy wśród krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a nie Węgry.

O polskiej polityce *Der Standard* w pierwszym kwartale 2001 roku w praktyce nie pisał. Opublikował jedynie artykuł o dymisji ministra Skarbu Andrzeja Chronowskiego.

c. Kurier

Kurier zamieścił w pierwszym kwartale 2001 roku w sumie 51 artykułów i notek dotyczących Polski. Z tego 20% były to średnie bądź duże artykuły poświęcone tylko Polsce, 4% stanowiły małe notki na tematy polskie, najwięcej - 59% - artykuły, w których tematy te były poruszane obok innych, zaś 18% - małe notki, w których wspomniano nie tylko Polskę, ale i inne kraje. Najczęściej poruszonym tematem była **gospodarka**, gazeta poświęciła jej 16 artykułów.

Kurier relacjonował polskie stanowisko w negocjacjach z UE. Cytując polskiego negocjatora w dziedzinie rolnictwa Jerzego Plewę zauważał, że nie wszystkie z 2,4 mln polskich gospodarstw produkuje na sprzedaż (50% produkuje tylko na własne potrzeby). Jedynie więc około 1,2 miliona gospodarstw należy brać pod uwagę szacując, ile będzie kosztować przystąpienie Polski do systemu bezpośrednich subwencji.

Gazeta pisze o spowolnieniu tempa wzrostu w Europie Środkowo-Wschodniej. Cytuje też analityka jednego z banków, który twierdzi, że „trzeba z troską przyglądać się Polsce”. Jego obawy budził deficyt obrotów bieżących oraz polityka wysokich stóp procentowych. Po stronie pozytywów *Kurier* widzi w dalszym ciągu wysoki poziom inwestycji zagranicznych. Wskazuje też na rozwój polsko-austriackich kontaktów gospodarczych oraz na rosnące znaczenie Polaków w rozwoju austriackiego przemysłu turystycznego. Tylko w ubiegłym roku Polacy nocowali w Austrii 800.000 razy.

Interesująca jest treść krótkiej notki zamieszczonej w *Kurierze*. Mówi się tam o tym, że na Wschodzie Europy także istnieje życie kulturalne. Jako jej przejawy, wśród innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, gazeta wymienia polskie teatry oraz scenę muzyczną, w szczególności polskie grupy jazzowe. W innym artykule pisze o koncercie muzyki Lutosławskiego i Szymanowskiego.

Kurier analizował w jednym z artykułów stan stosunków polsko-austriackich i podobnie jak *Der Standard* podjął temat niskiego poziomu wiedzy o Polsce wśród Austriaków. Korespondentka gazety wskazywała na konkretne problemy jak np. brak

gotowości austriackich szkół do podjęcia współpracy ze szkołami polskimi (mimo dużego zainteresowania polskich uczniów taką wymianą). Polska jawi się Austriakom jako kraj mało atrakcyjny – zauważa gazeta.

6. Podsumowanie

Liczba artykułów o Polsce zamieszczanych przez prasę austriacką utrzymuje się na stałym poziomie. *Die Presse* oraz *Der Standard* kwartalnie publikują przeciętnie około 60 artykułów i notek, w których pojawia się Polska. *Kurier* zamieszcza takich tekstów odrobinę mniej. Blokiem tematycznym mającym obok tekstów o tematyce gospodarczej największe znaczenie i stale obecnym jest rozszerzenie Unii Europejskiej oraz negocjacje z Polską. Jeszcze jesienią 2000 roku w artykułach na ten temat dominowało przeciwstawienie dużej, opóźniającej negocjacje i proces rozszerzenia Polski krajom małym i zaawansowanym – przede wszystkim Węgrom i Słowenii. Obecnie coraz częściej gazety austriackie piszą o faworyzowaniu Polski przez Niemcy oraz o przypuszczalnej fali Polaków, którzy przyjadą pracować do Austrii.

Polska stosunkowo często w pierwszym kwartale 2001 była wzmiankowana w kontekście polityki zagranicznej – negocjacji z UE oraz rozmów przedstawicieli Unii Europejskiej z Rosją na temat przyszłości Kaliningradu. W praktyce w ogóle natomiast prasa austriacka nie komentowała wydarzeń na polskiej scenie politycznej. Pojawił się jedynie znaczący komentarz o tym, że Polska jest jedynym krajem w Europie Środkowo-Wschodniej obok Białorusi, w którym nie przeprowadzono reprivatyzacji.

Nadal pojawia się dużo doniesień o polskich złodziejach pracujących w Austrii. W omawianym okresie pojawił się nowy ton w pisaniu o nich. Polacy dokonali mianowicie spektakularnego włamania do wiedeńskiego sklepu jubilerskiego (dostali się tam łódką kanałami, potem piwnicznymi korytarzami). Jedna z gazet cytowała przedstawiciela wiedeńskiej policji kryminalnej, który stwierdził: „Byłem pewny, że to Polacy. Naszym by się nie chciało. Za dużo przy tym roboty.” Doceniono więc profesjonalizm, choć niestety w tym przypadku wątpliwa to pociecha. Jest to jednak coraz bardziej widoczny element postrzegania Polaków w Austrii i ogólnie na Zachodzie: „im chce się pracować!”. I właśnie tego – vide żądanie okresów przejściowych w dostępie do unijnych rynków pracy – najbardziej boją się Austriacy.

Michał Warchala

IV. OBRAZ POLSKI W PRASIE FRANCUSKIEJ

(styczeń – marzec 2001)

1. Główne wnioski

W I kwartale 2001 roku omawiane gazety francuskie zamieściły w sumie 117 różnej wielkości informacji na temat Polski. Przeważały wzmianki oraz informacje rozbudowane. Bardziej rozbudowane artykuły opatrzone szerszym komentarzem stanowiły około 1/5 wszystkich informacji.

Najważniejsze tematy omawiane szerzej przez niemal wszystkie pisma w omawianym tu okresie to: otwarcie archiwów SB przez IPN, polska dyskusja wokół zbrodni w Jedwabnem oraz stosunki polsko-unijne w kontekście lutowego spotkania przywódców „trójkąta weimarskiego” w Neustadt.

Polska nadal pozostaje dla francuskiej prasy tematem raczej marginalnym, nie wzbudzającym emocji czy sporów na łamach gazet. Francuscy dziennikarze często ograniczają się jedynie do sprawozdawania faktów; wyraźne oceny i określenia wartościujące pojawiają się stosunkowo rzadko.

Francuskie gazety akcentują problemy gospodarcze Polski oraz cywilizacyjny dystans oddzielający nasz kraj (podobnie jak inne państwa Europy Środkowo-Wschodniej) od krajów Unii Europejskiej. Z drugiej strony wskazywane są postępy Polski w dziedzinie przekształceń własnościowych. Wydaje się jednak, że w I kwartale 2001 roku bardziej eksponowane są gospodarcze trudności niż osiągnięcia naszego kraju.

Francuscy komentatorzy zwracają uwagę na nienajlepszy klimat w stosunkach polsko-francuskich. Wspomina się w tym kontekście „starcia” na szczycie w Nicei oraz poczucie Polaków, że Francja żywi do nich antypatię

Sprawa zbrodni w Jedwabnem wywołała zróżnicowane reakcje we francuskiej prasie. Najbardziej krytycznie pisał o niej dziennik Liberation, wspominając o antysemickich

emocjach, które wzbudziła książka J. T. Grossa oraz o niechęci polskiego Kościoła do przypisywania odpowiedzialności za zbrodnie polskiemu społeczeństwu. Pozostałe gazety były bardziej powściągliwe, akcentując jednak fakt, że zbrodnia ta przez tak wiele lat była zupełnie zapomniana.

W kwestii otwarcia archiwów byłej Służby Bezpieczeństwa francuskie gazety z jednej strony akcentują opóźnienie, z jakim Polska rozpoczyna rozliczenie z przeszłością, a z drugiej wskazują na potencjalne niebezpieczeństwa związane z tego rodzaju rozliczeniami („polowanie na czarownice”, „puszka Pandory” itp.).

W I kwartale 2001 roku francuskie gazety bardzo niewiele pisały na temat polskiej kultury czy polskich twórców. Jedyne wydarzeniem kulturalnym związanym z Polską odnotowanym przez francuską prasę było rozpoczęcie przez R. Polańskiego zdjęć do filmu Pianista.

2. Wstęp

Analiza prasy francuskiej pod kątem zawartego w niej wizerunku Polski obejmować będzie 3 dzienniki: *Le Monde*, *Le Figaro* i *Libération* oraz 2 tygodniki *Le Nouvel Observateur* i *Le Point*. Materiałem do analizy ilościowej są wszelkie informacje opublikowane w okresie kwiecień - czerwiec, w których pojawia się wyraz „Polska” bądź wyrazy z nim związane. Bliższej analizie jakościowej poddane zostały wybrane teksty dotyczące bezpośrednio Polski oraz teksty poświęcone procesowi rozszerzenia Unii Europejskiej, w których Polska jest wzmiankowana

3. Kalendarium

Przed przystąpieniem do analizy warto przyjrzeć się, jakie wydarzenia związane z Polską zostały odnotowane na łamach omawianych tu francuskich gazet.

Styczeń

- nowe plany inwestycyjne TP S.A.
- negocjacje wokół importu gazu z Norwegii
- dymisja ministra skarbu A. Chronowskiego
- francuski bank Credit agricole kupuje udziały w Lukas Banku
- afera wokół broni jądrowej w Kaliningradzie
- Szwecja deklaruje chęć przyspieszenia procesu rozszerzenia UE
- Polska wyraża sprzeciw wobec propozycji kanclerza Schrodera ustanowienia okresu przejściowego na zatrudnianie polskich pracowników w krajach UE

Luty

- Janusz Korwin-Mikke, szef UPR został poważnie ranny
- otwarcie archiwów byłej SB

- spory wokół kwestii zwrotu mienia zagrabionego za czasów PRL
- plany zwolnień w fabrykach Daewoo w Polsce
- spotkanie przywódców Francji, Niemiec i Polski w Neustadt
- francuska grupa bankowa Banques Populaires przejmuje udziały w polskim banku Bise
- spór wokół Agrosu z udziałem francuskiej firmy Pernod Ricard
- francuska firma SNET podpisuje z rządem polskim kontrakt na przejęcie udziałów w elektrowni w Białymstoku

Marzec

- wizyta w Polsce prezydenta Ukrainy L. Kuczmy
- SKL opuszcza koalicję AWS
- przeprosiny prezydenta, premiera i prymasa za zbrodnię w Jedwabnem
- dalszy ciąg dyskusji wokół Jedwabnego
- sprawa kontrowersyjnych ułaskawień dokonanych przez Lecha Wałęsę
- R. Polański realizuje część zdjęć do filmu *Pianista* w Polsce
- przyjęcie przez Sejm ustawy o restytucji mienia zagrabionego w wyniku powojennej nacjonalizacji; weto prezydenta
- holenderska grupa ING stara się o udziały w Banku Śląskim

- ukaranie fabryki Stomil-Olsztyn grzywną za odmowę udzielenia informacji drobnym akcjonariuszom
- odwołanie przez Vivendi kierownictwa Elektrimu S.A.

4. Charakterystyka gazet

Le Monde

Ten najpoczytniejszy z francuskich dzienników ogólnoinformacyjnych został założony w 1944 roku z inspiracji samego Charlesa de Gaulle'a. Z czasem stał się wyrazicielem poglądów tradycyjnie lewicującej, liberalnej części inteligencji francuskiej. Prowadzi działy: francuski, regionalny, międzynarodowy, społeczny, ekonomiczny, aktualności, naukowy, kulturalny, debat i opinii, sportowy oraz stałe dodatki: o książkach, komputerowo-internetowy i telewizyjny.

Le Figaro

Drugi pod względem poczytności z francuskich dzienników informacji ogólnej reprezentuje orientację centro-prawicową. Został założony w 1826 roku, a od 1975 roku jest własnością magnata prasowego Roberta Hersanta. Obszerniejszy niż *Le Monde* prowadzi podobne działy, przy czym dział ekonomiczny stanowi osobną kilkunastostronicową wkładkę. Wydaje także dodatek literacki.

Libération

Dziennik *Libération* mniej obszerny i drukowany w mniejszym formacie niż dwa poprzednie został założony z inicjatywy J.P. Sartre'a i reprezentuje orientację lewicową. Prowadzi działy: aktualności, francuski, międzynarodowy, opinii, ekonomiczny, kulturalny, sportowy, radiowo-telewizyjny. Wydaje także dodatek o książkach.

Le Nouvel Observateur* i *Le Point

Obydwa są kolorowymi tygodnikami aktualności o orientacji w zasadzie liberalnej. *Le Nouvel Observateur* ukazuje się pod obecną nazwą od 1964 roku i jest najbardziej poczytnym z francuskich tygodników społeczno-politycznych. *Le Point* ukazuje się od 1972 roku. Obydwa zamieszczają doniesienia z Francji i ze świata, przeglądowe artykuły poświęcone przede wszystkim problematyce francuskiej (w *Le Point* jest nieco więcej artykułów na

tematy międzynarodowe), felietony, recenzje książek i filmów oraz niekiedy bloki artykułów poświęcone poszczególnym krajom bądź zagadnieniom.

5. Analiza wizerunku Polski

Le Monde

Przegląd treści

Na łamach *Le Monde* opublikowano od początku stycznia do końca marca **34** informacje na temat Polski, spośród których **21%** stanowiły artykuły średniej wielkości, **18%** informacje rozbudowane a **61%** drobne marginalne wzmianki stanowiące niekiedy element większych tekstów nie dotyczących bezpośrednio Polski.

Informacje na temat Polski można podzielić na kilka grup tematycznych. Pierwszą najliczniejszą spośród nich tworzą artykuły i wzmianki poświęcone **problemom społecznym** (35% ogółu informacji o Polsce). Do grupy tej należy przede wszystkim obszerny artykuł poświęcony otwarciu archiwów SB przez Instytut Pamięci Narodowej. Warto przyjrzeć mu się bliżej. Gazeta relacjonowała również dyskusję wokół zbrodni w Jedwabnem, ale jedynie „pośrednio” – omawiając w przeglądzie prasy artykuły na temat Jedwabnego zamieszczone w niemieckim tygodniku *Die Zeit*. Ponadto do omawianej grupy mieszczą się drobniejsze wzmianki na temat m.in. działalności polskiego Kościoła, odszkodowań dla polskich robotników przymusowych z okresu II wojny św. oraz historii Żydów polskich (nie dotyczące jednak bezpośrednio Jedwabnego).

Drugą grupą tematyczną jest **polityka wewnętrzna i zagraniczna** (32% ogółu informacji o Polsce). Mieszczą się tu przede wszystkim większe teksty poświęcone stosunkom polsko-unijnym oraz stosunkom polsko-rosyjskim w kontekście sprawy rzekomego składowania broni nuklearnej w Kaliningradzie. *Le Monde* odnotował również wizytę ukraińskiego prezydenta L. Kuczmy w Polsce oraz wyjście SKL z koalicji AWS.

Trzecią grupę tematyczną tworzą informacje na temat **gospodarki** (22% ogółu informacji o Polsce). Jedyną obszerniejszą pozycją w tej grupie jest artykuł poświęcony kwestii dystansu w dziedzinie technologii, jaki oddziela kraje Europy Środkowo-Wschodniej od Zachodu. Oprócz niego w omawianej grupie mieszczą się jedynie mniej lub bardziej rozbudowane wzmianki dotyczące m.in. zagranicznych inwestycji w przemyśle spirytusowym, w sektorze energetycznym i bankowym.

Do czwartej grupy tematycznej należą informacje poświęcone **kulturze** (8% ogółu informacji o Polsce). *Le Monde* opublikował m.in. recenzję francuskiego przekładu jednej z książek Olgi Tokarczuk oraz informację (na 1 stronie) na temat *Hebanu* Ryszarda Kapuścińskiego uznanego za najlepszą książkę roku 2000 przez fachowy miesięcznik *Lire*. Gazeta odnotowała również rozpoczęcie zdjęć do filmu *Pianista* Romana Polańskiego.

Ostatnią grupę tematyczną tworzą informacje sportowe (6% ogółu informacji o Polsce).

Tabela 1. Zagadnienia poruszane na łamach *Le Monde*

Temat	Liczba informacji	Udział w ogóle informacji (w %)
Polityka wewnętrzna i zagraniczna	10	29
Gospodarka	7	22
Problemy społeczne	12	35
Kultura	3	8
Sport	2	6
RAZEM	34	100

Analiza wybranych tekstów

Le Monde poświęcił nieco miejsca analizie stosunków polsko-unijnych przede wszystkim w kontekście rozpoczynającego się w styczniu okresu przewodnictwa Szwecji w Unii Europejskiej (*Europa środkowa u bram Unii – 2 I*). Atmosferę panującą na początku stycznia wewnątrz Unii określa się jako „szok po starciach na szczycie w Nicei”. Państwa członkowskie wciąż „wahają się” jednak „oficjalnie Unia gotowa jest na przyjęcie nowych członków”.

Artykuł akcentuje polskie ambicje odnośnie przyszłego członkostwa w Unii skontrastowane z lekceważeniem tej ewentualnej roli zwłaszcza przez Francję. Polska „nie zamierza być jedynie figurantem wewnątrz Unii”. Tymczasem wedle przytoczonej w tekście opinii „polskich polityków” (niewymienionych z nazwiska) nasz kraj „nie jest brany wystarczająco serio w Paryżu”. Postawę Francji na szczycie w Nicei gazeta określa jako „faux pas”. Polska „byłaby zadowolona z roli strażnika wschodnich rynków Unii”, którą mogłaby odgrywać w ramach „trójkąta weimarskiego”.

Te geopolityczne plany „nie idą w parze z większym zainteresowaniem dla debaty, którą stara się ożywić część europejskiej klasy politycznej” dotyczącej „pogłębienia integracji europejskiej”. *Le Monde* podkreśla (przytaczając przy okazji wypowiedzi W. Bartoszewskiego i J. Kułakowskiego) dość konserwatywne stanowisko Polski w kwestii rozszerzenia politycznych prerogatyw i jej myślenie kategoriami „ojczyzny i narodu”. Choć Unia nie jest dla niej tylko „zwykłą strefą wolnego handlu” ale także „obszarem stabilności i bezpieczeństwa”, to jednak federacyjne koncepcje w rodzaju tej zaprezentowanej przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych J. Fischera uznaje się w Warszawie za „bezużyteczne”.

Le Monde wskazuje na „wielkie nadzieje”, które kraje kandydujące wiążą z prezydenturą Szwecji, jednak przeciwstawia im „liczne problemy, które pozostają do rozwiązania”. Wymieniany jest w tym kontekście m.in. poziom dochodu na głowę mieszkańca w Polsce, który „mimo zagranicznych inwestycji” wciąż stanowi „jedynie 1/3 średniego dochodu w krajach Unii”. To z kolei czyni aktualnym problem „solidarności między dawnymi i nowymi członkami Unii”. Gazeta zauważa, że kwestia „rozdzielenia obciążeń” wynikających z przyjęcia nowych członków będzie jeszcze „zażarcie dyskutowana”, a ponadto pojawi się na nowo problem „reformy polityki rolnej i regionalnej”. Tekst kończy się ostrożną konkluzją, że „spotkanie w 2004 roku będzie kluczowe zarówno dla dawnych jak i nowych członków Unii”.

Le Monde zajął się nieco bliżej wspomnianą wcześniej kwestią współpracy polsko-francusko-niemieckiej w ramach „trójkąta weimarskiego” przy okazji spotkania przywódców trzech państw w Neustadt an der Weinstrasse (*Polska liczy na Paryż i Berlin, aby dołączyć do Unii w 2004 roku* - 1 III). Artykuł wskazuje zawiedzione ambicje Polski, która „zarzuca Niemcom i Francji”, że te „nie przywiązują wystarczającej wagi” do współpracy w ramach trójkąta. Ponownie pojawia się kwestia „złych wspomnień” ze szczytu w Nicei. Akcentowana jest też „żywiłowa krytyka”, jakiej doczekała się ze strony Polski francuska prezydentura w Unii. Zachowanie Francji wzmocniło „uczucie Polaków, że Francja darzy ich niechęcią”.

W omawianym tekście pojawia się na koniec kwestia daty przystąpienia Polski do Unii. Państwa unijne, jak wskazuje autor tekstu „pozostają ostrożne”, choć z drugiej strony „są przekonane, że rozszerzenie, jakkolwiek by je traktować, nie może się rozpocząć bez Polski”. Dodatkowo „Warszawa poczyniła znaczne postępy w swych reformach”. Choć artykuł nie wyraża *explicite* opinii na temat daty, to jednak można z niego wysnuć wniosek,

że wiele wskazuje na to, że Polska znajdzie się w pierwszej grupie państw wstępujących do Unii. Mniej pisze się w nim np. o problemach, a więcej o osiągnięciach Polski.

Francuski dziennik zajął się również innym aspektem relacji między Unią i krajami kandydującymi do niej (w tym Polską) - dystansem cywilizacyjno-technologicznym, który „jest obecnie poważniejszy niż kiedykolwiek wcześniej” (*Europa Środkowa i Wschodnia: trudny dystans w dziedzinie technologii* – 12 II). Tekst stanowi omówienie raportu przygotowanego przez jedną z komisji ONZ. Raport ten „relatywizuje postęp ekonomiczny krajów tego regionu”, wskazując, że „wszędzie dają się wciąż odczuć reperkusje recesji z początku lat 90-tych”. Polska i Węgry to „jedyne kraje, którym udało się osiągnąć poziom produkcji z 1989 roku”, jednak nawet one „nie zdołały dogonić Zachodu”. Nawet „osiągnięcie poziomu najuboższych krajów UE będzie wymagało długiego czasu” – w przypadku Polski wspomina się okres „20 – 25 lat” (lepiej wypadają tu Czechy, którym potrzeba 10-15 lat na „dogonienie Zachodu”). Za podstawowy czynnik wytwarzający tak duży dystans między Wschodem i Zachodem raport ONZ (a za nim *Le Monde*) uznaje „zapóźnienie” krajów Europy Środkowo-Wschodniej „w stosunku do rewolucji technologicznej” dokonującej się na Zachodzie. Zapóźnienie to ma swoje korzenie w historii: „Europa Środkowa i Wschodnia tak jak inne peryferyjne regiony nigdy nie była w stanie inicjować technologicznych przewrotów”, a jedynym czynnikiem modernizacji były zachodnie inwestycje. Ich rozwój po 1989 roku „nie doprowadził jednak do restrukturyzacji” takich, jakie dokonały się za ich sprawą w Irlandii czy Hiszpanii. To stwierdzenie zostaje w tekście wyraźnie podkreślone: „inwestycjom nie zawsze towarzyszył transfer technologii”. Ponadto „porażka w doganianiu Zachodu ma długą historię”. Europa Środkowo-Wschodnia jak wskazuje tekst „przechodzi długi kryzys ekonomiczny od połowy lat 70-tych”. Artykuł pokazuje co prawda pewne „bardziej pozytywne oznaki” – np. wzrastająca liczba użytkowników Internetu – jednak przedstawiony w nim ogólny obraz zacofania naszego regionu Europy wygląda dość przygnębiająco, a jedyną cechą np. Polski którą uznaje się za wyraźny atut jest „tania siła robocza”. Tekst zamyka konkluzja głosząca, iż kraje Europy Środkowo-Wschodniej wciąż „znajdują się za kurtyną biedy”.

Jedynym wydarzeniem życia społecznego w Polsce, które znalazło szerszy oddźwięk na łamach *Le Monde* było otwarcie przez Instytut Pamięci Narodowej archiwów dawnej Służby Bezpieczeństwa (*Polska zdecydowała się otworzyć teczki policji politycznej* – 13 II) - . Wydarzenie to gazeta określa jako „akt sprawiedliwości dziejowej”, którego dokonanie

„pozwole wreszcie oczyścić zbiorową pamięć”. Termin otwarcia archiwów „bez przerwy odkładano” - pojawia się tu porównanie z Niemcami, którzy otwarli dostęp do archiwów Stasi „zaraz po upadku muru”. Mimo wynikającej z opisu raczej pozytywnej oceny samego wydarzenia *Le Monde* wskazuje niemniej na możliwe negatywne reperkusje całej sprawy – cytując Szefa IPN Leona Kieresa wspomina się o „osobistych dramatach”, które może spowodować otwarcie archiwów. W tekście zawarte są również wypowiedzi szeregu polskich polityków (m.in. M. Krzaklewskiego, S. Niesiołowskiego, Wł. Bartoszewskiego i J. Lityńskiego) komentujących wydarzenie.

Podsumowanie

W omawianym tu okresie dziennik *Le Monde* zajmował się przede wszystkim relacjami Polski (i szerzej krajów Europy Środkowo-Wschodniej) z Unią Europejską. Obraz Polski wyłaniający się z opublikowanych tekstów pozostaje nadal obrazem kraju obciążonego bardzo poważnymi problemami – otwarcie wspomina się o „zacofaniu” czy „kurtynie biedy”. Określenia tych nie odnosi się co prawda tylko do Polski – za ich pomocą opisywana jest sytuacja „cywilizacyjna” w całej Europie Środkowo-Wschodniej, niemniej Polska od tej „średniej” znacząco nie odbiega – jest krajem technologicznie zacofanym, któremu bardzo długo jeszcze nie uda się dogonić Zachodu.

Pisząc o politycznych stosunkach między naszym krajem i Unią Europejską *Le Monde* wskazuje na niespełnione ambicje Polski, która pragnie odgrywać znaczącą rolę w sojuszu z Francją i Niemcami, tymczasem jest wyraźnie lekceważona przez dwóch silniejszych partnerów. Stanowisko Polski w kwestii przyszłego kształtu Unii Europejskiej przedstawiane jest jako raczej konserwatywne akcentujące rolę wspólnot narodowych itd. i przeciwstawiające się stanowisku Niemiec wyrażonym w zeszłorocznym wystąpieniu Joschki Fischera. Biorąc pod uwagę nienajlepsze w ostatnim okresie relacje między Francją a Niemcami ten ostatni aspekt może dodać Polsce kilka dodatkowych punktów w oczach Francuzów, z drugiej strony jednak Polska może być postrzegana jako kraj niechętny głębszej reformie instytucjonalnej Unii, na której potrzebę z kolei prasa francuska kładzie duży nacisk.

Le Figaro

Przegląd treści

Dziennik *Le Figaro* opublikował w I kwartale 2001 roku 47 informacji o Polsce, wśród których 13% stanowiły artykuły średniej wielkości, 44% informacje rozbudowane, a 43% informacje proste. Nie pojawił się natomiast żaden duży artykuł wiodący w danym numerze lub dziale gazety.

Informacje o Polsce można podzielić na 4 grupy tematyczne. Najliczniejszą z nich jest **gospodarka** (49% ogółu informacji o Polsce). Na uwagę w tej grupie zasługują przede wszystkim obszerniejsze teksty poświęcone ocenie poziomu ryzyka inwestycji w Polsce (zestawionej w tym kontekście z Turcją i Rosją) oraz problemowi przyszłego wejścia krajów Europy Środkowo-Wschodniej do strefy euro. Warto przyjrzeć się tym artykułom bliżej. Obok nich do omawianej grupy należą mniej lub bardziej rozbudowane informacje na temat m.in. zagranicznych inwestycji w przemyśle spirytusowym, telekomunikacji i sektorze bankowym oraz informacje dotyczące podstawowych wskaźników makroekonomicznych.

Drugą grupę tematyczną tworzą informacje dotyczące **polityki wewnętrznej i zagranicznej** (26% ogółu informacji o Polsce). Jedynym obszerniejszym tekstem w tej grupie jest artykuł poświęcony oficjalnym przeprosinom prezydenta Kwaśniewskiego za zbrodnię w Jedwabnem. Oprócz tego dziennik odnotował m.in. sprawę broni jądrowej składowanej rzekomo w Kaliningradzie oraz spotkanie prezydentów Francji, Niemiec i Polski w Neustadt an der Weinstrasse (27 II 2001) nie opatrząc jednak tych doniesień szerszym komentarzem.

Kolejną grupę tworzą informacje na temat szeroko rozumianych **problemów społecznych** (17% ogółu informacji o Polsce). Mieści się tu przede wszystkim tekst omawiający sprawę archiwów SB otwartych przez Instytut Pamięci Narodowej. Zostanie on szerzej omówiony w dalszej części niniejszego podrozdziału. Oprócz niego do tej grupy tematycznej należą drobniejsze informacje na temat m.in. obchodów rocznicy powstania w getcie warszawskim, działalności polskiego Kościoła oraz historii Polski.

Ostatnią grupę tematyczną tworzą informacje poświęcone **kulturze polskiej** (8% ogółu informacji o Polsce). *Le Figaro* odnotowało m.in. rozpoczęcie przez Romana Polańskiego zdjęć do filmu *Pianista*. Brak jednak w tej grupie obszerniejszych artykułów.

Udział poszczególnych grup tematycznych w ogólnej liczbie informacji o Polsce przedstawia tabela.

Tabela 2. Zagadnienia poruszane na łamach *Le Figaro*

Temat	Liczba informacji	Udział w ogóle informacji (w %)
Polityka wewnętrzna i zagraniczna	12	26
Gospodarka	23	49
Problemy społeczne	8	17
Kultura	4	8
RAZEM	47	100

Analiza wybranych tekstów

Le Figaro podejmuje problem przyszłego członkostwa krajów Europy Środkowo-Wschodniej w strefie euro (*Kraje wschodnie oczekują do 2006 na wejście do strefy euro* – 28 III). W artykule pojawia się podział krajów-kandydatów na trzy grupy w zależności od poziomu dochodów na głowę mieszkańca: Polska zaliczona została do drugiej grupy (razem z Estonią, Litwą i Łotwą), w której poziom dochodu stanowi między 1/3 a 1/2 analogicznego przeciętnego dochodu w krajach Unii. Wskazuje się jednak, że o wcześniejszym lub późniejszym wejściu do strefy euro zadecydują przede wszystkim „dane odnoszące się do stanu transformacji a zwłaszcza przyswojenie *acquis communautaire*”. W tym kontekście „jest jasne, że przynależność do NATO Polski, Węgier i Czech predestynuje te kraje politycznie” do wstąpienia do szybkiego przystąpienia do strefy euro. Z drugiej strony omawiany tekst wskazuje na „wciąż pojawiające się” np. w Polsce opóźnienia w przyswajaniu *acquis* zwłaszcza w dziedzinie ochrony środowiska i polityki rolnej. Jednak w konkluzji artykułu zwarta jest sugestia, że mimo wszystko Polska stanowi integralny element grupy krajów, które wejdą do Unii w 2004 roku, a do strefy euro w 2006.

Artykuł informuje również o postępach prywatyzacji w krajach kandydujących. Polska wymieniana jest tu zdecydowanie na pierwszym miejscu dystansując zwłaszcza Węgry. Wspomina się o sprzedaży licencji na UMTS, inwestycje zagraniczne w sektorze bankowym oraz sprzedaż kolejnego pakietu udziałów w TP S.A.

Le Figaro zestawia ze sobą Rosję, Turcję i Polskę porównując poziom ryzyka inwestycyjnego w tych krajach na podstawie danych COFACE, firmy zajmującej ubezpieczeniami w handlu zagranicznym. O ile w odniesieniu do Rosji francuski ubezpieczyciel „daje dowody optymizmu” przenosząc ją z grupy największego ryzyka do

nico lepszej, o tyle w odniesieniu do Polski i Turcji „okazuje większy sceptycyzm”, mimo, że kraje te są nieporównanie bezpieczniejsze niż Rosja. W Polsce „istnieje ryzyko (...) spowolnienia reform z powodu politycznych rozłamów i napięć społecznych”. Polska „wciąż osiąga wysokie tempo wzrostu i prowadzi nadal politykę redukcji deficytu budżetowego”, jednak pozostaje krajem gospodarczo „wrażliwym” ze względu m.in. na „zwiększający się deficyt obrotów bieżących” oraz „problemy z konkurencyjnością”, co z kolei może doprowadzić do „silny spadek wartości złotego”. „Nietrwała” jest też poprawa w dziedzinie wypłacalności polskich przedsiębiorstw. Wskazuje się w tym kontekście na „presję” ze strony zagranicznej konkurencji. Za szczególnie „wrażliwe” na wpływy konkurencji *Le Figaro* uznaje przemysł tekstylny, przetwórczy, stalowy i samochodowy.

„Akt sprawiedliwości czy puszka Pandory?” – tak *Le Figaro* rozpoczyna opis sprawy otwarcia przez IPN archiwów byłej Służby Bezpieczeństwa nazywanych w tekście „bolesnymi archiwami” (*Policja polityczna otwiera swoje kartoteki* – 8 II). Wskazuje się, że ich otwarcie „nie pozostawia nikogo obojętnym” w Polsce. „Wielu ludzi obawia się, by ujawnienie tych kartotek nie obudziło starych demonów i nie spowodowało prawdziwych ludzkich tragedii”. Podobnie jak *Le Monde* także *Le Figaro* podkreśla fakt, że Polacy „od dawna wyczekiwali” momentu otwarcia archiwów, które „po wielu nieudanych próbach” nastąpiło dopiero teraz. Jednak jest to „w znacznej mierze akt symboliczny”, ponieważ, jak wskazuje gazeta „IPN posiada obecnie jedynie około 10% akt dawnej policji politycznej”. Reszta „rozproszona jest po całym kraju” i jej zebranie „zabierze wiele miesięcy a nawet lat”.

Le Figaro porusza także temat zbrodni w Jedwabnem głównie w kontekście publicznych przeprosin dokonanych przez prezydenta A. Kwaśniewskiego (*Mea culpa prezydenta Kwaśniewskiego* – 6 III). Tekst przytacza jedynie podstawowe fakty dotyczące całej sprawy – problem udziału Polaków w zbrodni został „gwałtownie wyciągnięty na światło dzienne” wraz z wydaniem książki J.T. Grossa *Sąsiedzi*. Artykuł zawiera jednak pewną ambiwalencję: z jednej strony mówi się o „masakrze Żydów popełnionej przez Polaków”, co jednoznacznie wskazuje winnych, z drugiej strony przy opisie szczegółów zbrodni pojawia się uwaga, że „według niektórych historyków” to właśnie Polacy spalili Żydów w stodole, co może sugerować, że sprawa odpowiedzialności Polaków nie jest jeszcze obiektywnie wyjaśniona.

Podsumowanie

Wydaje się, że artykuły o Polsce zamieszczone w *Le Figaro* w I kwartale 2001 roku nie dokładają żadnych nowych elementów do obrazu naszego kraju, który prezentowany był na łamach pisma w roku 2000. Gazeta nadal sporo miejsca poświęca prywatyzacji i zagranicznym inwestycjom w Polsce – Polska zbiera pochwały za szerokie otwarcie swojego rynku i traktowana jest jako lider przemian własnościowych w tej części Europy. Z drugiej strony pojawia się cały czas element sceptyczny, wskazuje się na swego rodzaju niepewność sytuacji ekonomicznej Polski, poważne i wciąż nierozwiązane problemy, „wrażliwość” polskiego wzrostu gospodarczego. Taki ambiwalentny układ plusów i minusów wydaje się być trwałym elementem wizerunku Polski na łamach *Le Figaro*.

Sprawa Jedwabnego komentowana przez całą francuską prasę nie była w *Le Figaro* relacjonowana tak obszernie jak np. w *Liberation* (por. niżej). W artykule poświęconym zbrodni na Żydach brak było komentarzy odnoszących się do nastrojów antysemickich w Polsce; wyeksponowano raczej aspekt pozytywny czyli przeprosiny prezydenta Kwaśniewskiego. Polacy zostali jednak w tekście *explicite* uznani za sprawców zbrodni, co niewątpliwie dokłada kolejny element do wizerunku Polski jako kraju, w którym antysemityzm jest bardzo głęboko zakorzeniony.

Libération

Przegląd treści

Dziennik *Liberation* opublikował w I kwartale 2001 roku **18** informacji na temat Polski. **25%** spośród nich stanowiły artykuły średniej wielkości, **30%** informacje rozbudowane, a **45%** drobne wzmianki.

Informacje dotyczące Polski tworzą podobnie jak w przypadku dwóch poprzednio omówionych dzienników kilka grup tematycznych. Najliczniejszą z nich stanowią **problemy społeczne** (40% ogółu informacji o Polsce). W tej grupie mieszczą się przede wszystkim obszerniejsze artykuły na temat sprawy Jedwabnego oraz otwarcia dostępu do archiwów SB przez Instytut Pamięci Narodowej. Artykuły te zostaną szerzej zanalizowane w dalszej części niniejszego podrozdziału. Do omawianej grupy należą oprócz tego drobniejsze informacje na temat m.in. nielegalnych imigrantów, przestępczości oraz historii Polski.

Drugą grupę tematyczną tworzą informacje dotyczące **polityki wewnętrznej i zagranicznej** (25% ogółu informacji o Polsce). Jedynym zasługującym na większą uwagę tekstem w tej grupie jest artykuł omawiający perspektywy przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej w kontekście spotkania prezydentów Niemiec, Francji i Polski w Neustadt an der Weinstrasse (27 II 2001). Ponadto *Liberation* odnotowało sprawę broni jądrowej w Kaliningradzie oraz wizytę ukraińskiego prezydenta L. Kuczmy w Polsce.

W trzeciej grupie mieszczą się informacje na temat **gospodarki** (20% ogółu informacji o Polsce). Warto tu zwrócić przede wszystkim uwagę na obszerniejszy tekst dotyczący trudnej sytuacji fabryki samochodów na Żeraniu należącej do koncernu Daewoo. Ponadto do omawianej grupy należą drobne wzmianki dotyczące m.in. zachodnich inwestycji w Polsce.

Czwartą grupę tworzą informacje na temat **kultury** (15% ogółu informacji o Polsce). *Liberation* odnotowało m.in. pokaz filmu **Jerzego Skolimowskiego Fucha**. W tej grupie brak większych artykułów, obszerniej prezentujących twórczość danego artysty.

Udział poszczególnych grup tematycznych w ogólnej liczbie informacji o Polsce przedstawia tabela.

Tabela 3. Zagadnienia poruszane na łamach *Liberation*

Temat	Liczba informacji	Udział w ogóle informacji (w %)
Polityka wewnętrzna i zagraniczna	5	25
Gospodarka	4	20
Problemy społeczne	8	40
Kultura	3	15
RAZEM	20	100

Analiza wybranych tekstów

Liberation podobnie jak i omówione wcześniej dzienniki poświęca nieco więcej miejsca stosunkom polsko-niemiecko-francuskim w kontekście spotkania przywódców trzech państw w Neustadt (*Polska...w Europie na horyzoncie 2004* –28 II). Tekst wspomina o niektórych „nieporozumieniach” wewnątrz trójkąta: zachowanie Francuzów w Nicei które „zraniło Polaków” oraz wysuniętą przez kanclerza Schrodera propozycję okresu przejściowego, która ich z kolei „zmroziła”. Francuzi i Niemcy „wciąż odmawiają podania

daty przystąpienia” Polski do Unii, jednak, jak wskazuje gazeta, wyrażony przez polskiego prezydenta zamiar naszego kraju wzięcia udziału w europejskich wyborach w 2004 roku został oceniony jako „ambitny lecz realny”. Wspomniana jest także „uprzejma formułka” G. Schrodera, że Polska z pewnością „uczyni taki wysiłek, że nie do pomyślenia będzie pozostawienie jej poza pierwszą grupą państw wstępujących do Unii”. *Liberation* zwraca też uwagę, że przywódcy Francji i Niemiec „po raz kolejny zachwalali Polakom korzyści wspólnej polityki obronnej”, z czego czytelnik może wysnuć wniosek, że Polska raczej niechętnie odnosi się do tego typu wspólnych inicjatyw.

Francuski dziennik zajął się też dwoma elementami społeczno-politycznego pejzażu Polski: sprawą otwarcia archiwów SB (Polska otwiera swe archiwa w imię przeszłości – 15 II) oraz trudną sytuacją fabryki samochodów na Żeraniu należącej do upadającego koncernu Daewoo (Polski plan Daewoo zawodzi – 6 II). Opis tej pierwszej kwestii nie różni się znacząco od analogicznych opisów w poprzednio omówionych dziennikach. Podkreśla się, że Polska w odróżnieniu od „większości byłych krajów komunistycznych” czekała aż 11 lat z otwarciem archiwów, przytaczane są też wypowiedzi czołowych polskich polityków (np. Wł. Bartoszewskiego). Nowością na tle pozostałych gazet jest zwrócenie przez *Liberation* uwagi na spór wokół dekomunizacji, który „od dawna dzieli klasę polityczną” w Polsce. Z jednej strony „prawica katolicka AWS uczyniła z dekomunizacji swoje credo”; z drugiej strony „jej liberalny sprzymierzeniec, Unia Wolności był przeciw”, obawiając się „polowania na czarownice”. Gazeta zwraca również uwagę, że „ogromna część archiwów SB została spalona w 1989 roku”. Przytaczane są opinie zwykłych ludzi, którzy „chcą wiedzieć, dlaczego [kiedyś] nie mogli dostać paszportu albo znaleźć pracy”.

O problemach Daewoo *Liberation* pisała już kilkakrotnie w 2000 roku odmalowując w raczej czarnych barwach zwłaszcza sytuację załogi. Tym razem ton artykułu jest jeszcze bardziej pesymistyczny (*Porażka polskiego planu Daewoo – 6 II*). Koreańskie kierownictwo koncernu zapowiada zwolnienie 1300 spośród 5400 pracowników fabryki na Żeraniu, co oznacza jej prawdziwe „wykrwawienie” (*saignee*). Kłopoty koncernu pogłębia jeszcze „gwałtowne skurczenie się” rynku samochodów w Polsce. Udział Daewoo w sprzedaży „spadł z 28% do 22,4%”, polska filia koncernu jest „obciążona długami” wobec dostawców, a „dziesiątki tysięcy nowych nie sprzedanych samochodów rdzewieją na parkingach fabryk”. Jest to obraz zupełnej katastrofy, którego dopełnia zacytowana opinia „zastrzegającego sobie anonimowość” eksperta, który twierdzi, że pragnieniem innych firm jest „pozostawienie

Daewoo, aby ostatecznie upadło i wykupienie po kawałku tego, co zostanie za niewielkie sumy”.

Liberation powraca także do sprawy zbrodni w Jedwabnem i toczących się wokół niej w Polsce dyskusji¹ (*Polska odkrywa na nowo swą pogrzebaną przeszłość* – 14 III). Przede wszystkim podkreśla się fakt, że zbrodnia ta została starannie wymazana ze zbiorowej pamięci Polaków - kilkakrotnie pojawiają się określenia typu: „kwestia tabu”, „zwyczajowe milczenie”, „zbrodnia zniknęła z książek i pamięci” itp. Jedwabne „stanowi skazę na obrazie uświęconej martyrologii narodowej” Polaków; jest to wydarzenie, które „Polska (...) wolałaby trzymać głęboko ukryte”. Gazeta wskazuje na „żywe reakcje” wywołane przez książkę J.T. Grossa *Sąsiedzi*, które świadczą o tym, że Polska „czuje się w końcu gotowa stawić czoło przeszłości, której obraz jest daleki od tradycyjnego heroicznego wizerunku narodu-męczennika prześladowanego zarówno przez komunizm jak i nazizm”. Podkreśla się, że między Polakami i Żydami wciąż istnieje „mur nieufności i niezrozumienia”, o czym wedle opinii gazety ma świadczyć fakt, iż „pewna część opinii uważa za nadużycie” rozciąganie odpowiedzialności za zbrodnię na całe polskie społeczeństwo. *Liberation* wspomina również o jawnie antysemickich opiniach uznających Jedwabne za „afery manipulowaną przez międzynarodową wspólnotę żydowską” w celu „oczernienia Polski”. Raczej negatywnie przedstawiona jest postawa polskiego Kościoła: prymas Glemp dopiero „po wielu miesiącach” zdecydował się przyznać, że winę ponoszą Polacy i w dodatku nie wyraził chęci uczestniczenia w uroczystościach upamiętniających zbrodnię.

Podsumowanie

Obraz Polski, który wyłania się z publikacji na łamach *Liberation* w I kwartale 2001 roku nie jest specjalnie korzystny. Wynika to poniekąd z samej natury zagadnień związanych z Polską poruszanych przez gazetę. Opis trudnej sytuacji fabryk koncernu Daewoo, które są zmuszone masowo zwalniać pracowników z konieczności niejako sprzyja utrwalaniu się obrazu Polski jako kraju mającego poważne kłopoty gospodarcze, gdzie szaleje „dziki” kapitalizm. Z kolei sprawa Jedwabnego relacjonowana w sposób skrótowy i stąd dość jednostronny (nie wspomina się np. o poważnych zastrzeżeniach historyków do ustaleń

¹ *Liberation* pisała o tej sprawie najobszerniej ze wszystkich analizowanych tu gazet francuskich – por. M. Warchała *Obraz Polski w prasie francuskiej w roku w 2000 w kontekście rozszerzenia UE*, w: *Obraz Polski w prasie krajów Unii Europejskiej. Raport roczny 2000*, ISP 2001.

książki J.T. Grossa) utrwała wizerunek Polski jako kraju, gdzie antysemityzm był i jest czymś w zasadzie powszechnym, tyle że Polacy nie chcą pamiętać o swych antysemickich zbrodniach.

Le Nouvel Observateur

Najpoczytniejszy z francuskich tygodników zamieścił w I kwartale 2001 roku **9** informacji na temat Polski. Wszystkie one były zaledwie marginalnymi wzmiankami w większych tekstach, które nie dotyczyły bezpośrednio naszego kraju.

O Polsce wspomniano w kontekście wydarzeń na Ukrainie i w kontekście rozszerzenia Unii Europejskiej. Nasz kraj pojawił się również przy okazji wywiadu z Marcelem Reich-Ranickim oraz w tekście dotyczącym kilku ostatnich lat pontyfikatu Jana Pawła II. Były to jednak wyłącznie drobne wzmianki, które nie dają podstaw do wysuwania jakichkolwiek wniosków na temat np. zmian sposobu przedstawiania Polski w *Le Nouvel Observateur* w stosunku do roku 2000.

Le Point

Tygodnik *Le Point* opublikował w okresie od stycznia do marca 2001 **10** różnej wielkości informacji na temat Polski. Wśród nich były **3** artykuły średniej wielkości oraz **7** drobnych wzmianek będących elementami większych tekstów nie poświęconych bezpośrednio Polsce.

Większe teksty dotyczyły reprivatyzacji oraz pechowych ułaskawień przestępców dokonanych za czasów prezydentury Lecha Wałęsy. Zostaną one szerzej omówione w dalszej części niniejszego podrozdziału. *Le Point* opublikował także krótki wywiad z J.T. Grossem, w którym autor *Sąsiadów* stwierdza m.in., że debata wokół jego książki jest „rzeczą zdrową”. Wspomina również, iż „Jedwabne to nie cała Polska (...); w Polsce jest najwięcej Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”, a ponadto „żadne społeczeństwo nie zachowało się przyzwoicie w stosunku do Żydów w czasie wojny”.

O Polsce wspomniano również w kontekście wydanej świeżo we Francji autobiografii M. Reich-Ranickiego, w kontekście sytuacji na Ukrainie oraz historii Żydów (3 wzmianki nie związane z Jedwabnem).

Analiza wybranych tekstów

Le Point omawia sprawę przestępców ułaskawionych niegdyś przez prezydenta Lecha Wałęsę, (którego porównuje się w tym kontekście do Billa Clintona). Jeden z ułaskawionych, „Słowik” to „zdaniem policji najgroźniejszy bandyta w Polsce”. Wałęsa „wielkodusznie” ułaskawił go w 1993 roku „mimo sprzeciwu ministra spraw wewnętrznych”. Przestępca „podziękował mu zakładając najpotężniejszą w Polsce grupę mafijną”. Gazeta wspomina również o oskarżeniach innego przestępcy, „Masy” przeciw dwóm współpracownikom Wałęsy o wzięcie łapówki w zamian za „popchnięcie” sprawy własnego ułaskawienia. Komentując całą sprawę *Le Point* zauważa, że co prawda „skandal obciąża bardziej jego współpracowników niż samego Wałęsę” jednak z drugiej strony „rzuca on jaskrawe światło na potęgę organizacji przestępczych” rozwijających się „w młodej polskiej demokracji”.

Innym tematem poruszonym na łamach *Le Point* jest kwestia odszkodowań dla osób wywłaszczonych w okresie PRL-u (*Polska: klótnia o zawłaszczone dobra – 23 II*). „Jak zwrócić dobra zagrabione w okresie komunizmu? Minęło 11 lat zanim Polska postawiła sobie to pytanie”- zauważa gazeta. Akcentuje się dotychczasowe niepowodzenia legislacyjne w dziedzinie odszkodowań: „Czternaście nieudanych projektów ustaw, a piętnasty już wzbudza polemiki”. Niezadowoleni są zarówno byli właściciele, jak i „posłowie z partii chłopskiej oraz posłowie lewicy” uznający, że byli właściciele otrzymają „za dużo”. Projekt ustawy reprivatyzacyjnej dostarcza również „wody na młyn tym, którzy oskarżają Polskę o antysemityzm”, ponieważ odmawia odszkodowań tym, którzy utracili obywatelstwo polskie przed 1999 rokiem czyli przede wszystkim Żydom opuszczającym Polskę w 1968 roku. *Le Point* przewiduje (jak się okazało trafnie) zawetowanie ustawy przez prezydenta Kwaśniewskiego.

Podsumowanie

Le Point nadal pisze o Polsce niewiele, skupiając się na pojedynczych aspektach sytuacji w naszym kraju, aspektach mających często charakter sensacji (afery, oszustwa). Niejako z konieczności wytwarza to nienajlepszy obraz kraju, jako, że nie jest zrównoważone przez szersze informacje na temat działania polskich instytucji życia publicznego czy działań Polski na arenie międzynarodowej. *Le Point* pomija wiele faktów związanych np. z bieżącym

stanem negocjacji akcesyjnych między Polską i Unią Europejską – ten aspekt jest na łamach gazety niemal zupełnie nieobecny, nie pisze się również o przekształceniach gospodarczych, za które Polska bywa chwalona przez *Le Monde* czy *Le Figaro*. Czytelnicy *Le Point* mogą się z niego co najwyżej dowiedzieć, że Polska to mało znany, peryferyjny kraj, w którym dochodzi do dziwnych, często groteskowych wydarzeń.

6. Podsumowanie ogólne: Polska na łamach prasy francuskiej

W pierwszym kwartale 2001 roku omawiane tu gazety francuskie opublikowały w sumie 117 informacji na temat Polski. Udział poszczególnych rodzajów informacji w ich ogólnej liczbie przedstawia poniższa tabela.

Tabela 4. Zestawienie udziału poszczególnych rodzajów informacji w ogólnej liczbie informacji na temat Polski (w procentach)

Typ materiału	Informacja prosta	Informacja rozbudowana	Artykuł średni	Artykuł duży
Udział w ogólnej liczbie informacji o Polsce	56	26	21	-

Jak widać w I kwartale nadal dominowały mniejsze jednostki informacji: wzmianki i informacje rozbudowane. Nie pojawił się żaden duży artykuł poświęcony bezpośrednio Polsce wiodący w danym numerze lub dziale gazety.

Tabela 5. Zestawienie gazet pod względem ilości i rodzaju informacji o Polsce (w procentach)

Gazeta	Odsetek ogółu informacji o Polsce	Odsetek ogółu informacji prostych	Odsetek ogółu informacji rozbudowanych	Odsetek ogółu artykułów średnich	Odsetek ogółu artykułów dużych
<i>Le Monde</i>	28	30	20	33	-
<i>Le Figaro</i>	40	29	70	29	-
<i>Liberation</i>	15	16	10	24	-
<i>Le Nouvel Observateur</i>	8	14	-	-	-
<i>Le Point</i>	9	11	-	14	-
<i>Łącznie</i>	100	100	100	100	0

Procentowo najwięcej informacji o Polsce zamieścił dziennik *Le Figaro*, jednak „jakościową” przewagę zyskuje w tym kwartale *Le Monde*, który zamieścił nieco więcej artykułów średniej wielkości bardziej rozbudowanych i zawierających szerszy komentarz.

Dominowała tematyka społeczna (w szerokim tego słowa znaczeniu obejmującym także np. problemy bezpieczeństwa i tematy historyczne) oraz gospodarcza; na drugi plan zeszła polityka wewnętrzna i zagraniczna; zdecydowanie mniej miejsca poświęcono też tematyce kulturalnej.

Tabela 6. Udział poszczególnych tematów w ogólnej liczbie informacji na temat Polski (w procentach)

Temat	Problemy społeczne	Gospodarka	Polityka wewnętrzna i zagraniczna	Kultura	Sport
Udział w ogólnej liczbie informacji o Polsce	32	31	26	11	2

Tabela 7. Udział poszczególnych tematów w zależności od gazety (w procentach)

Gazeta	Odsetek ogółu informacji o problemach społecznych	Odsetek ogółu informacji o gospodarce	Odsetek ogółu informacji o polityce wewn. i zagr.	Odsetek ogółu informacji o kulturze	Odsetek ogółu informacji o sporcie
<i>Le Monde</i>	32	19	29	28	100
<i>Le Figaro</i>	22	64	39	36	-
<i>Liberation</i>	19	10	16	27	-
<i>Le Nouvel Observateur</i>	8	5	13	-	-
<i>Le Point</i>	19	2	3	9	-
<i>Łącznie</i>	100	100	100	100	-

Trzy wydarzenia związane z Polską cieszyły się w pierwszym kwartale 2001 roku szczególnym zainteresowaniem francuskiej prasy: lutowe spotkanie przywódców państw „trójkąta weimarskiego” w Neustadt, dalszy ciąg sprawy Jedwabnego (najobszerniej informował o tym swoich czytelników dziennik *Liberation*) oraz otwarcie archiwów byłej Służby Bezpieczeństwa.

Francuskie gazety nadal (tak jak w roku 2000) wskazują na nienajlepszy klimat w stosunkach między Polską i Francją. Wspomina się w tym kontekście „starcia” na szczycie w Nicei, które zdaniem francuskich komentatorów wywołują u Polaków wrażenie, że Francja jest niechętnie nastawiona do członkostwa Polski w UE. Nadal zwraca się również uwagę na dystans, jaki dzieli Polskę od UE – polski PKB na głowę mieszkańca to zaledwie 1/3 średniej unijnej, co stawia na porządku dziennym problem „solidarności” obecnych krajów Unii z przyszłymi jej członkami. *Le Monde* komentuje polskie ambicje dotyczące odgrywania większej roli wewnątrz weimarskiego porozumienia i wewnątrz przyszłej rozszerzonej Unii. Z drugiej strony wskazuje się na brak zainteresowania Polski procesem „pogłębiania” integracji europejskiej.

Temat Jedwabnego poruszany przez wszystkie (z wyjątkiem *Le Nouvel Observateur*) analizowane tu francuskie gazety przyczynia się bez wątpienia do utrwalenia wizerunku Polski jako kraju, w którym antysemityzm był i jest nadal istotnym problemem. Komentarze francuskiej prasy nie zdają sprawy z całości niezwykle napiętej, skomplikowanej i wielowymiarowej debaty wokół Jedwabnego – brak np. wzmianki o wysuwanych przez poważnych historyków (T. Szarotę, T. Strzembosza) wątpliwościach co do wiarygodności niektórych informacji podawanych przez J.T. Grossa. Akcentuje się za to (czyni tak zwłaszcza dziennik *Liberation*) antysemickie nastroje wywołane przez publikację *Sąsiadów* oraz niechęć Kościoła do uznania odpowiedzialności Polaków za tę zbrodnię. To umacnia stereotyp Polaka-antysemity.

Otwarcie archiwów Służby Bezpieczeństwa było przedstawiane w sposób dalece niejednoznaczny. Z jednej strony podkreślano opóźnienie, z jakim Polska dokonuje rozliczenia z komunistyczną przeszłością, a z drugiej strony wskazywano na potencjalne niebezpieczeństwo tego rodzaju rozliczeń („polowanie na czarownice”, „puszka Pandory” itd.). Biorąc pod uwagę raczej niechętnie komentarze na temat lustracji, które pojawiały się we francuskiej prasie w roku 2000 można sądzić, że tego typu działania będą w przyszłości przez francuskich dziennikarzy oceniane negatywnie.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że w pierwszym kwartale 2001 roku prasa francuska skupiała uwagę przede wszystkim na negatywnych aspektach sytuacji gospodarczej w Polsce – *Le Monde* pisał o cywilizacyjnym zapóźnieniu Polski (i szerzej całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej), w *Le Figaro* wskazywano na zwiększające się ryzyko inwestowania w Polsce, a trzeci spośród dzienników *Liberation* omawiał bardzo trudną sytuację fabryk koncernu Daewoo w Polsce. Wskazywano co prawda postępy prywatyzacji polskiej

gospodarki, jednak negatywny obraz kraju zacofanego i mającego poważne trudności był bardziej wyeksponowany.

V. WIZERUNEK POLSKI W PRASIE HISZPAŃSKIEJ

(styczeń - marzec 2001)

1. Główne wnioski

-

W okresie ostatnich trzech miesięcy analizowane dzienniki nie poświęciły zbyt dużo miejsca tematyce polskiej. Najwięcej informacji dotyczących naszego kraju można było odnalźć w El Pais a najmniej w ABC.

- *Dominowały zagadnienia polityczne. Zabrakło jednak doniesień na temat naszej polityki wewnętrznej. Wszystkie trzy gazety skupiły się na polityce zagranicznej. Pisano głównie o planowanym porozumieniu z Hiszpanią w sprawie przebywających tam nielegalnie emigrantów z Polski.*

- *Jeśli chodzi o gospodarkę wszystkie pisma informowały przede wszystkim o inwestycjach zagranicznych w Polsce.*

- *Stosunek El Pais i ABC do procesu rozszerzenia Unii na Wschód wydaje się pozytywny. Natomiast trudno to oceniać w przypadku El Mundo.*

- *Najpełniejszy obraz Polski jako kandydata do Unii odnajdujemy w El Pais. Nasz kraj jest postrzegany niewątpliwie jako dobre miejsce do inwestycji. Z drugiej jednak strony Polskę przedstawia się jako kraj obarczony problemami, z których najważniejszy to bezrobocie.*

2. Wstęp

Celem niniejszego raportu jest przedstawienie wizerunku stosunków Polski w związku z trwającymi od 1998 roku negocjacjami akcesyjnymi, który pojawił się w prasie hiszpańskiej w okresie trzech miesięcy: stycznia, lutego i marca 2001. Jest to kontynuacja badania, które objęło trzy najbardziej opiniotwórcze i najpopularniejsze dzienniki: *El Mundo*, *El Pais* i *ABC* oraz trzy cotygodniowe dodatki do nich. W przypadku *El Mundo* jest to *El Magazin*, a w przypadku *El Pais* *Babelia* i specjalny dodatek niedzielny.

Przedmiotem sondażu były, jak i poprzednio, zarówno duże publikacje dotyczące przede wszystkim naszego kraju, jak i niewielkie wzmianki o Polsce zamieszczane przy okazji innych tematów.

3. Ogólna charakterystyka gazet

Biorąc pod uwagę nakład najważniejszym dziennikiem w Hiszpanii jest *El Pais*. Na drugim miejscu plasuje się *El Mundo*, a na trzecim *ABC*. Według oficjalnych badań przeprowadzonych przez *El Mundo*, gazetę tę w 1999 roku czytało codziennie 942.000 osób. Te same szacunki mówiły o tym, że *ABC* ma o 200.000 czytelników mniej. *El Magazin*, który jest dodatkiem do *El Mundo*, jest czytany przez ponad milion osób.

El Mundo jest dziennikiem, który (jak to wynika także z samej jego nazwy) poświęca najwięcej miejsca tematyce „światowej”.

El Pais koncentruje się bardziej na tematyce krajowej, chociaż podejmuje również problematykę zagraniczną.

ABC także zajmuje się tematyką zagraniczną, ale skupia się raczej na wybranych tematach.

El Magazin jest kolorowym dodatkiem sobotnio – niedzielnym do *El Mundo*. Znajdują się w nim głównie fotoreportaże i reportaże, a także wywiady.

Babelia jest pismem poświęconym przede wszystkim kulturze i jest związana z *El Pais*.

Natomiast w dodatku niedzielnym do *El Pais*, który był również objęty monitoringiem, znajdują się głównie duże artykuły i wywiady.

Nie jest łatwo określić miejsce analizowanych gazet na scenie politycznej. Żadna z nich nie jest związana z określonym ruchem politycznym czy partią. Wydaje się, że najbardziej na prawo znajduje się *ABC*. Miejsce *El Mundo* byłoby po środku, a *El Pais* nieco

na lewo. Jeżeli chodzi o tygodniki, są one częścią dzienników (dodatki sobotnio-niedzielne) i ich orientacja polityczna jest do nich zbliżona.

Artykuły (komentarze, notatki, wzmianki) o Polsce w poszczególnych gazetach.

Tabela 1 Porównanie liczby informacji dotyczących Polski zamieszczonych w trzech analizowanych dziennikach w okresie styczeń – marzec 2001

Gazeta	Liczba artykułów	Liczba artykułów w %
<i>El Mundo</i>	39	33
<i>El Pais</i>	46	39
<i>ABC</i>	33	28
Łącznie	118	100

W analizowanym okresie największą liczbę artykułów, komentarzy czy też niewielkich notatek na temat Polski zamieścił *El Pais*: 46 artykułów, co daje 39% wszystkich informacji prasowych o naszym kraju. Na *El Mundo* przypadło 39 artykułów (33%) i na *ABC* - 33 (23%).

W *El Magazin*, dodatku weekendowym do *El Mundo* i w piśmie *Babelia* związanym z *El Pais* w ciągu ostatnich trzech miesięcy nie zamieszczono żadnej wiadomości dotyczącej Polski. Natomiast w specjalnym dodatku niedzielnym do *El Pais* znalazła się krótka notatka, w której poszukiwano odpowiedzi na pytanie: Które regiony w państwach kandydujących do Unii Europejskiej mają dochód na głowę mieszkańca zbliżony do średniej unijnej? Okazuje się, że jedynie Praga w Republice Czeskiej i Bratysława na Słowacji osiągają wwynik zbliżony do średniej europejskiej.

Tematyka dotycząca Polski w poszczególnych gazetach.

Tabela 2 Porównanie dziedzin tematycznych, w jakich odnotowywano informacje o Polsce (w procentach)

Główna tematyka	Wszystkie gazety razem	<i>El Mundo</i>	<i>El Pais</i>	<i>ABC</i>
Polityka	37	25	40	51
Gospodarka	24	32	26	9
Społeczeństwo	15	20	14	9
Bezpieczeństwo i porządek publiczny	6	9	4	5
Nauka i kultura	8	5	7	14
Historia	9	9	8	12
Natura	1	-	1	-
Łącznie	100	100	100	100

Tematyką, która dominowała w analizowanej tu prasie hiszpańskiej, były **kwestie polityczne** (37%) wszystkich poruszanych tematów i **gospodarcze** (24%). Mniej miejsca poświęciły gazety zagadnieniom **społecznym** (15%). Rzadko pisano o **historii** Polski, **naucze i kulturze** oraz o **bezpieczeństwie i porządku publicznym** w naszym kraju.

Typ materiału prasowego używany przez gazety.

Tabela 3 Porównanie typów materiału, jakim posługują się gazety pisząc o Polsce (w procentach)

Typ materiału prasowego	Wszystkie gazety razem	<i>El Mundo</i>	<i>El Pais</i>	<i>ABC</i>
Informacja prosta	14	28	10	6
Informacja rozbudowana	20	18	26	15
Artykuł prosty	46	42	41	57
Artykuł rozbudowany	9	2	17	6
Reportaż	1	2	-	-
Wywiad	6	5	4	10
Artykuł redakcyjny	1	-	-	3
Esej	3	2	2	3
Recenzja	-	-	-	-
Razem	100	100	100	100

Prawie połowa wiadomości na temat Polski w analizowanej prasie hiszpańskiej miała formę artykułu prostego (46%) wszystkich informacji o naszym kraju. 20% stanowiły informacje rozbudowane. Nieco rzadziej występowały informacje proste (14%) i artykuły rozbudowane (9%). Aż 7 razy pojawił się wywiad, 3 razy esej i po jednym razie artykuł redakcyjny i reportaż. Żadna z gazet pisząc o Polsce w ciągu ostatnich trzech miesięcy nie posłużyła się recenzją.

Artykuły o Polsce w poszczególnych sekcjach gazet

Tabela 4 Zestawienie działów gazet, w jakich zamieszczane są informacje związane z Polską (w procentach)

Sekcje gazety	Wszystkie gazety razem	<i>El Mundo</i>	<i>El Pais</i>	<i>ABC</i>
Hiszpańska	16	7	24	15
Międzynarodowa	20	21	18	24
Społeczna	13	10	7	24
Ekonomiczna	14	23	13	6
Kulturalna	11	5	15	10
Opinii	5	7	4	3
Sportowa	15	20	15	12
Pozostałe	6	7	4	6
Łącznie	100	100	100	100

Jeżeli chodzi o rodzaje działów, w których znajdujemy materiały prasowe o Polsce należy stwierdzić, że najwięcej artykułów zostało zamieszczonych w sekcji międzynarodowej (20%) wszystkich publikacji. Na kolejnych miejscach znalazły się dział hiszpański (16%), dział sportowy (15%), dział ekonomiczny (14%), dział społeczny (13%) i dział kulturalny (11%). W pozostałych sekcjach zostało zamieszczonych niewiele informacji i naszym kraju.

Kontakty Polski z Unią Europejską i kontekst integracji.

Tabela 5 Zestawienie liczb artykułów odnoszących się do relacji Polska-Unia Europejska.

Gazeta	Artykuły na temat kontaktów Polski z krajami UE	Artykuły w kontekście integracji*
<i>El Mundo</i>	3	3
<i>El Pais</i>	10	10
<i>ABC</i>	5	5
Razem	18	18

*Artykuły te zostały wyodrębnione, jeżeli pojawiały w nich wprost kontekst UE, integracji Polski z UE, rozszerzenia Unii na Wschód, czy aspiracji Polski do UE.

Spośród 118 artykułów i wzmianek o Polsce w minionym okresie w analizowanej prasie hiszpańskiej tylko 18 dotyczyło naszych kontaktów z Unią Europejską. Tyle samo publikacji odnosiło się do kontekstu integracji Polski z Unią.

4. Kalendarium

Przed przystąpieniem do pogłębionej analizy tekstów warto przedstawić kalendarium wybranych wydarzeń związanych z Polską, które były odnotowane przez prasę hiszpańską w minionym okresie.

Styczeń:

- Polska wysłała do Kosowa grupę ekspertów w celu zbadania intensywności promieniowania;
- Polska poprosiła o wysłanie międzynarodowych obserwatorów do Kaliningradu w celu zbadania, czy w tym rejonie znajduje się rosyjska broń nuklearna;
- General Motors rozpoczął w Polsce produkcję samochodów osobowych typu Astra i Agila;
- premier Jerzy Buzek w czasie swojej roboczej wizyty w Brukseli odrzucił propozycję kanclerza Gerharda Schrödera dotyczącą 7 - letniego okresu przejściowego w wolnym przepływie polskiej siły roboczej;
- na Forum Bertelsmanna w Berlinie spotkali się przedstawiciele państw kandydujących do Unii Europejskiej;
- rząd hiszpański zapowiedział podpisanie z Polską układu o ekstradycji, umożliwiającego polskim emigrantom, którzy zgodzą się na powrót do kraju w celu uregulowania swojej sytuacji, uzyskanie miejsca pracy w Hiszpanii;
- polska orkiestra policyjna została oskarżona o wprowadzenie do sprzedaży płyty kompaktowej z nagraniami znanych kompozytorów, za które nie zapłaciła praw autorskich;
- Daewoo zgodnie ze swoim planem oszczędności i restrukturyzacji przyjętym na ten rok rozpoczęło zwolnienia w fabryce w Lublinie. Na początku dotkną one 900 pracowników;

- w obchodach 56 - ej rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu wzięło udział 500 osób;
- w Festiwalu Filmowym w Berlinie wzięła udział także Polska;

Luty:

- rząd Hiszpanii zaaprobował umowę z Polską w sprawie współpracy w walce z przestępczością zorganizowaną;
- Daewoo poinformowało i o zwolnieniu 1.600 pracowników w swoich obu fabrykach w Polsce;
- przedstawiciel rządu hiszpańskiego Enrique Fernandez - Miranda spotkał się w Warszawie z reprezentacją rządu polskiego w celu porozumienia się co do warunków umowy mającej ułatwić emigrację polskiej siły roboczej do Hiszpanii;
- w Zakopanem odbyła się Zimowa Uniwersjada;
- Volkswagen zerwał negocjacje z polskim rządem w sprawie zakupu części fabryki Daewoo w Lublinie;
- Daewoo - FSO zdecydowało się zmniejszyć zatrudnienie w swojej fabryce o 1.294 pracowników;

Marzec:

- prezydent rządu hiszpańskiego Jose Maria Aznar poinformował o planowanej podróży do wszystkich krajów kandydujących do Unii Europejskiej jeszcze w tym roku;
- Ambasada Polska w Madrycie podała, że w obecnie w Hiszpanii przebywa legalnie 9.088 Polaków a 60.000 naszych rodaków nie posiada odpowiednich dokumentów zezwalających na pobyt;
- w związku z epidemią pryszczycy w Europie Zachodniej Polska wydała zakaz transportu zwierząt francuskich przez terytorium naszego kraju;

- Adam Małysz został mistrzem świata w skokach narciarskich;

5. Analiza wizerunku Polski

El Mundo

W okresie ostatnich trzech miesięcy *El Mundo* zamieściło 39 artykułów i notatek na temat naszego kraju, co daje 33% wszystkich informacji w wybranych pismach. Gazeta ta pisząc o Polsce najczęściej używała artykułu prostego (42% wszystkich publikacji związanych z naszym krajem), informacji prostej (28%) oraz informacji rozbudowanej (18%). Informując o Polsce pismo rzadko korzystało z wywiadu (tylko dwa razy) czy też artykułu rozbudowanego, reportażu i eseju. Natomiast ani razu nie pojawił się w związku z tematyką polską artykuł redakcyjny czy też recenzja.

Gazeta ta zamieściła wiadomości o naszym kraju głównie w następujących sekcjach: ekonomicznej (23% wszystkich publikacji związanych z Polską w tym piśmie) międzynarodowej (21%) i sportowej (20%). Na dalszych miejscach znalazł się dział społeczny (10%), dział hiszpański (7%), dział opinii (7%) i dział kulturalny (5%).

El Mundo nie zajmowało się zbyt dużo problematyką kontaktów naszego kraju z Unią Europejską (tylko 3 spośród 39 artykułów) ani zagadnieniami związanymi z integracją Polski z krajami Piętnastki (również 3 artykuły).

a) a) Główne tematy

Tematyka dotycząca Polski w tym piśmie, w analizowanym przedziale czasowym, odnosiła się głównie do **zagadnień gospodarczych** (32% wszystkich wiadomości o naszym kraju w tej gazecie) i **politycznych** (25%). Nieco miejsca poświęcono **społeczeństwu** (20%). Natomiast zdecydowanie rzadziej dziennik ten pisał o **bezpieczeństwie i porządku publicznym** w naszym kraju (9%), o **historii** Polski (również 9%) i o **nauce i kulturze** (5%).

W grupie zagadnień gospodarczych zdecydowanie przeważały doniesienia o inwestycjach zagranicznych w Polsce, przede wszystkim w przemyśle samochodowym. Pisano głównie o problemach ekonomicznych koncernu Daewoo i o jego planach zwolnień pracowników w swoich dwóch fabrykach w naszym kraju. Komentowano także fakt zerwania negocjacji z rządem polskim przez firmę Volkswagen w sprawie zakupu części fabryki konstruktora koreańskiego w Lublinie. W *El Mundo* znalazło się również kilka informacji o innych firmach zainteresowanych polskim rynkiem jak np. japońska Toyota i hiszpańska Endesa. Niewiele uwagi pismo poświęciło problemowi epidemii pryszczycy u zwierząt

hodowlanych i związanym z tym działaniami mającym na celu ochronę naszego rynku. Wspominano także o rosnącym w Polsce bezrobociu i wysokich podatkach.

Jeżeli chodzi o problemy polityczne związane z naszym krajem w ciągu ostatnich trzech miesięcy *El Mundo* zajmowało się przede wszystkim relacjami Polski z Rosją, Hiszpanią i Unią Europejską. Informacje na temat naszych stosunków z Rosją pojawiły się między innymi w związku z pogłoskami o odkryciu broni nuklearnej w rejonie Kaliningradu. Podkreślano, że Polska zwróciła się o pomoc do ekspertów międzynarodowych w sprawie wyjaśnienia tej sprawy, a minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski wybiera się z wizytą do Moskwy.

W okresie ostatnich trzech miesięcy *El Mundo*, podobnie jak pozostałe analizowane dzienniki, dużo miejsca na swoich łamach poświęciło stosunkom polsko - hiszpańskim, a przede wszystkim problemom nielegalnych emigrantów z Polski. Gazeta wielokrotnie komentowała, że rząd hiszpański zmierza do rozwiązania tej kwestii poprzez podpisanie porozumienia z naszym krajem. Podkreślano, że problem ten nie dotyczy tylko Polski, ale przede wszystkim krajów takich jak np. Ekwador, Nigeria czy Maroko. Zgodnie z układami, które zostałyby zawarte, osoby przebywające w Hiszpanii bez odpowiednich dokumentów, które zgodziłyby się dobrowolnie wrócić do swojego kraju mogłyby otrzymać pomoc ekonomiczną. Rząd hiszpański gwarantowałby im szybkie uregulowanie ich sytuacji w kraju pochodzenia i natychmiastowy powrót do Hiszpanii już jako pracownicy legalni.

Duża część doniesień na temat stosunków Polski z Unią Europejską pojawiła się w związku z problemem rejonu Kaliningradu. *El Mundo* kilkakrotnie podkreślało, że po wejściu Polski i Litwy do UE ten mały obszar Rosji znajdzie się w środku struktur unijnych. Dlatego też ze względów bezpieczeństwa obecna prezydencja krajów Piętnastki ma dwa bardzo ważne zadania do zrealizowania. Pierwszym z nich jest sformalizowanie relacji między Unią Europejską i NATO. Drugim natomiast wzmocnienie stosunków z Rosją.

Jeżeli chodzi o kwestie społeczne *El Mundo* w minionym okresie skupiło się na doniesieniach sportowych. Miały one najczęściej formę krótkich notatek. Pisano głównie o Mistrzostwach Świata w halowej piłce nożnej. Pojawiła się również jedna wzmianka o sukcesach Adama Małysza na Mistrzostwach Świata w skokach narciarskich. Pozostałe informacje w tej grupie zagadnień dotyczyły Kościoła jako instytucji oraz Papieża i jego związków z Polską. Wspomniano także o problemie prostytucji w Europie, podkreślając, że spora grupa prostytutek pochodzi z Polski.

W grupie zagadnień związanych z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym w Polsce znalazły się przede wszystkim informacje związane z naszym uczestnictwem w

NATO. W związku z doniesieniami na temat umieszczenia przez Rosję broni nuklearnej w rejonie Kaliningradu, gazeta przypominała, że Polska przystąpiła do NATO w 1998 roku. Pismo spekulowało nawet, że "umieszczenie broni nuklearnej w tej enklawie mogłoby być odpowiedzią na rozszerzenie NATO" (M.06.01.2001). Dziennik podkreślał, że zdaniem Ministra Obrony Narodowej Bronisława Komorowskiego, rząd polski traktuje sprawę broni atomowej w rejonie Kaliningradu bardzo poważnie. Gazeta pisząc także o uczestnictwie żołnierzy NATO w wojnie na Bałkanach i "syndromie bałkańskim" informowała o wysłaniu przez Polskę do Kosowa grupy ekspertów w celu zbadania intensywności promieniowania związanego z użyciem pocisków ze zubożonym uranem.

Kwestie historyczne związane z naszym krajem, o których pisano w *El Mundo* w ciągu ostatniego kwartału odnosiły się przede wszystkim do II Wojny Światowej, zagłady Żydów i upadku komunizmu w Europie Centralnej. Pojawiła się na przykład krótka notatka informująca o obchodach 56 - ej rocznicy wyzwolenia obozu w Oświęcimiu.

Tematyce kulturalnej poświęcono w *El mundo* niewiele miejsca. Opublikowano tylko dłuższą informację o Romanie Polańskim.

Wśród krajów, które pojawiały się na łamach *El Mundo*, w kontekście Polski należałoby wymienić przede wszystkim Hiszpanię, Rosję i Koreę. Nazwy krajów kandydujących do Unii Europejskiej, w czasie ostatnich trzech miesięcy ukazywały się rzadziej w tej gazecie. Najczęściej pojawiała się Litwa.

Analiza wybranych artykułów

W okresie od stycznia do marca *El Mundo* poświęciło trochę uwagi problematyce relacji naszego kraju z Unią Europejską. Nie ukazała się co prawda żadna duża publikacja poświęcona tylko i wyłącznie tym zagadnieniom, nie mniej jednak można szukać wiadomości na ten temat w pozostałych artykułach.

Jednym z problemów, który ostatnio niepokoi władze UE jest kwestia bezpieczeństwa i stosunków z Rosją po przyłączeniu do Unii Polski i Litwy. Chodzi oczywiście o okręg kaliningradzki, który znajdzie się w środku struktur europejskich. W artykule z 15 lutego pt. "Łamigłówki Kaliningradu", *El Mundo* podkreśla, że Komisja Europejska nazywa taką sytuację "koszmarem". Gazeta opisuje ten mały obszar Rosji jako region biedny i zagrożony chorobami. Istnieje także duże zagrożenie jeżeli chodzi o zanieczyszczenie środowiska naturalnego, gdyż zdaniem gazety Kaliningrad to po prostu "magazyn śmieci nuklearnych". Biorąc również pod uwagę broń chemiczną pozostawioną w tym rejonie oznacza to poważne

problemy ekologiczne dla Bałtyku. Zdaniem dziennika, do tego należy dodać bardzo wysoką przestępczość i bardzo niską produkcję przemysłową. W takiej sytuacji przedstawiciele Unii Europejskiej zastanawiają się co zrobić z tym terytorium, które znajduje się między Polską a Litwą. Należy także wziąć pod uwagę fakt, że na tym terenie występują surowce naturalne, jak np. ropa czy bursztyn, a rolnictwo posiada warunki do rozwoju. Dlatego też w interesie krajów Piętnastki leży szybkie przyłączenie Polski i Litwy i likwidacja tej enklawy w Unii.

Podsumowanie

W okresie od stycznia do marca w *El Mundo* trudno doszukać się elementów wizerunku Polski jako kandydata do przystąpienia do Unii. Po okresie ostatnich trzech miesięcy ubiegłego roku, który obfitował w doniesienia związane z wejściem naszego kraju do UE, obecnie analizowane dzienniki hiszpańskie wydają się "odpoczywać" od tych zagadnień.

Dominowały kwestie gospodarcze, związane przede wszystkim z inwestycjami zagranicznymi. Dlatego nasz kraj nadal jest postrzegany jako dobre miejsce do inwestowania kapitału. Z drugiej strony doniesienia gospodarcze z Polski bardzo często dotyczyły zwolnień grupowych. Podawano w nich liczby zwalnianych pracowników. Dla przeciętnego czytelnika hiszpańskiego jest to bardzo uchwytny dowód na wzrost bezrobocia w Polsce. Jeżeli do tego dodamy informacje na temat planowanego porozumienia między Hiszpanią i Polską w sprawie naszych obywateli pracujących nielegalnie w Hiszpanii, okaże się, że podstawowym elementem obrazu Polski w tym dzienniku jest bezrobocie.

Jeżeli chodzi o obraz polityczny naszego kraju był on właściwie niewidoczny na łamach *El Mundo*. Dziennik prawie w ogóle nie zajmował się polityką wewnętrzną Polski. Natomiast na arenie międzynarodowej Polska była postrzegana jako jeden z krajów kandydujących do Unii. W minionym okresie gazeta wykazała zainteresowanie Polską w kontekście integracji z UE głównie ze względu na problem okręgu kaliningradzkiego, graniczącego z naszym krajem, który po rozszerzeniu Unii znalazłby się wewnątrz struktur europejskich.

Należy stwierdzić, że w czasie od stycznia do marca obecnego roku na łamach *El Mundo* znalazło się niewiele problematyki unijnej związanej z naszym krajem. Dlatego też jest trudno oceniać w tym momencie stosunek tego pisma do procesu rozszerzenia.

El Pais

W analizowanym okresie w *El Pais* znalazło się 46 artykułów, wzmianek oraz notatek na temat Polski, co daje 39% wszystkich publikacji dotyczących naszego kraju w analizowanej prasie hiszpańskiej.

Najwięcej było artykułów prostych: (41% wiadomości o Polsce). Dość często dziennik posługiwał się także informacją rozbudowaną (26%) i artykułem rozbudowanym: (17%). Zdecydowanie rzadziej gazeta używała informacji prostej (10%). W okresie od stycznia do marca zamieszczono tylko dwa wywiady i jeden esej. Natomiast ani razu nie posłużono się reportażem, artykułem redakcyjnym czy też recenzją.

W *El Pais* publikacje o Polsce znalazły się głównie w dziale hiszpańskim (24%) i międzynarodowym (18%). Mniej artykułów umieszczono w sekcji kulturalnej (15%), sportowej (15%) i ekonomicznej (13%). Tylko trzy informacje znalazły się w dziale społecznym i dwa w dziale opinii.

Spośród wszystkich analizowanych gazet dziennik ten poświęcił najwięcej miejsca problematyce kontaktów Polski z Unią Europejską: 10 artykułów z 46 i kontekstowi rozszerzenia Unii na Wschód: również 10 artykułów.

Główne tematy

Główną tematyką w *El Pais*, odnoszącą się do Polski była **polityka** (40% wszystkich zagadnień w tej gazecie dotyczących naszego kraju). Mniej miejsca dziennik poświęcił gospodarce (26%) oraz **społeczeństwu** (14%). Niewiele pisano na temat **historii** naszego kraju (8%), **nauki i kultury** (7%) oraz **bezpieczeństwa i porządku publicznego** w naszym kraju (4%).

Jeżeli chodzi o kwestie polityczne w ciągu tych trzech miesięcy *El Pais* poświęcił najwięcej miejsca polityce zagranicznej Polski. Pisano przede wszystkim o naszych kontaktach z Unią Europejską i relacjach z Hiszpanią. Trochę miejsca poświęcono także stosunkom z Rosją.

El Pais pisał zdecydowanie więcej niż *El Mundo* na temat naszych stosunków z UE. Komentował m.in. sytuację enklawy kaliningradzkiej po rozszerzeniu Unii. Pismo donosiło także o odrzuceniu przez premiera Jerzego Buzka propozycji niemieckiej dotyczącej okresu przejściowego dla Polaków, chcących pracować w tym kraju. W gazecie pojawiły się również informacje na temat sytuacji ekonomicznej krajów kandydujących do Unii Europejskiej.

W ostatnim czasie kontakty z polsko - hiszpańskie były związane głównie ze sprawą przygotowywanego porozumienia między naszymi krajami, dotyczącego nielegalnych emigrantów pochodzących z Polski. *El Pais* podkreślał, że taki układ został już zawarty z Ekwadorem i jest brany pod uwagę w przypadku Maroka i Rumunii. Dziennik wyjaśniał, że z Ekwadoru pochodzi najwięcej latynoamerykanów. Marokańczycy stanowią piątą część obcokrajowców spoza Unii, którzy mieszkają w Hiszpanii. Natomiast Polska i Rumunia "dostarczają" największą liczbę emigrantów z Europy Wschodniej. Gazeta donosiła, że w połowie lutego przybył do naszego kraju przedstawiciel rządu hiszpańskiego do spraw emigracji Enrique Fernandez - Miranda aby rozpocząć rozmowy na temat przyszłego porozumienia w tej sprawie.

Według rządu hiszpańskiego obecnie mieszka w tym kraju 9.000 Polaków. Ambasada polska jest zdania, że do tej liczby należy dodać około 60.000 osób, które przebywają tam w sposób nielegalny. Pismo komentowało, że część z nich przybyła do Hiszpanii jeszcze w roku 1989 uciekając przed rządami komunistów. Niektórzy wyjechali z Polski w połowie lat 90 - tych w związku z rosnącym bezrobociem. Pozostali postanowili szukać lepszego życia widząc rosnące różnice społeczne w naszym kraju pod koniec lat 90 - tych. Większość mężczyzn pracuje na budowach a kobiety zatrudniają się jako pomoc domowa. (P.18.02.2001)

Podobnie jak *El Mundo* gazeta pisała o przypuszczeniach co do zainstalowania przez Rosję broni nuklearnej w okręgu kaliningradzkim i w związku z tym o stosunkach między naszymi krajami.

Jeżeli chodzi o zagadnienia gospodarcze, *El Pais* również informował o inwestycjach zagranicznych w Polsce, ale nie skupił się na nich w takim stopniu jak *El Mundo*. Pismo donosiło o planowanych zwolnieniach grupowych w fabrykach Daewoo w naszym kraju. Wspominało też o innych inwestorach takich jak np. hiszpańska Endesa, która jest zainteresowana przemysłem energetycznym w Polsce. Pojawiło się także sporo informacji na temat sytuacji gospodarczej naszego kraju. Gazeta komentowała spadek poziomu zarobków i wzrost bezrobocia. Pisała również o problemach naszego rolnictwa, podkreślając, że stanowią one główną przeszkodę w negocjacjach z Unią Europejską.

W grupie tematów społecznych znalazły się przede wszystkim doniesienia sportowe. Dotyczyły one piłki nożnej i innych sportów i miały najczęściej postać niewielkich notatek. *El Pais* umieścił także krótki artykuł na temat Adama Małysza i jego sukcesów na Mistrzostwach Świata w skokach narciarskich.

Tematyka historyczna związana z Polską dotyczyła głównie II Wojny Światowej, eksterminacji Żydów, odszkodowań za pracę przymusową i upadku komunizmu w Europie Centralnej.

Wśród doniesień kulturalnych znalazła się informacja o udziale naszego kraju w Festiwalu Filmowym w Berlinie i o wystawie fotograficznej w Paryżu, na której zaprezentowano zdjęcia z obozów koncentracyjnych w Polsce.

W artykułach dotyczących kwestii bezpieczeństwa i porządku w naszym kraju, odnajdujemy przede wszystkim kontekst NATO. *El Pais* przypominał, że Polska jest członkiem NATO od 1998 roku. W związku z pogłoskami na temat umieszczenia broni nuklearnej w rejonie Kaliningradu, podkreślano, że to właśnie nasz kraj graniczy z tym niewielkim obszarem Rosji. Do tej grupy tematycznej można zaliczyć także informację o polskiej orkiestrze policyjnej, która została oskarżona o wprowadzenie do sprzedaży płyty bez opłacenia praw autorskich.

W artykułach związanych z Polską najczęściej pojawiała się nazwa Hiszpanii. Oprócz niej należy wymienić kraje kandydujące do Unii Europejskiej, przede wszystkim Czechy, Węgry i Słowację. Inne nazwy krajów, które pojawiały się w kontekście Polski to: Rosja, Korea i Niemcy.

Analiza wybranych artykułów

El Pais w omawianym okresie poświęcił najwięcej uwagi kontaktom Polski z Unią Europejską i problemom integracji.

17-go stycznia gazeta opublikowała artykuł zatytułowany: "Unia Europejska rozpoczyna kampanię mającą na celu poprawienie wizerunku rozszerzenia". Na jego wstępie pismo cytuje optymistyczną wypowiedź komisarza Güntera Verheugena, którą to rozpoczął przedstawienie planu negocjacji nowych przyłączeń do UE: "Pociąg rozszerzenia Unii Europejskiej ma już wszystkie semafony zielone" ale w tym półroczu przekształcił się w "pociąg pośpieszny". Pomimo tego optymizmu komisarz nie omieszkał dodać, że istnieją także "lęki i wątpliwości" wśród wielu obywateli Unii co do konsekwencji rozszerzenia. Dlatego też Bruksela ogłosiła, że w tym roku przeznaczy 10 mln. euro żeby zmienić zły obraz rozszerzenia UE. Pismo komentowało, że obywatele Unii obawiają się zagrożenia swojego bezpieczeństwa, napływu emigrantów z krajów wschodnich i wzrostu zanieczyszczenia środowiska. Komisarz do spraw rozszerzenia jest jednak zdania, że "samo rozszerzenie jest dobre dla zatrudnienia, środowiska naturalnego czy też walki z przestępczością". Dziennik

podkreślał, że dla rządu szwedzkiego, który w tym semestrze przewodniczy Unii, rozszerzenie jest najważniejszym priorytetem. Günter Verheugen przestrzega jednak, że "Pociąg pośpieszny może mieć problemy związane z bezpieczeństwem, jeżeli bardzo zwiększy się jego szybkość". *El Pais* przypomniał, że z początkiem marca negocjacje w sprawie rozszerzenia UE wejdą w "fazę polityczną" i zostaną otwarte nowe, niektóre "bardzo delikatne" rozdziały takie jak: cztery wolności (przepływ osób, dóbr, usług i kapitałów), środowisko naturalne, polityka społeczna, sprawy zagraniczne, prawo handlowe, kultura i środki komunikacji. Gazeta w tym samym artykule podkreślała, że żaden z krajów Unii Europejskiej nie chce rozmawiać na temat dat ewentualnego wejścia nowych członków. Jednak komisarz do spraw rozszerzenia upiera się przy tym, że niektóre kraje lepiej przygotowane mogłyby zakończyć negocjacje z końcem roku 2002 i w ten sposób wziąć udział w wyborach europejskich w 2004 roku. Kończąc artykuł *El Pais* przypominał, że rozdział dotyczący rolnictwa, bardzo ważny dla takich kandydatów jak Polska, będzie negocjowany w pierwszym półroczu 2002 w czasie przewodnictwa Hiszpanii.

Kolejna publikacja, zatytułowana: "Polska odrzuca siedem lat okresu przejściowego dla swoich pracowników", ukazała się 19-go stycznia i została poświęcona głównie naszemu krajowi. *El Pais* podkreślał w niej, że premier Jerzy Buzek nie może zaakceptować propozycji niemieckiej polegającej na tym, że polscy pracownicy będą musieli czekać siedem lat od daty wejścia naszego kraju do Unii, aby móc w pełni korzystać z prawa wolnego przepływu. Pismo cytowało także wypowiedź Jerzego Buzka: "Jest to propozycja, która nas nie zaskoczyła, ale wydaje się nam nie do zaakceptowania. Jest to stanowisko Niemiec i mamy nadzieję, że stanowisko UE będzie inne". Dziennik komentował, że pomimo tego, że wydawało się, iż nasz premier byłby skłonny zaakceptować krótszy okres przejściowy, odrzucił również inną alternatywę przedstawioną przez Niemcy i Austrię. Miałaby ona polegać na wprowadzeniu okresu przejściowego tylko na terenie tych dwóch krajów i jedynie w niektórych sektorach gospodarki. Poza tym Jerzy Buzek zapewnił, że w przypadku naszego kraju będzie miało miejsce to samo zjawisko, które wystąpiło wraz z wejściem do Unii Hiszpanii i Portugalii w 1986 roku. Wtedy właśnie zamiast oczekiwanego marszu siły roboczej z tych krajów na północ zanotowano powrót setek tysięcy Hiszpanów i Portugalczyków do swoich państw. Nasz premier dodał również, że w ciągu ostatnich ośmiu lat do Polski powróciło 700.000 osób zachęconych poprawą sytuacji politycznej i gospodarczej.

W tym samym artykule gazeta komentowała, że głównym celem wizyty polskiego premiera w Brukseli było omówienie z prezydentem Komisji Europejskiej Romanem Prodim

delikatnej kwestii "konfliktu o rosyjski gaz". Prodi jest za tym, aby Unia Europejska zwiększyła import gazu rosyjskiego za pomocą gazociągu, który miałby przebiegać przez terytorium naszego kraju z pominięciem Ukrainy. Stanowisko Polski jest odmienne. Jerzy Buzek jest zdania, że zarówno nasz kraj jak i Ukraina powinny uczestniczyć w rozmowach na ten temat.

Artykuł z 5- go marca pod tytułem "Hit nowej Europy Wschodniej" dotyczył przede wszystkim niektórych wskaźników gospodarczych w krajach wschodnich, w tym w krajach kandydujących do Unii Europejskiej. *El Pais*, odwołując się do ostatniego raportu Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego, podkreśla, że problem bezrobocia w tych krajach jest o wiele poważniejszy niż się wydaje. Wskaźniki bezrobocia w rzeczywistości są zaniżone, gdyż szukający pracy, nie mogąc jej znaleźć, stali się osobami nieaktywnymi zawodowo. To zjawisko dotyczy głównie kobiet, które są zmuszone wracać do tradycyjnych ról społecznych. Stopa bezrobocia w Polsce w ubiegłym roku wynosiła 15%, co prawie dwukrotnie przewyższa wskaźniki dwóch pozostałych głównych kandydatów do Unii Europejskiej: na Węgrzech (8,7%) i Czechach (8,7%).

Inną kwestią poruszoną w tym artykule jest wzrost różnic społecznych w krajach wschodnich. Według Banku Światowego dysproporcje między biednymi i bogatymi pogłębiają się bardzo szybko. W przypadku naszego kraju w ciągu ostatnich siedmiu lat różnice te wzrosły dwukrotnie. (Dla porównania w Rosji, Ukrainie i Rumunii trzykrotnie.)

Kolejny problem, na który zwraca uwagę dziennik, jest spadek poziomu zarobków w porównaniu do ich siły nabywczej. Zgodnie z danymi Instytutu Studiów nad Ekonomią Międzynarodową w Wiedniu był on najmniejszy w Polsce, Słowacji i Słowenii (10%). (Dla porównania w Rumunii 40% i na Węgrzech 20%.) Tylko w Republice Czeskiej zanotowano wzrost zarobków razem z wydajnością pracowników.

W tej samej publikacji *El Pais* wypowiada się także na temat inwestycji Unii Europejskiej w Europie Wschodniej. Powołując się na informacje Instytutu Studiów nad Ekonomią Międzynarodową w Wiedniu, podkreśla, że w 2000 roku największa część tych inwestycji skupiła się w Polsce, co było spowodowane przede wszystkim prywatyzacją sieci telefonicznej. Na kolejnych miejscach znalazły się Republika Czeska i Węgry.

Podsumowanie

Ze wszystkich monitorowanych dzienników w ciągu ostatniego okresu *El Pais* poświęcił najwięcej uwagi problemom stosunków Polski z Unią Europejską i kwestiom integracji. Dlatego też obraz naszego kraju jako kandydata do Unii jest pełniejszy niż w pozostałych pismach.

Na łamach gazety Polska jest wymieniana razem z innymi kandydatami do Unii Europejskiej, przy czym podkreśla się, że nasz kraj i Węgry mają największe szanse wejść do Unii jako pierwsze. Polska, tak samo jak inne państwa kandydujące, jest nazywana "krajem wschodnim".

W kontekście gospodarczym Polska jest przedstawiana jako kraj, do którego w dalszym ciągu napływają inwestycje. Dawni inwestorzy zagraniczni np. Daewoo mają problemy ekonomiczne, stąd zwolnienia grupowe, ale pojawiają się nowi. Niestety inwestowany w Polsce kapitał nie przyczynia się do spadku bezrobocia, którego stopa w poprzednim roku osiągnęła 15%. Jest to według gazety jeden z najważniejszych problemów gospodarczych i społecznych w naszym kraju. Pogłębiają się także różnice społeczne.

W czasie od stycznia do marca obecnego roku na łamach *El Pais* zabrakło doniesień na temat polityki wewnętrznej Polski. Można więc odnieść wrażenie, że w naszym kraju nic się nie dzieje. Natomiast sporo pisano o aktywności Polski na arenie międzynarodowej. Z analizowanych artykułów wynika, że nasz kraj bierze aktywny udział w negocjacjach związanych z rozszerzeniem i twardo broni swojego stanowiska. Polska jest także postrzegana jako obrońca interesów swoich wschodnich sąsiadów (przykład gazociągu).

Wśród głównych przeszkód utrudniających nasze wejście do UE *El Pais* wymienia sytuację w rolnictwie i zagrożenie napływem taniej siły roboczej przede wszystkim do Niemiec.

W minionym okresie stosunek *El Pais* do procesu rozszerzenia wydaje się pozytywny.

ABC

ABC w czasie ostatnich trzech miesięcy zamieściło 33 publikacje związane z naszym krajem, co daje 28% wszystkich informacji o Polsce w analizowanych dziennikach. Zdecydowana większość miała formę artykułu prostego (57%). O wiele mniej było informacji rozbudowanych (15%). Trzy razy posłużono się wywiadem, dwukrotnie artykułem rozbudowanym i informacją prostą. Pojawił się również na łamach tego pisma jeden artykuł

redakcyjny i jeden esej. Natomiast pisząc o naszym kraju gazeta ta ani razu nie użyła reportażu ani recenzji.

Najwięcej artykułów poświęconych Polsce *ABC* umieściło w sekcji międzynarodowej (24%) i społecznej (również 24%). Mniej informacji o naszym kraju znalazło się w dziale hiszpańskim (15%), dziale sportowym (12%) i kulturalnym (10%).

W dzienniku 5 z 33 publikacji dotyczyło kontaktów Polski z Unią Europejską i również w 5 pojawił się kontekst integracji z krajami Piętnastki.

Główne tematy.

Dla *ABC* w minionym okresie najważniejsze były **zagadnienia polityczne** (51%) wszystkich tematów odnoszących się do Polski. Sporo pisano także o **nauce i kulturze** (14%) i o **historii** (12%). W mniejszym stopniu gazeta zajmowała się **zagadnieniami gospodarczymi** (9%), **społecznymi** (również 9%) oraz **bezpieczeństwem i porządkiem publicznym** w naszym kraju (5%).

W grupie tematów politycznych związanych z Polską poruszanych na łamach *ABC* znalazły się przede wszystkim kwestie naszych relacji z Hiszpanią. Gazeta ta, podobnie jak dwa poprzednie dzienniki, pisała głównie o planach zawarcia układu między naszymi krajami w sprawie nielegalnych imigrantów. Podkreślało, że w czasie wizyty w Polsce przedstawiciela rządu hiszpańskiego do spraw emigracji Eriquer Fernandez - Mirandy zostały omówione wstępne warunki tego porozumienia. Gazeta przedstawiła opinię Fernandez - Mirandy, że w przeciwieństwie do pracowników nielegalnych z innych krajów, polska siła robocza jest wysoko wykwalifikowana i jej przeznaczeniem nie powinna być praca w rolnictwie czy budownictwie, ale inne zajęcia, które wymagają wyższego przygotowania technicznego. Pismo to donosiło także o zaaprobowaniu przez rząd hiszpański porozumienia z Polską dotyczącego współpracy w walce z przestępczością zorganizowaną.

Wśród zagadnień kulturalnych na łamach *ABC* znalazła się przede wszystkim informacja o wizycie Sofii Loren w Warszawie. Dziennik podkreślał, że otrzymała ona nagrodę jako najlepsza aktorka zagraniczna, która została jej przyznana przez czasopismo polskie.

Jeżeli chodzi o kwestie historyczne odnosiły się one do II Wojny Światowej, eksterminacji Żydów i upadku komunizmu.

Zagadnienia gospodarcze związane z naszym krajem zajęły niewiele miejsca w *ABC*. Można tutaj wspomnieć notatkę na temat hiszpańskiego Ferrovialu, w którego rękach

znajduje się polski Budimex czy też doniesienie na temat ochrony naszego rynku produktów rolnych w związku z epidemią pryszczycy.

Kwestie społeczne, które pojawiły się w gazecie dotyczyły przede wszystkim sportu np. Zimowej Uniwersjady w Zakopanem.

Tematyka dotycząca bezpieczeństwa i porządku publicznego w naszym kraju odnosiła się przede wszystkim do kontekstu NATO w związku z przynależnością Polski do tego bloku. Krajem najczęściej wymienianym w artykułach dotyczących Polski była Hiszpania. Oprócz niej należy wymienić kraje kandydujące do Unii, a także inne jak: Maroko, Ekwador i Włochy.

Analiza wybranych artykułów.

W okresie minionych trzech miesięcy *ABC* nie zajmowało się wiele problemami związanymi z kontaktami Polski z Unią Europejską i z integracją.

W artykule z 20 - go stycznia pismo donosiło o Forum Bertelsmana w Berlinie, na którym spotkali się przedstawiciele krajów kandydujących do UE. Dziennik komentował, że w czasie tego spotkania prezydent rządu hiszpańskiego Jose Maria Aznar wyraził swoje poparcie dla rozszerzenia Unii Europejskiej i postawił Hiszpanię jako wzór dla narodów Europy Środkowej i Wschodniej.

Podsumowanie

W okresie ostatnich trzech miesięcy odnalezienie na łamach *ABC* obrazu Polski jako kandydata do Unii jest niemożliwe. Nasz kraj był wymieniany razem z innymi kandydatami. Gazeta niewiele zajmowała się problemami rozszerzenia Unii Europejskiej, dlatego trudno oceniać jej stosunek do tego procesu. Niemniej jednak wydaje się on pozytywny.

6. Podsumowanie ogólne: Polska na łamach prasy hiszpańskiej

W czasie od stycznia do marca analizowane dzienniki poświęciły tematyce polskiej zdecydowanie mniej miejsca niż w ostatnim kwartale ubiegłego roku. Zabrakło doniesień na temat naszej polityki wewnętrznej. Dominowały zagadnienia gospodarcze i związane z polityką zagraniczną.

W ostatnim okresie tylko *El Pais* zajmował się w większym stopniu, problemami związanymi z integracją europejską. Dlatego właśnie w tym piśmie prezentowany obraz Polski jest najbogatszy. Opiera się on głównie na doniesieniach o tematyce gospodarczej oraz ze sfery polityki zagranicznej. Polska nadal jest przedstawiana jako kraj o dużym potencjale gospodarczym, w którym wiele się inwestuje. Z drugiej jednak strony podkreśla się znaczenie problemu bezrobocia i wzrost różnic społecznych.

Jeżeli chodzi o wizerunek polityczny naszego kraju, Polska jawi się na łamach analizowanej prasy hiszpańskiej jako kraj aktywnie uczestniczący w negocjacjach akcesyjnych. W prezentowanych publikacjach trudno szukać podejścia indywidualnego do Polski. Jest ona traktowana raczej jako jeden z krajów wschodnich, które przygotowują się do wejścia do Unii.

Agnieszka Popko

VI. WIZERUNEK POLSKI W PRASIE NIEMIECKIEJ

(styczeń - marzec 2001)

1. Główne wnioski

- *Na łamach prasy niemieckiej Polska krytykowana jest za opieszałość i brak elastyczności w negocjacjach akcesyjnych oraz stawianie wygórowanych żądań (długie okresy przejściowe lub ich brak w przypadku rynku pracy). Niektórzy dziennikarze wiążą to z otwarciem negocjacji w trudniejszych obszarach (rolnictwo, ochrona środowiska, rynek pracy, polityka regionalna).*

- *Najczęściej pojawiającym się tematem w artykułach dotyczących wejścia Polski do Unii Europejskiej jest problem okresu przejściowego w dostępie polskich pracowników do unijnego rynku pracy. Niemcy, najbardziej zagrożone napływem taniej siły roboczej, żądają siedmioletniego okresu przejściowego. Prasa niemiecka publikuje wypowiedzi przedstawicieli Unii, Niemiec i Polski oraz prognozy i badania dotyczące możliwej skali tego zjawiska.*

- *Pogrom Żydów w Jedwabnem i dyskusja nad stosunkami polsko-żydowskimi i polskim antysemityzmem nie schodziła ze stron niemieckich gazet przez cały badany okres. Przytaczano wypowiedzi świadków, historyków i tzw. autorytetów moralnych.*

- *Drugim tematem związanym z II wojną światową poruszonym przez niemieckich dziennikarzy była kwestia odszkodowań dla byłych robotników przymusowych. Termin rozpoczęcia wypłat odszkodowań jest ciągle przesuwany przez stronę niemiecką, a tymczasem polska Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie rozpoczęła wypłaty zaliczek dla najstarszych ofiar.*

- *Dużym zainteresowaniem prasy niemieckiej cieszyły się wydarzenia na polskiej scenie politycznej. Niemieccy dziennikarze nieustrudzenie donosili o przetasowaniach po prawej stronie owej sceny: powstaniu Platformy Obywatelskiej, słabnącym poparciu dla UW oraz powolnemu rozkładowi AWS.*

- *Wiele miejsca gazety niemieckie poświęciły próbom polskich parlamentarzystów uregulowania spraw zagrabionego mienia. Artykuły o ustawie reprivatyzacyjnej pojawiały się w dwóch odsłonach: najpierw po przyjęciu jej przez Sejm, następnie po zawetowaniu przez prezydenta.*

- *Pisano również o bezpieczeństwie Polski. Przyczynkami do tych tekstów było umieszczenie broni atomowej w Okręgu Kalinigradzkim oraz nowy system obrony przeciwrakietowej. Wspomniano również o niezadowalającym tempie przystosowywania polskiej armii do standardów NATO.*

- *Gazety interesowały się również stosunkami Polski z jej sąsiadami: Ukrainą (mediacja prezydenta Kwaśniewskiego w kryzysie politycznym, poprowadzenie gazociągu przez Ukrainę) i Litwą (podpisanie umowy o współpracy w zakresie bezpieczeństwa). Polska chce być adwokatem państw nadbałtyckich i nie chce stać się „żandarmem europejskiego kontynentu”, gdy granica na Bugu stanie się granicą UE..*

- *Strony sportowe niemieckich gazet poświęcały wiele miejsca rywalizacji Adama Małysza z Martinem Schmidtem. Przy tej okazji pisano również o popularności polskiego skoczka w kraju – „Małyszomanii”.*

2. Wstęp

Celem niniejszego opracowania jest analiza wizerunku Polski wyłaniającego się z artykułów publikowanych w prasie niemieckiej w okresie trzech miesięcy od 1 stycznia do 31 marca 2001 roku. Monitoringiem objęto trzy dzienniki: *Frankfurter Allgemeine Zeitung (FAZ)*, *Süddeutsche Zeitung (SZ)*, *die tageszeitung (taz)*, oraz dwa tygodniki: *Der Spiegel* i *Die Zeit*.

Przedmiotem analizy były artykuły dotyczące Polski, które ukazały się w tych pięciu gazetach w pierwszym kwartale 2001 roku. W sposób szczególny zwracano uwagę na te spośród nich, w których pojawił się kontekst rozszerzenia na wschód Unii Europejskiej.

3. Ogólna charakterystyka analizowanych gazet²

Warto krótko scharakteryzować gazety, które były przedmiotem monitoringu. Wszystkie wybrane gazety należą do mediów opiniotwórczych. Wychodzą jednak - w zgodzie z ideą niemieckiego federalizmu - w różnych miastach: w Hamburgu, Monachium, Frankfurtie i Berlinie. Trafiają do czytelników o różnych poglądach, zainteresowaniach i pracujących w różnych dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i społecznego. Ich łączny nakład to ponad 2 miliony egzemplarzy.

Tabela 5 Czytelnicтво i nakłady monitorowanych gazet

Gazeta	Średni nakład jednego numeru (sprzedane egz.)	Czytelnicтво jednego numeru
<i>Frankfurter Allgemeine Zeitung</i>	400.771	850.000
<i>Süddeutsche Zeitung</i>	416.080	1.110.000
<i>die tageszeitung</i>	60.000	b.d.
<i>Die Zeit</i>	470.000	1.380.000
<i>Der Spiegel</i>	1.041.131	5.700.000

Źródło: Media-Analyse (AG.MA) 1999 *Tageszeitungen* oraz www.taz.de

² Dokładniejszą charakterystykę uwzględnionych w badaniu gazet czytelnik znajdzie w pierwszym raporcie kwartalnym *Obraz Polski w prasie krajów członkowskich Unii Europejskiej (styczeń – marzec 2000)*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000.

Frankfurter Allgemeine Zeitung

Frankfurter Allgemeine Zeitung (FAZ) jest chyba najbardziej szanowaną gazetą w Niemczech, a wielką renomą cieszy się na całym świecie (10% z 408 tys. nakładu rozchodzi się poza granicami Niemiec). Komentarze utrzymane są w duchu konserwatywno-liberalnym, przy czym liberalizm widoczny jest głównie na stronach gospodarczych, w sekcji kulturalnej widoczny jest konserwatywny szacunek i zrozumienie dla roli historii, na stronach politycznych panują niepodzielnie idee demokracji parlamentarnej i praw człowieka. Gazeta trafia do wykształconego czytelnika.

Süddeutsche Zeitung

Süddeutsche Zeitung (SZ) jest dziennikiem o największym nakładzie spośród opiniotwórczych ogólnoniemieckich gazet codziennych. Wychodzi w Monachium, stolicy „wolnego kraju Bawarii”, co daje jej osobny punkt widzenia, różny od tego stolicy finansjery - Frankfurtu, a i od tego stolicy zjednoczonych Niemiec - Berlina. Uważana jest za gazetę liberalną i raczej bliską socjaldemokratom.

die tageszeitung

die tageszeitung (taz) jest gazetą lewicową, kontestującą układy polityczne oraz hierarchię na rynku mediów. Uwagę zwraca już sam fakt, że tytuł gazety zapisany jest małymi literami (zawsze „taz”, nigdy „TAZ”, co dowcipnie kontrastuje z nobliwą *Frankfurter Allgemeine* i jej równie nobliwym, pisanym dużymi literami akronimem „FAZ”). Czytana jest głównie w Berlinie oraz w ośrodkach uniwersyteckich, gdzie jej czytelnikiem jest lewicująca młodzież studencka. Cechą jej publicystyki jest liberalne, lewicowe nastawienie do spraw obyczajowych i społecznych.

Die Zeit

Die Zeit jest poważnym tygodnikiem cieszącym się w Niemczech dużym prestiżem, szczególnie wśród liberalnej inteligencji i tak też jest postrzegany: jako pismo liberalne, lewicowe, adresowane do wykształconego czytelnika, którego nie przestraszy długość esejów tam zamieszczanych.

Der Spiegel

Der Spiegel jest największym w Niemczech magazynem informacyjno-politycznym o bardzo dużym nakładzie (ponad milion egzemplarzy, z czego 10% sprzedawanych jest za granicą). Charakteryzuje się również bardzo dużą objętością (około 250-300 stron), dużą liczbą zdjęć i ilustracji graficznych.

4. Kalendarium

Zanim przystąpimy do analizy, prześledźmy najistotniejsze związane z Polską wydarzenia relacjonowane w prasie niemieckiej.

Styczeń

- uchwalenie przez Sejm ustawy reprivatyzacyjnej;
- zmiany na polskiej scenie politycznej – powstanie Platformy Obywatelskiej, przetasowania w AWS i UW;
- ujawnienie informacji o rozmieszczeniu w Okręgu Kalinińskim broni atomowej;
- wizyta premiera Jerzego Buzka w Brukseli;

Luty

- spotkanie przywódców państw Trójkąta Weimarskiego;
- Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie zapowiada rozpoczęcie wypłat zaliczek dla byłych robotników przymusowych;

Marzec

- weto prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego dla ustawy reprivatyzacyjnej;
- zaangażowanie się prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w rozwiązanie kryzysu politycznego na Ukrainie;
- zmiany na polskiej scenie politycznej – wyjście SKL z AWS, malejące poparcie dla UW, rosnące dla PO;

Ponadto w całym badany okresie pojawiały się teksty związane z pogromem w Jedwabnem oraz kwestią swobodnego przepływu siły roboczej po rozszerzeniu UE.

5. Jak często piszą o Polsce i jakie tematy poruszają?

W sumie przedmiotem analizy są 254 artykuły i notki na tematy polskie zamieszczone w wyżej wymienionych gazetach w pierwszym kwartale 2001 roku. Najwięcej tekstów zamieściła *Frankfurter Allgemeine Zeitung* (100), następnie *tageszeitung* (82) oraz *Süddeutsche Zeitung* (57). *Die Zeit* pisała o Polsce 15 razy, a *Der Spiegel* opublikował w tym czasie 10 artykułów związanych z Polską. Rodzaj analizowanych artykułów i ich zasięg tematyczny przedstawiony jest w tabelach 2 i 3.

Tabela 6 Zestawienie liczby i rodzaju artykułów poświęconych Polsce w poszczególnych gazetach

	Liczba publikacji ogółem	Artykuły tylko o Polsce	Notki tylko o Polsce	Artykuły nie tylko o Polsce	Notki nie tylko o Polsce
<i>FAZ</i>	100	37	9	47	6
<i>Taz</i>	82	10	9	50	13
<i>SZ</i>	57	27	4	23	2
<i>Der Spiegel</i>	10	2	-	8	-
<i>Die Zeit</i>	15	4	-	11	-

Tabela 3 Poruszanie danego tematu na tle innych zagadnień w poszczególnych gazetach (w procentach)

Gazeta + liczba art. Ogółem	Spółeczeństwo	Gospodarka	Polityka	Historia	Kultura	Kontakty UE z Polską	Kontakty Polski z Niemcami
<i>FAZ (100)</i>	14	11	15	12	19	19	10
<i>Taz (82)</i>	7	13	10	16	6	23	24
<i>SZ (57)</i>	19	2	26	11	7	21	14
<i>Spiegel (10)</i>	10	-	20	40	-	10	20
<i>Zeit (15)</i>	-	7	13	27	13	27	13

Frankfurter Allgemeine Zeitung

W pierwszym kwartale 2001 roku gazeta opublikowała 100 artykułów, w których wspomniano o Polsce. Najczęściej poruszonymi tematami były: **kultura** (19), **integracja naszego kraju z Unią Europejską** (19), **polityka** (15) oraz **sprawy społeczne** (14). Dwanaście artykułów dotyczyło **historii**, jedenaście **polskiej gospodarki** i dziesięć **kontaktów polsko-niemieckich**.

Przegląd treści

Polskiej scenie politycznej zostało poświęconych 15 artykułów. W kontekście ostatnich wydarzeń na Ukrainie odnotowano wysiłki prezydenta Kwaśniewskiego zmierzające do zażegnania tamtejszego kryzysu politycznego. Okazją ku temu były wizyty ukraińskiej opozycji oraz prezydenta Kuczmy w Polsce. *FAZ* informowała również o reakcjach w Polsce na rozmieszczenie w obszarze Kalinigradzkiem broni atomowej oraz na nowy system bezpieczeństwa NATO. Z dużym zainteresowaniem gazety spotkały się ostatnie zmiany na polskiej scenie politycznej. Pisano też o rozmowie Michnika z Kiszczakiem, opublikowanej w *Gazecie Wyborczej*.

Na temat **społeczeństwa polskiego** *FAZ* pisała 14 razy. Dwa całostronicowe artykuły dotyczyły Bieszczad i losów ich mieszkańców. W trzech tekstach zrelacjonowano proces uchwalania ustawy reprivatyzacyjnej oraz kontrowersje, jakie ta ustawa budzi w Polsce i na świecie. *FAZ* pisał też o Adamie Małyszku w felietonie pt. „Małyszomania - Skok do Europy – Polska podąży za swym skoczkiem”. W comiesięcznym cyklu „Czasopisma Wschodnioeuropejskie” gazeta omawiała m. in. polskie artykuły Pawła Śpiewaka, Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Jerzego Szackiego, Jadwigi Staniszkis poświęcone przemianom społeczno-politycznym w Polsce.

W kontekście **historii** *FAZ* pisała o Polsce 12 razy. Większość tekstów dotyczyła sprawy Jedwabnego (cztery typowo historyczne, dwa ogólniejsze relacjonujące dyskusję o polskim antysemityzmie i stosunku do tej sprawy oraz recenzję książki Grossa). Na temat antysemityzmu w Polsce *FAZ* pisała również w związku z odtajnieniem przez ministra obrony Komorowskiego dokumentów na temat działań Wojska Polskiego w marcu 1968 roku. Całostronicowy artykuł poświęcony został historii obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Najważniejszym wydarzeniem w **stosunkach polsko-niemieckich** relacjonowanym przez *Frankfurter Allgemeine Zeitung* było spotkanie przywódców państw Trójkąta Weimarskiego. Gazeta zamieściła również całostronicowy artykuł o stosunku Polaków do Prus pt.: „Wieczne zagrożenie przez Prusy. Obraz Niemiec w Polsce długo wyznaczał strach przed Prusami”, recenzję nadanego w telewizji ARD filmu o wypędzeniu Niemców po II wojnie światowej z terenu byłych Prus Wschodnich, relację z Balu Prasy w Berlinie, którego gościem specjalnym była w tym roku Polska. Odnotowano też przyznanie nagrody *Deutscher Nationalstiftung Weimar* dla Tadeusza Mazowieckiego za wkład w dialog między Niemcami, Polską i Francją.

O polskiej gospodarce pisano w 11 artykułach. Większość tekstów skierowana była do osób zainteresowanych inwestycjami i rozwojem gospodarczym w krajach Europy Wschodniej. Cztery teksty dotyczyły tylko Polski: pisano o zażeganiu możliwości kryzysu finansowego w Polsce oraz o działaniach Rady Polityki Pieniężnej. Przy okazji zostały podane główne wskaźniki gospodarki Polski. Dwa teksty przedstawiały polskie przedsiębiorstwa: PKP – w związku z programem restrukturyzacji i Orlen – w związku z planami inwestycyjnymi koncernu.

FAZ zamieściła wyjątkowo dużo artykułów o **polskiej kulturze** (w porównaniu z poprzednimi kwartałami), było ich 19 (19%). Opublikowane zostały między innymi recenzje wydanych w języku niemieckim książek „Seans” Witolda Horwatha, „Nie ma pokoju bez wolności” Władysława Bartoszewskiego oraz tomu poezji Tadeusza Różewicza. Gazeta zainteresowała się również rozgorzałym w Polsce sporem o spuściznę po Zbigniewie Herbertcie. Odnotowano przyznanie Nagrody im. Samuela Bogumiła Linde (autora pierwszego słownika polsko-niemieckiego) Hannie Krall i Marcelowi Reich-Ranickiemu. Dwa artykuły donosiły o burzy, jaka rozpętała się w Polsce wokół Galerii Zachęta i jej dyrektorki Anny Rottenberg. Wspomniano również o nowym filmie Romana Polańskiego „Pianista”, malowidłach Bruno Schulza odnalezionych w Drohobyczu³ oraz o wydanej ostatnio „Encyklopedii Wrocławia”.

Analiza wybranych tekstów

Negocjacje akcesyjne między Polską i UE są coraz bardziej zaawansowane, co znajduje również swoje odzwierciedlenie w niemieckiej prasie. Większość z nich dotyczyła szczegółowych rozwiązań w poszczególnych obszarach negocjacyjnych, przede wszystkim rolnictwie, ochronie środowiska i w najczęściej omawianym przez gazetę obszarze – swobodzie przepływu osób⁴. Drugim tematem przeważającym w badanych artykułach była kwestia postępowania Polski w trakcie negocjacji akcesyjnych.

W jednym z nielicznych „ogólnych artykułów o poszerzeniu UE” zostały przytoczone prognozy KE dotyczące tempa wyrównywania się poziomu życia mieszkańców dzisiejszej UE i krajów do niej aspirujących. Szacuje się, że potrzeba na to około 40 lat. Nie dotyczy to: Malty, Cypru, Słowenii i Czech. Polska, z dochodem na głowę mieszkańca nie przekraczającym 40% średniej dla UE, została zaliczona do grupy biedniejszych kandydatów

³ Więcej informacji na ten temat znajduje się w części dotyczącej *Die Zeit*;

⁴ Ta kwestia została przedstawiona w oddzielnym rozdziale pod koniec raportu;

do UE. Odpowiedzią na cytowane powyżej szacunki może być zdanie polskiego Konsula Generalnego w Monachium Rafała Wolskiego, który w wypowiedzi dla *FAZ* stwierdził, że „UE musi się odzwyczaić od postrzegania Polski jedynie jako kraju wozów z zaprzęgniętymi końmi. Polska jest już bardzo zaawansowana w rozwoju wolnego rynku i dlatego jest pierwszym kandydatem do wejścia do Wspólnoty”.

Wyjątkowość Polski i jej postępowania w stosunku do UE była tematem 4 artykułów. Same ich tytuły odzwierciedlają krytyczną ocenę zachowania się Polski: „Polsce grozi zostanie dzieckiem szczególnej troski (*Sorgenkind*) wśród państw kandydujących. Rosnąca krytyka bezkompromisowości postępowania Warszawy. Polska traci czołowe miejsce.” (zapowiedź tego tekstu pojawiła się na stronie tytułowej *FAZ*), „Czyżby większa ustępliwość Polski przy negocjacjach członkowskich?” (*Nachgiebigere Handlung Polens in EU-Beitrittsverhandlungen?*), „Elastyczność poszukiwana” (*Beweglichkeit gefragt*).

Frankfurter Allgemeine zwraca uwagę, że dyplomaci państw UE z coraz większym zaniepokojeniem wyrażają się o małej elastyczności i skłonności polskiej strony do kompromisu w negocjacjach akcesyjnych. Jako kontrprzykład *FAZ* podaje Czechy i Węgry, które, aby przyspieszyć tempo rokowań, wycofały szereg postulatów dotyczących okresów przejściowych. W przeciwieństwie do tego, Polska nie wykazała nawet najmniejszej elastyczności (przykładowo: żądanie 18 - letniego okresu przejściowego na zakup przez obywateli UE ziemi, podobna sytuacja jest w obszarze ochrony środowiska, gdzie – jak pisze autor – Polska również należy do kandydatów, którzy najbardziej utrudniają negocjacje i żądają najdłuższych okresów przejściowych).

Gazeta przytacza także krytyczne głosy dobiegające z Polski. Centrum Stosunków Międzynarodowych i jego szef Janusz Reiter (były ambasador Polski w Niemczech), uważają że polski rząd nie ma wypracowanej żadnej strategii w negocjacjach z UE. Obecnie głównym celem rządu jest doprowadzenie do przystąpienia do UE 1 stycznia 2003 i wokół tego celu rząd skupia zainteresowanie opinii publicznej. „Co się jednak stanie, kiedy okaże się, że ten cel jest nie do osiągnięcia? – pyta *FAZ*. Według cytowanego Janusza Reitera, efektem będzie spadek poparcia społecznego dla wstąpienia do UE.

Innym czynnikiem silnie wpływającym na opinie Polaków o wejściu do UE jest termin pełnego otwarcia unijnego rynku pracy. Ten wątek pojawia się w artykule opartym na rozmowie z Janem Truszczyńskim, szefem nowostworzonego przez prezydenta Kwaśniewskiego zespołu ds. integracji z UE w kancelarii prezydenta (osobie Jana Truszczyńskiego *FAZ* poświęciła oddzielny artykuł w rubryce *Der Europraktiker*). Według

cytowanych badań 60% Polaków za największy plus rozszerzenia UE uważa właśnie dostęp do europejskiego rynku pracy.

Gazeta zwraca uwagę, że tematem negocjacji są teraz najtrudniejsze rozdziały: rynek pracy, ochrona środowiska, polityka regionalna i rolnictwo. Polska ociąga się i stwarza trudności. *FAZ* podaje przykłady: Polska żąda długich okresów przejściowych w przyjmowaniu unijnych standardów w ochronie środowiska, chce uczestniczyć od razu po wejściu w pełnym wymiarze w unijnych programach pomocy dla rolnictwa. *FAZ* pisze też o wizycie Przewodniczącego Komisji UE Romano Prodiego w Polsce w artykule „Przed skokiem najpierw spiłować grube deski”.

Ważnym wydarzeniem w stosunkach Polski z UE było spotkanie przywódców państw Trójkąta Weimarskiego w Neustadt. Miasto to zostało wybrane – pisze gazeta – ze względu na jego symboliczne znaczenie. W 1832 odbyło się tu spotkanie polskich, francuskich i niemieckich studentów, popierających zjednoczone Niemcy i zjednoczoną Europę. *FAZ* donosi o tematach rozmów prezydentów Niemiec, Polski i Francji: o polityce bezpieczeństwa i obrony (m.in. utworzenie europejskich sił zbrojnych), bezpieczeństwie żywności w Europie, rozszerzeniu UE (gazeta przytacza tu słowa Schrödera: „Wychodzimy z założenia, że Polska podejmie wysiłek, by było po prostu niemożliwe, aby nie znalazła się w pierwszej grupie”); pojawił się tu również wątek związany ze sporną kwestią swobody przemieszczania się polskich pracowników).

Z zainteresowaniem gazety spotkały się zmiany po prawej stronie polskiej sceny politycznej. W artykule pt. „Ulubione dziecko nie istniejącej polskiej klasy średniej” gazeta informuje, w kontekście zbliżających się wyborów, o zwiększającym się znaczeniu Platformy Obywatelskiej (która mogłaby się stać „ulubionym dzieckiem”), o coraz głębszej „erozji” w szeregach AWS oraz o słabości Unii Wolności i o utrzymującym się od dłuższego czasu na wysokim poziomie poparciu dla SLD. Gazeta wspominając o dobrze układającej się współpracy w Sejmie UW z partiami AWS, cytuje pytanie jednego z polityków UW: „Dlaczego właściwie zrezygnowano z koalicji z AWS?”. Według gazety to samo pytanie musi zadawać sobie polskie społeczeństwo, dochodząc ostatecznie do wniosku, że zadecydowały o tym osobiste animozje, a nie różnice poglądów w ważnych dla państwa kwestiach. W kolejnym artykule zatytułowanym „Rozpad koalicji rządzącej” gazeta donosi o odejściu SKL z AWS, przy okazji przypominając krótką choć burzliwą historię AWS.

„Drugie uwłaszczenie” – tak zatytułowano jeden z trzech artykułów relacjonujących dyskusję nad ustawą reprivatyzacyjną. *FAZ* podaje, że ustawa jest krytykowana z jednej strony za zbyt duże obciążenie polskiej gospodarki w przypadku jej realizacji, z drugiej zaś

uważa się, że nie prowadzi do zadośćuczynienia – organizacje żydowskie nie akceptują warunku posiadania polskiego obywatelstwa w określonym terminie. Krytyka ta doprowadziła w konsekwencji do zawetowania ustawy przez prezydenta. Autor zwraca uwagę na zbieżność w czasie sporu wokół sposobu reprivatyzacji, którą żywo są zainteresowani Żydzi polskiego pochodzenia oraz sprawy pogromu w Jedwabnem, która również budzi silne kontrowersje w Polsce i na świecie.

Kończąc omawianie wybranych tekstów, warto przedstawić publikacje gazety dotyczące Zachęty i losów jej dyrektor Anny Rottenberg, która zdaniem *FAZ* jest idealną osobą na tym stanowisku ze względu na swoje międzynarodowe kontakty i niespożytą energię. Jednak próba utworzenia z Zachęty „artystycznego centrum przyciągania” zdaniem gazety nie powiodła się. Autor wspomina o dwóch incydentach: zniszczeniu szablą zdjęć na wystawie „Naziści” przez Daniela Olbrychskiego oraz zniszczeniu rzeźby Maurizio Catellana „Ojciec Święty”, przedstawiającej Jana Pawła II. przygniecionego meteorytem. Reakcją na działania Anny Rottenberg był otwarty list posłów z prawej strony sceny politycznej, którego treść *FAZ* streścił w zdaniu „Żydówka nie nadaje się do prowadzenia narodowej instytucji”. „Krzyżowy ogień krytyki ze strony narodowo-katolickiej” doprowadził do rezygnacji kontrowersyjnej dyrektor. Gazeta komentuje „w Polsce wolność sztuki poniosła klęskę”. Drugim wątkiem poruszonym w związku z Zachętą jest kondycja polskiej kultury oraz błędna polityka kulturalna po 1989 roku.

Podsumowanie

Gazeta pisze najwięcej o Polsce (podobnie jak w poprzednich kwartałach). Na jej łamach najczęściej sprawy polskie poruszane są w kontekście rozszerzenia Unii Europejskiej – co jest zgodne z tendencją zaobserwowaną we wcześniejszych raportach. *FAZ* przede wszystkim krytycznie ocenia postępowanie Polski podczas negocjacji – brak elastyczności i skłonności do zawierania kompromisów. Z drugiej jednak strony przyznaje, że tematem negocjacji są obecnie najtrudniejsze rozdziały. Zwrócono również uwagę, że Polska traci swoją wysoką pozycję, wśród państw kandydujących. Warto dodać, że nadspodziewanie dużo tekstów w porównaniu z poprzednimi kwartałami było poświęconych polskiej kulturze .

Süddeutsche Zeitung

W pierwszym kwartale 2001 roku gazeta opublikowała tylko 57 artykułów o Polsce. Najczęściej poruszonymi tematami były: **polityka** (15), **integracja naszego kraju z Unią Europejską** (12) oraz **sprawy społeczne** (11). Osiem artykułów dotyczyło **kontaktów polsko-niemieckich**, sześć **historii**. Tylko cztery teksty związane były z **kultura polską** a dwa z **gospodarką**.

Przegląd treści

O **polskiej scenie politycznej** SZ pisała najczęściej (15 artykułów). Wyłaniają się tu dwa tematy: pierwszy związany z bezpieczeństwem i obronnością naszego kraju (pisano o rozmieszczeniu broni atomowej w obszarze Kalinigradzkim oraz o stosunkach Polski ze wschodnimi sąsiadami, w sumie 7 tekstów). Drugi temat wprost dotyczy polskich polityków i partii.

O **polskim społeczeństwie** gazeta wspominała 11 razy. Pisano między innymi o polskim antysemityzmie w kontekście mordu w Jedwabnem, o polskim katolicyzmie i o Fiacie Polskim 126p, który nie będzie już produkowany, co prowokuje do wspomnień – nie tylko Polaków, ale również niemieckiego dziennikarza. Dużym zainteresowaniem gazety cieszyły się ustawy dyskutowane ostatnio w sejmie: o reprivatyzacji i o wychowaniu w trzeźwości.

Stosunkom polsko-niemieckim poświęcono 8 artykułów. Główne tematy to: odszkodowania dla robotników przymusowych, proces Geborskiego oraz spotkanie przywódców krajów Trójkąta Weimarskiego.

Na temat **kultury** pisano 4 razy: wspomniano o przyznaniu nagrody dla Hanny Krall (por. FAZ). Ukazały się recenzje przetłumaczonych na język niemiecki książek Marka Lawrynowicza (*Der Teufel auf dem Kirchturm*) oraz Antoniego Libery (*Madame*).

Analiza wybranych tekstów

Głównym tematem tekstów był problem otwarcia rynku pracy dla nowych członków (6 artykułów zajmujących się tą sprawą zostanie omówionych w dalszym rozdziale tego raportu).

W kontekście choroby szalonych krów oraz pryszczycy wspomniano o zamknięciu przez Polskę czterech przejść granicznych z Niemcami oraz przytoczono wypowiedź jednego z komisarzy UE: „Nie możemy w tym momencie sprowadzać z Polski mięsa, ponieważ Polska nie rozwiązała jeszcze swoich problemów w tym zakresie. Polacy mogą jednak dostarczać do Wspólnoty kiełbasę krakowską, ponieważ dla tego produktu handel jest dopuszczony”. Zacytowano też wypowiedź polskiego konsula Rafała Wolskiego. Powiedział on, że Polska postrzegana jest jako „kraj rolniczy”, a nie dostrzega się szybkiego rozwoju gospodarczego.

Jeden tekst dotyczył postępów w negocjacjach. Podtytuł brzmiał: „Przewodniczący delegacji [Kułakowski] musiał się bronić przed zarzutami, że Warszawa przyhamowała w dostosowaniu się do standardów Unii”. Wspomniano, że Polska może już niedługo zamknąć 15 rozdziałów w negocjacjach i o zgłaszanych przez Polskę okresach przejściowych na rynku pracy, na zakup ziemi przez obcokrajowców oraz w ochronie patentowej leków.

„Niedostrzegalny trójkąt” – pisze *SZ* o spotkaniu przywódców krajów Trójkąta Weimarskiego i zwraca uwagę, że cele tej organizacji są już nieaktualne: Polska jest dziś nieodwołalnie częścią Europy Zachodniej, natomiast Francja nadal nie interesuje się Europą Środkową.

Dużo miejsca poświęcono stosunkom Polski z jej wschodnimi sąsiadami. „Polska i Litwa obawiają się wojsk w Kalinigradzie” brzmi podtytuł artykułu, relacjonującego ostre reakcje w Polsce na rozmieszczenie broni atomowej w obszarze Kalinigradzkiem. *SZ* zauważa, że Polska już kilka lat temu żądała, aby obszar ten został objęty międzynarodową kontrolą, obawiając się – jak pisze gazeta – „czarnego scenariusza ponownego zagrożenia przez Niemcy z dwóch stron” w przypadku realizacji planów ściągnięcia na tereny północne byłych Prus inwestorów z Niemiec i przesiedlenia tu Niemców z Syberii i Kazachstanu.

Stosunki Polski ze wschodnimi sąsiadami omawiane są też w tekście „Polska i Litwa uzgadniają wojskową współpracę”. *SZ* pisze, że Polska jest już członkiem NATO i uważa się za adwokata państw nadbałtyckich, a Litwa aspiruje do tej organizacji, natomiast Rosja wyraźnie sprzeciwia się rozszerzeniu Paktu Północnoatlantyckiego. Mimo to stosunki Warszawa-Moskwa są dość dobre. Polska ma w rozmowach z Rosją przynajmniej dwa argumenty przetargowe: termin wprowadzenie wymaganych przez UE wiz dla Rosjan oraz poprowadzenie gazociągu wraz z kablem do przesyłania danych przez teren Polski. Wspomniano również o zaangażowaniu prezydenta Kwaśniewskiego w rozwiązanie kryzysu politycznego na Ukrainie.

SZ donosi również o krytyce NATO wobec zbyt niskich wydatków Polski na wojsko: „NATO: Polska musi zmodernizować armię” oraz odnotowuje chęć Polski zaangażowania się w siły bezpieczeństwa UE.

Z dużym zainteresowaniem gazety spotkały się przetarasowania na polskiej scenie politycznej, oto niektóre tytuły: „Konserwatywne AWS w Polsce rozpada się”, „Wyjście [SKL] osłabia AWS”. SZ informuje o wyjściu marszałka Macieja Płażyńskiego z AWS, mimo że jedno z jego żądań – objęcie przez premiera Jerzego Buzka kierownictwa w AWS - zostało spełnione. Płażyński krytykował rolę Związku Zawodowego „Solidarność” oraz Mariana Krzaklewskiego w AWS. W tym kontekście wspomniano o porażce Krzaklewskiego w wyborach prezydenckich. Przytoczone zostały również wyniki badań opinii publicznej: „Krzaklewski nie ma szans na przyciągnięcie wyborców, natomiast Płażyński uchodzi za polityka o zdolnościach do przebijania się”. W kolejnym artykule gazeta pisze o rosnącej kosztem AWS i UW popularności Platformy Obywatelskiej (20%) i zwraca uwagę na nie słabnącą popularność SLD. SLD dotyczy również artykuł „Spór o majątek byłych komunistów”.

„Minister Sprawiedliwości jak drwal (*Justizminister auf Hollzfällerart*). Lech Kaczyński mocnymi ciosami walczy z wybujałą (*wuchernd*) korupcją w polskim sądownictwie” donosi SZ, przytaczając przypadki korupcji nagłośnione przez polskie gazety. Zwraca uwagę, że Lech Kaczyński ostrzej podchodzi do tych wykroczeń niż jego poprzednicy. Poparcie społeczne dla „ministra z siekierą” sięgnęło 60%, co plasuje go na drugim miejscu za prezydentem Kwaśniewskim.

O Lechu Kaczyńskim, który był wcześniej ministrem w kancelarii prezydenta Lecha Wałęsy, SZ wspomina też w artykule: „Kto ułaskawił Słowika. Były prezydent Lech Wałęsa podczas swojego urzędowania wypuścił na wolność pięciu członków polskiej mafii”. Tekst ten donosi o rozgorzałej ostatnio w Polsce dyskusji wokół prezydenckich ułaskawień, zarówno w wykonaniu Wałęsy, który z „rozbrajającą szczerością” tłumaczy, że miał tak dużo dokumentów do podpisywania, że nie zwrócił uwagi kogo ułaskawia, jak i prezydenta Kwaśniewskiego.

Gazeta publikuje kilka artykułów przedstawiających stosunek Polaków do wiary i spraw obyczajowych. „Wierzący – ale z wyjątkami. 93% Polaków jest zwolennikami Kościoła, chyba że idzie o seks” donosi SZ. Artykuł o polskim katolicyzmie oparty jest na ostatnich badaniach kościoła katolickiego. 75% Polaków nie ma nic przeciwko środkom antykoncepcyjnym, które można kupić nie tylko w aptekach, ale również w automatach i na stacjach benzynowych „zupełnie jak na Zachodzie” dodaje autor.

„Liczba daleka od rzeczywistości” – pisze dziennikarz o raporcie nt. aborcji w Polsce, który został przygotowany przez „konserwatywny, bliski kościołowi” rząd. Według raportu oficjalna liczba aborcji w ubiegłym roku wyniosła 151 i spadła o połowę w porównaniu z poprzednim okresem (tymczasem cytowane przez gazetę szacunki mówią o 80.000 – 200.000 nielegalnych aborcjach). Gazeta przypomina, że w Polsce dopuszcza się przerwanie ciąży, tylko gdy zagrożone jest życie matki, gdy ciąża jest wynikiem gwałtu lub gdy płód jest uszkodzony. W pozostałych przypadkach Polki (jeśli je na to stać) jeżdżą do Holandii lub zwracają się do lekarzy w kraju o przeprowadzenie nielegalnego zabiegu. Jednak jest to ryzykowne dla lekarzy i to nie tylko ze względów prawnych, lecz również – jak pisze gazeta – sprawa może zostać nagłośniona przez prasę katolicką oraz przed domem lekarza mogą być organizowane demonstracje i wspólne modlitwy.

SZ wspomina również o dyskusji wokół problemu prostytucji – o której zdaniem autora „niechętnie mówi się w Polsce” – jaka rozgorzała po wypowiedzi „konserwatywnego katolika” Andrzeja Zolla, Rzecznika Praw Obywatelskich. Powiedział on w nagłośnionym przez media wywiadzie, że jest za legalizacją prostytucji.

„Polscy posłowie mieli już dość reklam alkoholu ‘z przymrużeniem oka’ (podany jest przykład jednego z takich trików – „wod(k)a”)” – relacjonuje SZ wprowadzenie ograniczeń w reklamie alkoholu oraz przepisów mających ograniczyć spożycie alkoholu. Gazeta zauważa, że piwo cieszy się w Polsce dużym powodzeniem (największy wzrost spożycia w całej Europie) szczególnie wśród młodzieży, która rezygnuje z „pitej przez ojców i dziadków” wódki.

Süddeutsche Zeitung pisze też o pracach nad inną ustawą: „Zwrot wszystkich zagrabionych nieruchomości ich dawnym właścicielom jest niemożliwy ze względów społecznych – i również finansowych” brzmi podtytuł artykułu o reprzywatywacji, którego bohaterami są między innymi Czartoryscy, Radziwiłłowie, amerykańscy Żydzi polskiego pochodzenia, wysiedleni Niemcy i inne osoby, które czekają na zwrot swojego mienia. SZ zwraca uwagę, że ograniczenie przyjęte w ustawie – posiadania obywatelstwa polskiego przed 31 grudnia 1991 roku – wyklucza zarówno spadkobierców żydowskich właścicieli, jak i Niemców wypędzonych z „dawnych niemieckich terenów wschodnich, które Polacy nazywają *ziemiami odzyskanymi*”. Gazeta przyznaje, że sprawa reprzywatywacji jest bardzo „zagmatwana” ze względu na skomplikowaną historię Polski: wiele budynków zostało zniszczonych w czasie wojny, księgi wieczyste zaginęły, wysiedlenia i wywłaszczenia odbywały się wielokrotnie.

We wszystkich trzech artykułach, mówiących o odszkodowaniach dla robotników przymusowych, wspomniano o rozpoczęciu przez Fundację Polsko-Niemieckie Pojednanie wcześniejszych wypłat dla najstarszych ofiar. Jednak akcja ta – „akt rozpaczy” według cytowanego przedstawiciela fundacji - nie jest centralnym tematem żadnego tekstu.

„Do mojej śmierci zostało już niewiele czasu. Byli robotnicy przymusowi opowiadają o swoim losie i mają nadzieję, że dożyją wypłat odszkodowań” – jednym z bohaterów tego artykułu jest Adolf Górski, który jako 19-latek został wywieziony z Lublina do obozu pracy przymusowej w Augsburgu. Problem rozpoczęcia wypłat odszkodowań poruszany jest w artykule „Polski Minister Spraw Zewnętrznych popiera niemiecki rząd. Władysław Bartoszewski chce wesprzeć w Waszyngtonie niemieckie stanowisko”. Gazeta pisze, że minister po niedawnej wizycie w Berlinie powiedział, że w pełni rozumie rząd niemiecki, który wstrzymuje się z rozpoczęciem wypłat odszkodowań do czasu wyjaśnienia sprawy pozwów ofiar złożonych w amerykańskich sądach. Wspomniano również o akcji mieszkańców podberlińskiej miejscowości, którzy zebrali pieniądze dla Polaka z Poznania, który w czasie wojny pracował przymusowo w jednym z tamtejszych gospodarstw.

Dwa artykuły *Süddeutsche Zeitung* poświęciła procesowi byłego komendanta obozu dla Niemców w Lambinowicach na Górnym Śląsku, który w 1945 roku podpalił barak z 48 osobami w środku. „Człowiek, który przez pięćdziesiąt lat nie istniał” (*Der Mann, der fünfzig Jahre kein Gesicht hatte*) tytułuje gazeta obszerny artykuł o losach sprawy „Geborski i Lamsdorf”, zilustrowany zdjęciem z podpisem: „Najbardziej znana okrutna postać w literaturze traktującej o wypędzonych Niemcach”. *SZ* przypomina, że oskarżony robił w komunistycznej Polsce karierę w UB. Dwukrotnie wcześniej usiłowano go skazać za to i inne morderstwa i za każdym razem uniewinniano go. W latach 70-tych toczył się również proces w tej sprawie w Hadze. Jednak – jak pisze gazeta – ze względu na chwiejną poprawę w stosunkach polsko-niemieckich nagłaśnianie mordów w obozach dla Niemców w Polsce było uważane przez większość społeczeństwa niemieckiego za „politycznie niepoprawne”. Zarówno niemiecki Związek Wypędzonych jak i autorzy piszący o zbrodniach Geborskiego i innych podobnych faktach byli oceniani jako neonaziści. Wznowienie procesu jest – według gazety – sygnałem przełamania tabu zbrodni popełnionych na Niemcach po II wojnie światowej.

Podsumowanie

Süddeutsche Zeitung najrzadziej z analizowanych gazet codziennych pisała o Polsce. Jednak ponad połowa artykułów to obszernie teksty poświęcone tylko sprawom Polski. Większość tekstów dotyczących kontaktów Polski z Unią poświęconych było problemowi swobodnego przepływu siły roboczej po rozszerzeniu UE. Zwrócono również uwagę, na ociąganie się Polski przy przyjmowaniu standardów unijnych. *SZ* najczęściej pisze o polskiej scenie politycznej i przedstawia poczynania polskich polityków (wyróżnia to *SZ* przy porównaniu z pozostałymi gazetami). Wyjątkowo dużo obszernych tekstów mówiło o polskim społeczeństwie, jego obyczajowości i religijności.

die tageszeitung

W pierwszym kwartale 2001 roku gazeta opublikowała 82 artykuły o Polsce. Najczęściej poruszonymi tematami były: **integracja naszego kraju z Unią Europejską** (19), oraz **stosunki polsko-niemieckie** (20). Trzydzieści artykułów dotyczyło **historii**, jednaście **polskiej gospodarki**, osiem **polityki**. Najmniej pisano o **sprawach społecznych** (6) i **kulturze** (5).

Przegląd treści

Polskiej polityce *die tageszeitung* poświęciła 8 artykułów. Dwa obszernie teksty dotyczyły powstania Platformy Obywatelskiej oraz specyfiki polityki uprawianej w Polsce – braku ostatecznych decyzji. *taz* pisała też o stosunkach polsko-ukraińskich. Zamieściła tekst o sprzeczności Polski wobec planów ominięcia Ukrainy przy budowie gazociągu ze wschodu na zachód, tytuł brzmiał „Solidarność ze złodziejem gazu” oraz odnotowała zaangażowanie się prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w rozwiązywanie konfliktu politycznego na Ukrainie.

W *taz* ukazało się 20 artykułów poświęconych **kontaktom polsko-niemieckim**. Prawie połowa dotyczyła odszkodowań dla byłych robotników przymusowych. Drugim tematem, poruszonym często przez *taz* była kwestia zwrotu dóbr kultury. Pisano też o przyznaniu nagrody polskiej ambasady miastu Brema za dobre stosunki partnerskie z Gdańskiem. Cztery teksty omawiały trzyczęściowy film „Wypędzeni – ostatnie ofiary Hitlera”, który został pokazany w telewizji ARD. Jeden z odcinków zaczynało zdanie:

„Wypędzenie Niemców zaczyna się od wypędzenia Polaków”. *taz* pisała również o odbudowie, architekturze i polsko-niemieckim obliczu Kostrzyna – „Kostrzyn – pruskie Pompeje” i o Balu Prasy w Berlinie („Doris Schröder tańczy w ramionach Aleksandra Kwaśniewskiego”).

Tematy historyczne obecne były w 13 tekstach. Głównym tematem była sprawa pogromu w Jedwabnem. Pozostałe teksty również związane były z II wojną światową. Wspomniano o morderstwie 100 Niemców w Aleksandrowie Kujawskim w 1945 roku – „z prowadzonego śledztwa wynika, że odpowiedzialna za tę zbrodnię jest komunistyczna policja”. Gazeta doniosła też, że Instytut Pamięci Narodowej chce przesłuchać żyjących w Wielkiej Brytanii członków SS-Galizien.

W 11 tekstach wspomniano o **polskiej gospodarce**. W większości są to artykuły nie tylko o Polsce oraz notki agencyjne. *taz* doniosła między innymi o współpracy PKP i DB oraz o wzroście bezrobocia w Polsce, które osiągnęło poziom nie notowany od 6 lat – 15,8%, czyli 2,9 mln osób.

Wzmianki o **polskiej kulturze** znalazły się w 5 tekstach. Warto odnotować, że w artykule dotyczącym ochrony języka niemieckiego, Polska została podana jako przykład państwa, które uregulowało tę sprawę ustawą.

Analiza wybranych tekstów

taz pisała o spornej kwestii przepływu siły roboczej (szerzej na ten temat w rozdziale pod koniec raportu), rolnictwie oraz przyszłej granicy UE na Bugu. Prócz tego ukazał się bardzo obszerny artykuł (najdłuższy artykuł o Polsce opublikowany w tym kwartale w prasie niemieckiej) pt. „Wejście do Unii ma wysoką cenę”.

Bruno Drweski, autor artykułu porusza w kontekście rozszerzenia UE najważniejsze problemy społeczne, gospodarcze i polityczne, z jakimi boryka się Polska. Zwraca uwagę na wysokie koszty transformacji, jakie musi ponieść polskie społeczeństwo. Zdaniem autora „żeby zrozumieć, dlaczego Aleksander Kwaśniewski wygrał wybory prezydenckie już w pierwszej turze, gdy tymczasem Lech Wałęsa dostał tylko 1,1% głosów, trzeba wiedzieć, że 44% Polaków dobrze wspomina okres PRL-u (...), 47% ocenia socjalizm jako słuszną teorię, lecz źle zrealizowaną w rzeczywistości, natomiast tylko 41% uważa kapitalizm za najlepszy ustrój.

Rozwój gospodarczy Polski oceniany jest wysoko: „kryzys rosyjski z 1998 roku nie osłabił wzrostu gospodarczego” (przytoczono dane między innymi o wzroście gospodarczym,

„spadającej inflacji” oraz dużym udziale Polski (40%) w puli bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Europie Wschodniej). „Jednak są pewne rysy na tym pozytywnym obrazie”: brak restrukturyzacji w przemyśle i rolnictwie, rosnące bezrobocie oraz wzrost zróżnicowania społecznego i regionalnego.

taz zauważa, że Polska musi ponosić koszty nie tylko związane z restrukturyzacją, ale również z globalizacją oraz z realizacją kryteriów z Maastricht, przystosowaniem armii do wymagań NATO i przyjmowaniem *acquis communautaire*. Mimo to „wszystkie partie w Polsce chcą przyspieszyć wejście do UE (...). Wiązą z tym nadzieję na rozszerzenie rynków zbytu, dostęp do rynku pracy UE, napływ kapitału, skuszonego tanią siłą roboczą”. Jednakże społeczeństwo ma nieco odmienne zdanie. „Wprawdzie 59% Polaków popiera wejście (25% przeciw), ale 44 % stwierdza, że głównie skorzysta na tym Unia”.

Dalsze negocjacje akcesyjne z Polską „będą trudniejsze niż z ‘małymi krajami’ jak Czechy czy Słowenia”. Pozostało nam jeszcze do zamknięcia 18 rozdziałów, między innymi kwestia układu z Schengen i wschodniej granicy Polski. Polska nie chce stać się „żandarmem europejskiego kontynentu”. Cytowany Jacek Saryusz-Wolski mówi: „Wschodnia granica musi być mostem a nie murem”. W tym kontekście zwrócono uwagę na nadal ścisłą zależność między polską gospodarką a gospodarkami Ukrainy, Białorusi i Rosji. Chodzi tu przede wszystkim o rolnictwo i handel przygraniczny. Cytowany rolnik spod Chełmna mówi „W końcu Rosjanie są bliżej niż Niemcy i przynajmniej rozumiemy ich język”.

O polskim rolnictwie gazeta wspomina też w trzech innych artykułach w kontekście kryzysu na rynku UE spowodowanego BSE i pryszczycą. Polska jawi się jako kraj rolniczy, dumny z krajowych produktów i naturalnego rolnictwa, niezaznaczonego przez produkcję przemysłową. W krótkim reportażu ze sklepów w Warszawie cytowane są wypowiedzi klientów, którzy „stracili zaufanie do jedzenia z UE”: „Widzi pan, zawsze mówiłam, że UE nas wszystkich otruje tym swoim genetycznie zmienionym jedzeniem”, odpowiedź sprzedawcy: „W moim sklepie od zaraz będzie tylko polskie jedzenie”. Gazeta pisze, że Polska „uważa się za kraj wolny od BSE, choć ma tylko jedno laboratorium, które prowadzi odpowiednie testy”.

„Rewolta zawsze drugich” (*Aufstand der „Ewig-Zweiten”*) tytułuje *taz* tekst o powstaniu nowej partii w Polsce – Platformie Obywatelskiej, którą stworzyli Donald Tusk (druga osoba w UW za „ojcem” Bronisławem Geremekiem, ewentualnie Tadeuszem Mazowieckim), Maciej Płażyński (druga osoba w AWS za „ojcem” Marianem Krzaklewskim) oraz Andrzej Olechowski (drugi w wyborach prezydenckich). Podtytuł drugiego dość ironicznego tekstu brzmi: „Jeśli Zachód ma problemy ze zrozumieniem

Polaków, to wynika to przede wszystkim z tego, że słowo 'koniec', wprawdzie oznacza po polsku 'koniec', ale nikt nie wiąże go z 'zakończeniem'". Według autorki przykładami tego zjawiska są:

- gospodarka: rząd zrywa podpisane wcześniej z firmami umowy, co powoduje konieczność płacenia wysokich odszkodowań;
- negocjacje z UE: jeżeli kończą się wynikiem niezgodnym z oczekiwaniami Polski, to przy następnej okazji przyjęte już ustalenia będą znów poddane dyskusji;
- historia: wprawdzie premier Tadeusz Mazowiecki w wystąpieniu z 1989 roku postawił „grubą kreskę”, ale procesy lustracyjne odbywają się i co więcej, orzeczenia sądu nie kończą dyskusji nad winą oskarżonego.

Podobna niekończąca się dyskusja toczy się – zdaniem autorki – wokół nowego wizerunku Polski w świecie. Zarówno polska prezentacja w Hanowerze (według autorki raczej sugerująca, że Polska to kraj daleki od rozwiniętej cywilizacji), jak i targi we Frankfurcie (symbol jabłka kojarzy się autorce raczej z firmą komputerową) nic nie zmieniły. Polska nadal kojarzona jest z Auschwitz i podobnymi symbolami Polski jako „ofiary historii”.

Szeroko komentowano działania Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie, która jako jedyna zdecydowała się na wypłaty zaliczek. *taz* donosił: „Mini-odszkodowania dla ofiar w Polsce”, „Polska wypłaca ofiarom”. Gazeta przytacza wypowiedzi przedstawicieli innych fundacji, którzy nie są zainteresowani podjęciem podobnych działań. Günter Saathoff z niemieckiej Fundacji Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość na pytanie *taz*, czy polskie działania były wcześniej uzgodnione, odpowiedział: „To jest polska inicjatywa, ale przedstawiono Polsce propozycje późniejszego pokrycia zaliczek”. Gazeta zauważa również, że dzięki polskiej inicjatywie wiele ofiar ma szansę otrzymać przed śmiercią przynajmniej część odszkodowania. W tekście „Ofiar nikt nie pytał” przytacza wypowiedź Arnolda Mostowicza, przewodniczącego Stowarzyszenia Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II wojnie światowej, który sprzeciwia się wypłatom zaliczek. Są one jego zdaniem „poniżającą jałmużną”. Wzmianka o Polsce pojawia się też w informacji o akcji uczniów z Osterholz, którzy zorganizowali zbiórkę na rzecz ofiar obozów pracy. Inspiracją do podjęcia tej akcji była wiadomość o polskich byłych robotnikach przymusowych, którzy postanowili sami zebrać pieniądze dla najbiedniejszych ofiar.

W artykule pt. "Droga mogłaby być krótka" przypomniano układ zawarty między Polską i Niemcami w 1991 roku, który przewidywał uregulowanie problemu obustronnego zwrotu dóbr kultury i archiwaliów. Zdaniem autora jak dotąd niewiele zostało zrobione w tej sprawie. Niemcy żądają zwrotu zbioru cennych rękopisów i druków z Pruskiej Biblioteki

Państwowej (tzw. Berlinki) które podczas wojny przewiezione zostały na Śląsk (obecnie przechowywane w Krakowie). Jednak „zwrot Berlinki rozumiany byłby w Polsce jako ustępstwo wobec znacznie potężniejszego sąsiada i stanowiłby duże obciążenie dla stosunków polsko-niemieckich”. Gazeta pisze, że odnosi się wrażenie, iż zrabowane polskie dobra kultury są punktem przetargowym (zakładnikiem w negocjacjach o zwrot Berlinki). Tekst kończy się optymistycznym stwierdzeniem, że spory o zwrot dóbr kultury nie będą aktualne w przyszłej Europie – to wszystko jest naszą wspólną historią

Podsumowanie

die tageszeitung wyjątkowo dużo miejsca poświęciła kontaktom polsko-niemieckim (prawie dwa razy więcej niż przeciętna w ubiegłym roku) a wyjątkowo mało społeczeństwu (prawie dwa razy mniej niż przeciętna w ubiegłym roku). Krytycznie pisała gazeta o uprawianiu polityki w Polsce – braku jednoznacznych decyzji. Zjawisko to pojawia się również w kontaktach z zagranicznymi podmiotami oraz w negocjacjach z UE. Pisano raczej krytycznie o walce z BSE w Polsce oraz raczej pozytywnie o polskim „naturalnym” rolnictwie. w *taz* ukazał się najdłuższy artykuł o Polsce opublikowany w tym kwartale w prasie niemieckiej. Omówiono w nim obszernie problemy związane z transformacją polskiej gospodarki oraz z przygotowaniem do wejścia do UE.

Die Zeit

W pierwszym kwartale 2001 roku *Die Zeit* opublikowała 15 artykułów, w których wspomniano o Polsce. Najczęściej poruszonymi tematami były: **historia** (4) oraz **sprawy związane z Unią Europejską** (4), jednak w tej grupie artykułów pojawiały się jedynie wzmianki o Polsce. Po dwa artykuły poświęcono **polityce, kulturze i kontaktom polsko-niemieckim**. Jeden artykuł wspominał o **polskiej gospodarce**, natomiast brak było tekstów poświęconych **kwestiom społecznym**.

Przegląd treści

Gazeta opublikowała 4 obszernie artykuły poświęcone wyłącznie Polsce. Dotyczyły one: stosunków polsko-niemieckich (odszkodowania dla byłych robotników przymusowych), polskich pisarzy (Bruno Schulz, Piotr Siemion) oraz sprawy Jedwabnego

Analiza wybranych tekstów

Gazeta nie zamieściła żadnego obszerniejszego tekstu koncentrującego się na wejściu Polski do UE. W czterech tekstach dotyczących Unii napomknięto o Polsce, jako jednym z państw kandydujących (były to „artykuły nie tylko o Polsce”).

Die Zeit donosi o działalności polskiej Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie, która jest jedną z siedmiu organizacji współpracujących z niemiecką Fundacją Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość. W Polsce jest 730 tys. osób uprawnionych do otrzymania odszkodowania. *Die Zeit* podkreśla, że polska fundacja wyróżnia się wśród pozostałych tym, że jako jedyna jest już w pełni gotowa do rozpoczęcia wypłat. Jednak z sumy 1,8 mld Marek przyznanych polskim byłym robotnikom przez Bundestag nie przekazano jeszcze nic. Autor zwraca uwagę, że byli przymusowi robotnicy to osoby starsze, które nie mają czasu na czekanie (według cytowanych w tekście danych polskiej fundacji od lutego 1999 do lutego 2001 zmarło 42 tys. osób uprawnionych do odszkodowań). Dlatego też Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie – co też wyróżnia ją wśród pozostałych fundacji – zdecydowała się na rozpoczęcie częściowych wypłat (ok. 700 Marek na osobę) dla ofiar, które ukończyły 80 lat (ok. 77 tys. osób), licząc, że zgodnie z zapowiedziami pierwsze przekazy pieniężne z Berlina przyjdą na początku lata.

W rubryce „Co czytają Polacy” została opublikowana recenzja książki Piotra Siemiona „Niskie Łąki”, przetłumaczonej ostatnio na język niemiecki (niemiecki tytuł *Picknik am Ende der Nacht*). Większą część artykułu zajmują cytaty z polskich gazet, które bardzo entuzjastycznie przyjęły debiut Siemiona, choć z pewnymi wyjątkami, do których – jak się wydaje – zalicza się również autor artykułu (cytaty z polskich czasopism opatrzone są raczej ironicznymi komentarzami). Książka Siemiona jest „sagą generacji Polaków” urodzonych w latach 60-tych, którzy dojrzewali pod rządami kruszącego się komunizmu, próbowali szukać szczęścia w USA i po zmianach ustrojowych umieli się odnaleźć w młodej polskiej rynkowej gospodarce.

Całostronicowy artykuł poświęcono Bruno Schluzowi – jak pisze autor tekstu – „światowemu pisarzowi”, który z różnych względów mógł swoją „światowość” realizować jedynie w Drohobyczu jako nauczyciel. Artykuł ten nie dotyczy jednak pisarstwa Schulza, lecz jego malowideł ściennych, jakie stworzył na ścianach willi, w pokoju dzieciennym „na rozkaz” SS-mana Felixa Landaua (który przeszedł do historii ze względu na swoje nieludzkie „upodobanie”: dla rozrywki strzelał z balkonu do przechodzących ulicą Żydów). Autor tekstu pisze, że malowidła bajkowych postaci zostały zapomniane po wojnie i „zaginęły” przekryte

kolejnymi warstwami farby. Niemiecka ekipa telewizyjna, której członkiem był również autor, zdecydowała się na ich odszukanie. W artykule opisany jest więc również dzisiejszy Drohobycz i życie dzisiejszych mieszkańców willi, którzy – jak wynika z artykułu – nigdy nie słyszeli o Schulzu.

Podsumowanie

Nadal dużym zainteresowaniem Die Zeit cieszą się stosunki polsko-niemieckie oraz polska kultura, jednak w tym kwartale tygodnik częściej pisał o historii. W badanym okresie gazeta nie interesowała się kwestią wejścia Polski do UE. Choć wzmianki o Polsce pojawiają się w tekstach dotyczących Unii, to jednak w żadnym artykule nie pisano szerzej o Polsce (nie poruszono również kwestii otwarcia rynku pracy po rozszerzeniu UE).

Der Spiegel

Der Spiegel pisał w pierwszym kwartale 10 razy o Polsce. Cztery artykuły dotyczyły **historii**, dwa **polityki** i również dwa **kontaktów polsko-niemieckich** oraz jeden artykuł dotyczył **społeczeństwa** i jeden **kontaktów Polski z UE**.

Przegląd treści

W większości analizowanych tekstów pojawiały się jedynie wzmianki dotyczące Polski. Tylko jeden artykuł był w całości poświęcony Polsce, a dokładniej sprawie pogromu Żydów w Jedwabnem (sprawa ta omówiona jest w oddzielnym rozdziale niniejszego raportu). Tygodnik przeprowadził również wywiad z polskim Ministrem Spraw Zagranicznych Władysławem Bartoszewskim. Dominującym tematem z zakresu **historii** była II wojna światowa oraz Holocaust. Artykuły, dotyczące np. współpracy firmy IBM z nazistami czy też pomocy niesionej Żydom przez Belgów podczas II wojny światowej, opatrzone są zdjęciami z obozów koncentracyjnych leżących na ziemiach polskich, a w tekście wymienia się obóz w Oświęcimiu.

Tygodnik przeprowadził dwa wywiady dotyczące „wielkiej polityki”, w których pojawiły się wątki związane z Polską. Pierwsza rozmowa przeprowadzona ze Zbigniewem Brzezińskim dotyczyła światowej polityki Stanów Zjednoczonych po zmianie na stanowisku prezydenta. Rozmówcą w drugim wywiadzie był Grigorij Jawliński, a tematem sytuacja w

Okręgu Kalinińskim. O Polsce wspomniano w obu tekstach w kontekście bezpieczeństwa oraz przynależności do NATO.

Analiza wybranych tekstów

Gazeta publikuje jeden artykuł mówiący o rozszerzeniu UE na wschód. Tematem tekstu jest swoboda przepływu siły roboczej, za której ograniczeniem na 7 lat opowiadają się Niemcy (omówienie znajduje się w oddzielnym rozdziale w dalszej części raportu).

Der Spiegel zainteresowany jest stosunkiem Polaków do Prus i tej sprawy dotyczył wywiad z ministrem Bartoszewskim. Tytuł wywiadu „Zły duch Europy” odnosi się do zacytowanego przez Bartoszewskiego za Adenauerem określenia opisującego Prusy. Bartoszewski jako historyk mówi o tym, że „Prusy przyniosły Polsce wiele nieszczęść”, przypominając o czasach zaborów i dwóch wojnach światowych. Zwraca jednak uwagę na „cnoty Prusaków”, które odeszły wraz z Prusami. Chodzi tu przede wszystkim o pruską moralność pracy, czyli obowiązkowość, odpowiedzialność, pilność oraz o pruski protestantyzm (do którego Bartoszewski porównuje „surową religijność Polaków”) i szacunek dla prawa.

W wywiadzie poruszona jest również kwestia zwrotu dóbr kultury, eufemistycznie określanych „dobraami kultury, przemieszczonymi ze względu na wojnę”. Redaktorzy *Der Spiegel* zauważają, że już dziesięć lat minęło od podpisania traktatu polsko-niemieckiego (1991 rok) a sprawa ta nadal nie jest uregulowana. W odpowiedzi minister Bartoszewski przytacza przykład oddania Biblii Lutera podczas wizyty Gerharda Schrödera w grudniu 2000 roku w Warszawie. Dla Bartoszewskiego jest to dowód, że pierwsze kroki zostały już poczynione.

Podsumowanie

Der Spiegel pisał o Polsce w pierwszym kwartale 2001 roku tyle samo razy co w grudniu 2000 roku. Zdecydowana większość artykułów poświęcona była historii. Ten zwrot ku przeszłości związany jest przede wszystkim z ujawnieniem nowych faktów dotyczących II wojny światowej oraz z kwestią eksterminacji Żydów. Stosunkowo mało uwagi poświęcono wejściu Polski do UE (w ubiegłym roku średnio połowa tekstów związanych z Polską dotyczyła tego tematu).

6. Spór o dostęp polskich pracowników do unijnego rynku pracy

W objętych badaniem niemieckich gazetach ukazały się w pierwszym kwartale 22 artykuły, mówiące o żądaniach Unii (a raczej Niemiec i Austrii) wprowadzenia okresów przejściowych w dostępie pracowników z nowoprzyjętych państw do europejskiego rynku pracy. Swobodny przepływ siły roboczej po rozszerzeniu Unii o nowe państwa wzbudza w Niemczech duże obawy i odbija się szerokim echem w prasie. Prawie we wszystkich artykułach dotyczących rozszerzenia UE jest ten wątek obecny w mniejszym lub większym stopniu. W niniejszym rozdziale uwzględniono artykuły o „większym stopniu obecności”. Najwięcej o dostępie Polski do unijnego rynku pracy pisała *FAZ* (9). Po sześć tekstów związanych z tą tematyką ukazało się w *SZ* oraz *taz*. Jeden artykuł opublikował *Der Spiegel*. W tekstach przewijają się cztery główne wątki: wypowiedzi kanclerza Schrödera i innych przedstawicieli Unii o długości okresu przejściowego oraz stanowisko Polski w tej sprawie, sytuacja na niemieckim rynku pracy po rozszerzeniu UE oraz czy masowa migracja na Zachód jest realna.

„Stoiber chce chronić niemiecki rynek pracy. Kanclerz Schröder powinien na szczycie UE w Sztokholmie naciskać na wprowadzenie okresów przejściowych” (*SZ*). Niemieckie żądanie siedmioletniego okresu przejściowego wywołało żywe reakcje w Polsce, relacjonowane przez prasę niemiecką: „Polska przeciw okresom przejściowym” (*taz*), które – według cytowanego ministra Bartoszewskiego „mogą zagrozić wynikowi polskiego referendum w sprawie wejścia do UE”. „Nasze stanowisko jest niezmiennie: swoboda przepływu ludności jest jedną z czterech wolności wspólnego rynku, okresy przejściowe nie są potrzebne, bo nie będzie masowej emigracji na Zachód” – stwierdza Jan Kułakowski w wywiadzie dla *FAZ*. *FAZ*, pisząc o wizycie premiera Jerzego Buzka w Brukseli, umieścił następujący podtytuł: „Buzek szuka z Brukseli poparcia przeciw Schröderowi”. I jak się okazało w marcu premier znalazł poparcie: „Komisja zaleca czteroletni okres przejściowy” – donosi *FAZ* w jednym z ostatnich marcowych wydań i podkreśla, że prezydencja takich krajów jak na przykład Hiszpania może jeszcze bardziej skrócić ten okres, ze względu na braki na europejskim rynku fachowej siły roboczej. Patrząc na nagłówki gazet można stwierdzić, że również w samych Niemczech nie ma pełnej zgody, co do skali zagrożenia napływem taniej siły roboczej. „Nie ma obaw przed migracją ze wschodu. Dokument CDU na temat rozszerzenia UE na wschód: Żądanie przez Schrödera siedmioletniego okresu przejściowego jest błędne” (*taz*). W wywiadzie dla *taz* polityk CDU stwierdza: „W Niemczech jest duże zapotrzebowanie na siłę roboczą, obecnie 100 zatrudnionych musi

utrzymywać 40 emerytów (w 2050 roku 80). Rozszerzenie UE może być więc szansą dla Niemiec, potencjał tkwi przede wszystkim w Polsce i Czechach”.

W prasie niemieckiej przeważają jednak głosy żądające ochrony niemieckiego rynku pracy: „Związki zawodowe grożą strajkiem. Ustawa (*Vergabegesetze*) powinna złagodzić skutki rozszerzenia UE”. Związki zawodowe domagają się wprowadzenia ustawy nakazującej zatrudnianie pracowników nowych państw członkowskich przy tych samych płacach i świadczeniach socjalnych, jakie otrzymują Niemcy. Ograniczyłyby to tzw. „dumping socjalny” i przewagę konkurencyjną pracowników nowych państw UE.

Sytuację niemieckiego rynku pracy po rozszerzeniu UE omawia między innymi *Der Spiegel* w artykule zatytułowanym „Magnes dla emigrantów”. Magnesem tym jest zarówno różnica dochodów między krajami Europy Wschodniej i UE (autor podaje, że dochody w UE są przeciętnie siedem razy wyższe), jak i rozbudowane świadczenia socjalne. Z tego punktu widzenia napływ siły roboczej z Europy Wschodniej po rozszerzeniu UE może stanowić duże obciążenie dla i tak już przeciążonych systemów wsparcia socjalnego krajów Europy Zachodniej. Dotyczy to szczególnie Niemiec i na tym kraju koncentrują uwagę autorzy. Według cytowanego w artykule badania, przeprowadzonego przez Info-Institut w Monachium, w ciągu pierwszych 15 lat po rozszerzeniu UE do Niemiec napłynie około 5 mln osób z Europy Wschodniej. W pierwszym roku – według szacunków instytutu – z Polski przyjedzie do Niemiec 200 tys. osób, a z Czech 50 tys. Dokładniejsze dane dla Polski, Rumunii, Węgier, Czech i Słowacji przedstawione są na wykresie, z którego można wywnioskować, że najwięcej osób będzie migrować z Polski.

W artykule przytoczone są pewne rozwiązania proponowane przez Info-Institut, a mianowicie: reforma niemieckiego państwa dobrobytu (uelastycznienie płac, co mogłoby doprowadzić do ich obniżki i „odstraszenia” pracowników z Europy Wschodniej), ograniczenie dostępu do pewnych świadczeń socjalnych (na przykład osoby przyjeżdżające z nowo przyjętych krajów, nie mogłyby otrzymać przez 7 lat zasiłków wychowawczych).

Czynnikiem wpływającym na chęć wyjazdu na Zachód jest według *SZ* również bezrobocie. Gazeta zauważa, że „bezrobocie na poziomie 15% lub wyższym w krajach takich jak Polska, czy Słowacja może nasilić presję na emigrację”. Według cytowanych przez *SZ* szacunków Komisji Europejskiej „65% pracowników państw kandydujących deklaruje chęć wyjazdu na Zachód”. Gazeta zauważa jednak w innym artykule, że „w krajach piętnastki coraz silniej odczuwa się braki na rynku pracy, szczególnie jeśli chodzi o informatyków, ale nie tylko”. *Green Card* ma być niedługo rozszerzona na inne zawody. *Süddeutsche Zeitung* zauważa, że z punktu widzenia państw wstępujących do UE takich jak Polska, działania Unii

są niekorzystne, gdyż prowadzą do „drenażu mózgów” na rynkach pracy państw kandydujących.

Niemieckim pracownikom pozostaje tylko „strach przed szturmem ze wschodu” (*FAZ*). Jednak w artykule pod tym właśnie tytułem przytoczone są badania Instytutu Spraw Publicznych, które wskazują, że Polacy nie zamierzają brać udziału w żadnym „szturmie”. Im dalej od przełomu 1989 roku, im lepsze są warunki życia w Polsce, tym mniej osób decyduje się na wyjazd do Niemiec (liczba wyjeżdżających w latach 90-tych spadła o 40% w porównaniu z latami 80-tymi), a w dodatku wielu emigrantów politycznych zdecydowało się na powrót do Polski (600 tys. z 900 tys. osób). Z badań wynika, że na długookresowy wyjazd do Niemiec decyduje się niewiele osób. Z prawa wyjazdu na podstawie „Zielonej karty” skorzystało jak dotąd tylko 100 informatyków. *FAZ* zwraca również uwagę, że Polacy, często wykonują w Niemczech tzw. „gorsze prace” (np. sprzątanie, opieka nad dziećmi i ludźmi starszymi, prace sezonowe w rolnictwie), których nie chcą podejmować się Niemcy. Z tego względu polska siła robocza jest niezbędna dla niemieckiej gospodarki.

7. Jedwabne – ciemne strony stosunków polsko-żydowskich

Książka Jana Tomasza Grossa *Sąsiedzi* i dyskusja, jaką ta publikacja rozpętała, odbiły się w prasie niemieckiej szerokim echem. O sprawie Jedwabnego pisano w 15 obszernych artykułach. Warto zauważyć, że żadna z analizowanych w badaniu gazet nie pominęła tego tematu milczeniem. Tygodniki opublikowały po jednym artykule, *SZ* i *taz* po trzy. Najczęściej do pogromu w Jedwabnem powracał *FAZ* (7 artykułów). Oto wybrane tytuły: „Ofiary i zarazem sprawcy. Polska masakra na ludności żydowskiej w Niemczech” (*FAZ*), „Polska skrucha” (*FAZ*), „Polski pogrom. Kwestia honoru narodowego: Spór historyków o Jedwabne” (*FAZ*), „Miejsce zbrodni. Co się właściwie wydarzyło w Jedwabnem” (*FAZ*), „Ruiny pewnego mitu. (...) Jan Tomasz Gross wywołał ostrą dyskusję o polskim antysemityzmie” (*taz*), „Pogrom dzieli Polskę. Prezydent Kwaśniewski chce przeprosić za mord Żydów w 1941 i dlatego został skrytykowany” (*SZ*). Gazety koncentrowały się na trzech tematach:

- dyskusji historyków na temat zdarzeń tamtego okresu;
- polskim antysemityzmie i obrazie Polski w świecie;
- reakcjach w Polsce.

Publikacja książki „pochodzącego z Warszawy, amerykańskiego historyka, który sam stracił wielu bliskich z powodu Holocaustu” (*SZ*) stanowi „punkt zwrotny w polskiej historiografii okresu II wojny światowej oraz w podejściu do mordów na europejskich

Żydach” (*FAZ*). Prasa niemiecka relacjonuje dyskusję polskich historyków. „Nikt w Polsce nie kwestionuje faktu, że sprawcami tej zbrodni byli Polacy, jednakże ciągle szuka się okoliczności łagodzących” (*FAZ*). Usprawiedliwieniem pogromu może być na przykład współpraca Żydów z Rosjanami po wrześniu 1939 roku i donosy na Polaków. Wspomina o tym między innymi cytowany przez *FAZ* Strzembosz „Jedwabne nie jest przecież jedynym miejscem w Polsce, gdzie w tym czasie odbywały się takie pogromy”. Pod znakiem zapytania stoi też kwestia udziału Niemców w tych zbrodniach. Gazety zwracają uwagę, że wiele osób w Polsce chce wierzyć, że to Niemcy byli inspiratorami, a Polacy tylko wykonawcami.

SZ zastanawiała się, dlaczego tak późno sprawa pogromów Żydów została upubliczniona. Możliwa odpowiedź na to pytanie brzmi: po przełomie 1939 roku zainteresowanie historyków skupiło się na zakazanych w PRL badaniach nad radzieckimi zbrodniami, na przykład nad Katyniem.

Pisano też o wznowieniu przez IPN dochodzenia w sprawie mordu w Jedwabnem. W 1949 roku odbył się wprawdzie już proces w tej sprawie (prasa niemiecka ocenia, że nie był to tzw. proces polityczny), jednak ciągle zgłaszają się świadkowie z nowymi zeznaniami i odnajdują się nowe dokumenty.

Nie tylko gazety niemieckie, ale również światowe media interesowały się sprawą pogromu i stosunkiem Polaków do Żydów. Z tekstów tych wyłania się obraz polskiego antysemityzmu. Jak podaje niemiecka prasa, o Polsce mówi się w świecie, jako o kraju, który umożliwił przeprowadzenie Holocaustu. Co więcej, pojawiają się też opinie, że Polacy razem z Niemcami ponoszą winę za Holocaust. Ten pogląd obecny również w niemieckim społeczeństwie, dziennikarze niemieccy stanowczo odrzucają.

Na forum światowych mediów głos w sprawie Jedwabnego i polskiego antysemityzmu zabrał Adam Michnik. Również gazety niemieckie publikują jego artykuł pt. „Jaka jest wina Polaków?” (*Wie schuldig sind die Polen?; Die Zeit*) lub relacjonują jego treść.

Prasa niemiecka pisze też o reakcjach w Polsce na ujawnienie pogromu. W Jedwabnem jest coraz mniej chętnych do mówienia na ten temat. Powstał nawet komitet obrony dobrego imienia miasta. *Der Spiegel* na trzech stronach zamiesza relacje z Jedwabnego: rozmowy ze świadkami, z księdzem z władzami miasta. Autor artykułu uważa, że między innymi bracia Laudańscy (widoczni na dołączonym zdjęciu), podejrzani o współudział, chcą zatuszować prawdę o tym wydarzeniu”. Wyróżniony grubym drukiem wśród tytułów brzmi: „U nas we wsi wszyscy o tym wiedzą, ale wielu kłamie lub boi się”.

Gazety donoszą o inicjatywie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego złożenia przeprosin w imieniu narodu Polskiego w rocznicę zbrodni. Wspominają też o krytyce z jaką

spotkał się ten pomysł. „Kwaśniewski, który wprowadzie jest bardzo popularny, nie jest jednak ze względu na swoje potknięcia uważany za autorytet moralny” (SZ). Pisano też o podobnych działaniach Kościoła katolickiego.

8. Podsumowanie ogólne: wizerunek Polski na łamach prasy niemieckiej

Prasa niemiecka najczęściej pisze o Polsce w kontekście rozszerzenia Unii Europejskiej (prawie 1/5 artykułów). Sprawom takim jak **otwarcie europejskiego rynku pracy** dla pracowników z nowych państw członkowskich czy też **postawa Polski w negocjacjach akcesyjnych** (przede wszystkim *FAZ*) poświęcono w pierwszym kwartale 2001 roku najwięcej miejsca. W kontekście tej tematyki pojawiały się wzmianki o Polsce nawet na pierwszych stronach gazet (w postaci tzw. „zajawek” oraz podtytułów). Duża liczba artykułów o dostępie do rynku pracy związana jest z wyjątkowym stosunkiem Niemiec do tego obszaru negocjacyjnego. To właśnie Niemcy według różnych prognoz – przytaczanych licznie przez niemiecką prasę – są w największym stopniu zagrożone przez „szturm ze wschodu”. Kanclerz Schröder żąda więc siedmioletniego okresu przejściowego w dostępie pracowników z nowych państw do unijnego rynku pracy. Na to z kolei nie chce zgodzić się Polska. Sporo cierpkich słów padło też pod adresem Polski w związku z brakiem elastyczności i skłonności do kompromisu w negocjacjach oraz powolnym przyjmowaniem standardów UE.

Dużo miejsca poświęcono również zmianom na polskiej scenie politycznej: przetasowaniom w AWS, powstaniu Platformy Obywatelskiej oraz słabnącej pozycji UW. Gazety zwracają uwagę, że Polska prowadząc politykę wobec wschodnich sąsiadów stara się odgrywać z jednej strony rolę „czynnika stabilizującego” (np. zaangażowanie prezydenta Kwaśniewskiego w rozwiązanie konfliktu na Ukrainie), z drugiej zaś chce być ambasadorem państw nadbałtyckich w NATO oraz w UE. Nie zgadza się natomiast na rolę „żandarma Europy”, strzegącego przyszłej wschodniej granicy UE przed biedniejszymi sąsiadami.

Sprawa pogromu w Jedwabnem była pretekstem do dyskusji o polskim antysemityzmie. Gazety niemieckie zwracają uwagę, że Polska co raz częściej oceniana jest w świecie jako kraj, który umożliwił przeprowadzenie Holocaustu.

Podsumowując, do najważniejszych elementów wizerunku Polski tworzonego przez niemiecką prasę należą: w kontekście wejścia do UE – upór i opieszałość zaś na arenie międzynarodowej – chęć odgrywania ważnej roli w Europie Środkowowschodniej (kraje nadbałtyckie, Ukraina). Polska to również zdaniem niemieckiej prasy kraj borykający się z

problemem antysemityzmu oraz kraj, którego charakterystyczną cechą jest specyficzna religijność.

VII. WIZERUNEK POLSKI W PRASIE SZWEDZKIEJ

(styczeń-marzec 2001)

1. Główne wnioski

- *W związku z przewodnictwem Szwecji w Unii od stycznia 2001 Polska na łamach prasy szwedzkiej pojawia się najczęściej w kontekście integracji z Unią i bardzo często w zestawieniu z pozostałymi kandydatami.*
- *Polska ze względu na swój potencjał ludnościowy postrzegana jest jako jeden z najważniejszych kandydatów ale też jako ten mogący przysporzyć największych trudności, (polityka rolna, środowisko i swobodny przepływ osób i kapitału)*
- *W aspekcie gospodarczym z jednej strony podkreśla się osiągnięcia „bałtyckiego tygrysa“ w procesie transformacji gospodarki oraz znaczenie polskiego rynku z punktu widzenia zagranicznych inwestycji, z drugiej zaś zwraca uwagę na niewłaściwe stosunki własnościowe i niewydajny sektor państwowy, wysokie bezrobocie i objawy recesji gospodarczej.*
- *W kontekście gospodarczym uwypuklany jest fakt niskiego w stosunku do średniej unijnej PKB a ze względu na zasobność społeczeństwa Polska zaliczana jest niestety do klasy "ubogich" społeczeństw Europy.*
- *Utrzymuje się zainteresowanie prasy szwedzkiej polską kulturą, a w omawianym tu okresie szczególnie filmem (festiwale filmowe) i sztukami plastycznymi (wystawy współczesnych artystów polskich w Szwecji).*
- *Nadal pojawiają się krótkie biografie polskich emigrantów żyjących w Szwecji, których przedstawia się jako ludzi sukcesu, wykształconych, oddanych zarówno Polsce, jak i swojej nowej ojczyźnie. W przypadku emigrantów żydowskiego pochodzenia zawsze, podkreślane są ich etniczne korzenie.*

- *Prasa szwedzka w omawianym tu okresie często informowała o zwycięstwach Adama Małysza w konkursach skoków narciarskich.*

- *Należy też odnotować zjawisko występowania ogłoszeń prasowych reklamujących korzystne połączenia lotnicze do Warszawy albo kilkudniowe wycieczki do Warszawy i Krakowa pod hasłem: MIASTA KULTURY. Brak natomiast w analizowanym okresie reportaży czy innych artykułów o tematyce turystycznej/podróżniczej zachęcających do zwiedzania Polski.*

- *Historia Polski tak jak się ją przedstawia na łamach szwedzkiej prasy ogranicza się w I kwartale właściwie wyłącznie do kwestii Jedwabnego. Obydwa dzienniki zamieściły po jednym dużym reportażu z tego miejsca, przy czym relacja w Svenska Dagbladet była jednoznacznie negatywna, stawiająca niemal znak równości pomiędzy określeniem Polak a antysemita.*

2. Wstęp

W pierwszym kwartale 2001 analizie poddano dwa szwedzkie dzienniki o zasięgu ogólnokrajowym: *Dagens Nyheter* i *Svenska Dagbladet*.

W niniejszym opracowaniu uwzględnione zostały nie tylko artykuły całkowicie poświęcone naszemu krajowi czy akapity w jakiś sposób nawiązujące do problematyki polskiej ale również te artykuły, w których choćby nadmieniono coś o Polsce. Artykuły te podzielone zostały, tak jak poprzednio, na trzy grupy:

- artykuły w całości poświęcone Polsce,
- artykuły, w których występuje akapit lub rozdział na temat Polski,
- artykuły, w których pojawia się jedynie wzmianka o Polsce.

Bardziej szczegółowej analizie jakościowej poddano przede wszystkim artykuły i akapity dotyczące polskiej integracji z Unią Europejską, tym bardziej, że w omawianym okresie ta tematyka w prasie codziennej Szwecji dominowała. W niektórych przypadkach uwzględniono także artykuły poruszające istotne kwestie polityczne, gospodarcze lub kulturalne nie mające wprawdzie bezpośredniego związku z problematyką integracyjną lecz wpływające w pewien sposób na postrzeganie naszego kraju przez Szwedów. Natomiast trzecią grupę artykułów czyli tych, w których pojawia się jedynie wzmianka o Polsce, uwzględniono poza kilkoma wyjątkami, jedynie w analizie ilościowej

3. Ogólna charakterystyka gazet

Badane gazety, *Dagens Nyheter* i *Svenska Dagbladet*, są głównymi, najpoczytniejszymi gazetami codziennymi w Szwecji. Ponadto są to jedyne dzienniki ogólnokrajowe. Ponieważ prasa codzienna w Szwecji cieszy się wyjątkowo dużą popularnością, tygodniki informacyjne typu polskiego „Wprost“ lub „Polityki“ nigdy nie były w stanie zdobyć miejsca na rynku. Z tego też względu w niniejszej analizie jako „tygodniki“ potraktowano niedzielne wydania *Dagens Nyheter* oraz ich dodatku sobotnio-niedzielnego *DN Lördag/Söndag* i *Svenska Dagbladet*, które w istocie pełnią właśnie rolę tygodników informacyjnych.

Dagens Nyheter

Dagens Nyheter jest największym szwedzkim dziennikiem, biorąc pod uwagę czytelnictwo i obszar geograficzny. Nakład w dni powszednie wynosi średnio 353.000, a w

niedziele 409.500 egzemplarzy.⁵ *Dagens Nyheter* jest również dominującą gazetą w Sztokholmie i okolicach, czytana przez 51% mieszkańców.

Dagens Nyheter jest też główną gazetą opiniotwórczą, cytowaną codziennie przez inne gazety oraz dzienniki telewizyjne. Jest politycznie niezależna i zwraca się do szerokich warstw społecznych. Jednym z głównych celów gazety jest, aby czytelnicy niezależnie od pochodzenia społecznego byli w stanie zrozumieć wspólne dla całego społeczeństwa kwestie

Svenska Dagbladet

Svenska Dagbladet jest trzecim co do liczby czytelników dziennikiem w Szwecji, osiągając przeciętny nakład 185.000 egzemplarzy w dni powszednie i 199.900 w niedziele⁶. Gazeta istnieje od 1884 roku i uważana jest za liberalno-konserwatywną. Biorąc pod uwagę tematykę oraz fachowy charakter artykułów, zwraca się przede wszystkim do ekonomicznych elit społeczeństwa. Czytelnicy *Svenska Dagbladet* rekrutują się w większości z zamożniejszych sfer społecznych.

Svenska Dagbladet ma mniejszy zasięg niż *Dagens Nyheter*. Jest to przede wszystkim gazeta sztokholmska. W 1999 roku podjęto jednak współpracę z około dziesięcioma gazetami regionalnymi, które publikują dodatkowo sekcję gospodarczą *Svenska Dagbladet* – „Näringsliv“.

4. Kalendarium

Poniżej przedstawiono w porządku chronologicznym listę wydarzeń związanych z Polską, które znalazły swe odzwierciedlenie w pierwszym kwartale roku 2001 na łamach prasy szwedzkiej

Styczeń:

- Adam Małysz zdobywa trzecie miejsce w turnieju w Garmisch-Partenkirchen i ustanawia rekord skoczni;
- Premier Buzek potwierdza prawo repatriantów z Kazachstanu do osiedlania się w Polsce;

⁵ Liczby czytelników pochodzą z ulotki informacyjnej *Fact Sheets on Sweden - Mass Media*, Instytut Szwedzki, Sztokholm październik 1999.

⁶ Na drugim miejscu znajduje się Göteborgs-Posten, wydawany w Göteborgu o zasięgu regionalnym. Ibidem.

- Hossa na giełdach wschodnio-europejskich – Polska przoduje;
- Obawy Polski przed roznieszczeniem broni jądrowej w obwodzie kalinińskim;
- Adam Małysz wygrywa Turniej Czterech Skoczni;
- Ukazanie się tłumaczenia biografii Adama Bromberga (Żyda polskiego pochodzenia, znanego wydawcy) autorstwa Henryka Grynberga;
- Głosowanie w Sejmie nad ustawą reprivatyzacyjną;
- Szwedzka firma budowlana NCC uzyskuje zgodę na zakup pakietu większościowego akcji Hydrobudowy;
- Sprawa katastrofy promu bałtyckiego „Jan Heweliusz“ przed Trybunałem Europejskim;
- Piąte zwycięstwo Adama Małysza w skokach narciarskich;
- Wizyta Ministra Kułakowskiego w Szwecji;
- Udział wiceminister Ireny Boruty w konferencji unijnych ministrów pracy i opieki społecznej w Norrköping;

Luty:

- Ambasador Jan Truszczyński zostaje doradcą premiera Buzka d/s negocjacji;
- Wizyta premiera Buzka u premiera Perssona w Sztokholmie;
- Ósme zwycięstwo Adama Małysza;
- Zgon Karola Martela – przedstawiciela szwedzkiej Polonii;
- Drugie miejsce Adama Małysza w skokach w Lahti;
- Rekrutacja polskich lekarzy do pracy w Szwecji;
- Zgon Kristoffera Celińskiego – polskiego naukowca osiadłego w Szwecji;

Marzec:

- Awaria kabla SwePol Links przesyłającego energię elektryczną pomiędzy Polską a Szwecją;
- Janina Ludawska, obywatelka szwedzka polskiego pochodzenia, otrzymuje nagrodę Bancos Human – za działalność na rzecz chorych na AIDS w Polsce;
- Adam Małysz wygrywa turniej w Falun;
- Zwycięstwo Małysza w Trondheim;
- SKL opuszcza szeregi AWS;
- Zgon Leopolda Page;
- Sprawa Jedwabnego;
- Wizyta polskich negocjatorów w Brukseli;
- Festiwal filmów dokumentalnych w Instytucie Polskim w Sztokholmie.

5. Analiza wizerunki Polski

Dagens Nyheter

Rodzaj materiału prasowego i tematyka

W *Dagens Nyheter* w pierwszym kwartale 2001 roku Polska wystąpiła w 48 artykułach, z których 12 było całkowicie poświęconych Polsce, w 14 artykułach poświęcono naszemu krajowi tylko akapit, zaś w pozostałych 12 przypadkach wspomniano o Polsce w szerszym kontekście. Najczęściej pojawiały się informacje rozbudowane - 12 i artykuły rozbudowane – 16. Dominowała w nich tematyka unijna ze szczególnym uwzględnieniem wskaźników gospodarczych.

Tabela 1. Typ materiału prasowego, w jakim zamieszczone były informacje o Polsce w *DN*

Typ materiału prasowego	Artykuł	Akapit / rozdział	Wzmianka	Łącznie
Informacja prosta	1	-	-	1
Informacja rozbudowana	10	2	-	12
Artykuł prosty	-	1	2	3
Artykuł rozbudowany	6	4	6	16
Reportaż	2	2	-	4
Wywiad	1	-	-	1
Artykuł redakcyjny	1	4	1	6
Esej	-	1	2	3
Recenzja	1	-	1	2
Łącznie	12	14	12	48

Typ materiału prasowego odnosi się do artykułu w całości. Trzecia i czwarta kolumna wskazują liczbę artykułów, w których Polska występuje jedynie w akapicie/rozdziale lub wzmiance .

Artykuły w całości lub częściowo poświęcone Polsce dotyczyły następujących tematów: **postępów w negocjacjach, wizyt przedstawicieli polskiego rządu w Szwecji, sytuacji gospodarczej i wskaźników ekonomicznych zwłaszcza na tle gospodarek innych państw kandydujących, kwestii Jedwabnego oraz polskiego życia kulturalnego.**

Należy podkreślić, że w omawianym okresie dominowały artykuły rozbudowane o charakterze prezentacyjno-analitycznym a najważniejszym wydaje się zestaw trzech dużych i bogato ilustrowanych tekstów w cyklu „Kandydaci do UE” przedstawiających Polskę.

Analiza wybranych tekstów

12.01. Henrik Brors w artykule pt.: **”Fińska nieufność w stosunku do szybkiego rozszerzenia”** przytacza wypowiedź fińskiego ministra spraw zagranicznych Erkki Tuomioja, twierdzącego, że to nie Unia opóźnia rozszerzenie lecz sami kandydaci, gdyż nie są przygotowani do sprostania unijnym wymaganiom. Minister zauważa, że dużą trudność polityczną sprawi przekonanie Niemców, aby zaakceptowali przyjęcie kilku mniejszych kandydatów takich jak Estonia, Słowenia czy Malta w pierwszej turze, jeśli Polsce katanoby czekać. Stanowisko to jest jego zdaniem potwoerdzeniem faktu, że Niemcy są nadal naszymi orędownikami w Unii.

Ingrid Hedström 15.01. w artykule redakcyjnym pt. **”Można przyspieszyć rozszerzenie”** najpierw przypomina doświadczenia Szwecji z okresu negocjacji, gdy po wniosku akcesyjnym z lipca 1991, negocjacje rozpoczęto 1 lutego 1993 a zakończono po roku w marcu 1994. Tego samego roku przeprowadzono w listopadzie referendum rozstrzygające a od stycznia 1995 Szwecja już była w 15-stce. Następnie cytuje ówczesnego ministra rolnictwa Szwecji. Karl Erik Olsson twierdzi, że kraj przewodniczący Unii może zarówno przyspieszać jak i spowalniać proces negocjacji i zauważa, że w przypadku Polski okresy przejściowe, nie wyłączając kwestii środowiska byłyby jak najbardziej wskazane. Zarówno po to, aby w ogóle posuwać się naprzód w negocjacjach jak i po to, aby osiągnąć jak najlepsze rezultaty w dziedzinie ochrony środowiska: „Skoro Polska nie posiada oczyszczalni ścieków spełniających standardy unijne trzeba na te sprawę naciskać. Ale sytuacja ekologiczna nie polepszy się, jeśli [Polacy] pozostaną poza Unią. Temu problemowi trzeba zaradzić niezależnie od tego, czy będą oni w Unii czy poza nią. Nie ma żadnego powodu, aby opóźniać przyjęcie dlatego, że nie zdążyli zainwestować w środowisko. To jest typowo polityczny sygnał i tu kraj przewodniczący ma pole do popisu”. Szwecja powinna

doprowadzić do tego, aby zostały sformułowane konkretne warunki, które Polska musi spełnić w dziedzinie ochrony środowiska przed wejściem do UE oraz wymagania, które będzie musiała spełnić już po przystąpieniu. W przeciwnym razie negocjacje mogą się ciągnąć w nieskończoność. Cytowany polityk reprezentuje opinię pewnej części szwedzkiego społeczeństwa oraz elit politycznych, które uważają, że dopiero będąc członkiem Unii dane państwo kandydujące, a zwłaszcza Polska będą mogły skorzystać z dobrodziejstw kapitałowych Unii poprzez fundusze strukturalne i odpowiednio modernizować system ochrony środowiska, a jednocześnie Unia będzie miała prawo wymagać realizacji zobowiązań i będzie mogła wyciągać konsekwencje. Przy czym okresy przejściowe są jak najbardziej uzasadnione, zwłaszcza w dziedzinie ekologii.

20.01. w dziale ekonomicznym Johan Schuck zamieścił analizę gospodarek poszczególnych kandydatów ("**Niewiele państw dojrzało do UE**"), w której stwierdza, że "żadnej z dziesięciu dawnych gospodarek planowych (Bułgaria, Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Czechy i Węgry) nie udało się jeszcze całkowicie przestawić na sprawnie funkcjonującą gospodarkę rynkową". W krajach poddanych transformacji poziom gospodarczy różni się znacznie. Autor zwraca uwagę, że Polska i Węgry "nie są zbyt oddalone od wymogów Komisji Europejskiej". Dotyczy to także Czech, Słowenii a dopiero w dalszej kolejności Łotwy, Litwy i Słowacji.

"Różnice w tempie reform pomiędzy krajami w fazie transformacji pukającymi do wrót UE wynikają jasno z rankingu sporządzonego przez EBOR – patrz grafika". Wg. tego diagramu Polska zajmuje miejsce już nie drugie lecz czwarte: po Węgrach, Estonii i Czechach. A zatem ocena Komisji i EBOR-u w przypadku naszego kraju nie jest identyczna.

"Generalnie wszystkie kraje w fazie transformacji charakteryzuje duży dystans wobec 15 państw obecnej Unii, zarówno jeśli chodzi o poziom produkcji jak i poziom gospodarczy. Te względnie zamożne kraje – Słowenię, Czechy i Węgry – można przyrównać do Hiszpanii, Portugalii i Grecji w okresie, gdy przystępowały do UE na początku lat 80-tych.. Wówczas konieczne były długie okresy przejściowe, zanim państwa te mogły funkcjonować na tych samych warunkach ekonomicznych co pozostałe kraje Unii.". Dalej autor stwierdza, że członkostwo pociągnęło za sobą prawdziwy "awans polityczny i gospodarczy" krajów południowo-europejskich, i podkreśla, że nie ma żadnego powodu, aby obecni kandydaci nie mogli skorzystać z tych samych dobrodziejstw. Polska gospodarka oceniona została w tym tekście ogólnie pozytywnie, chociaż Polska nie jest już przedstawiana jako zdecydowany lider reform.

23.01. Ole Rothenborg w artykule **”Trudno powstrzymać środkowo-wschodnie mafie”** przedstawia działalność przestępczą młodych Litwinów i Polaków, zwłaszcza kradzieże zarówno towarów jak i samochodów a wszystko to w aspekcie zbliżającego się włączenia Szwecji do systemu Schengen. Autor koncentruje się co prawda na opisie zachowania Litwinów wkraczających na terytorium Szwecji po opuszczeniu w Karlskronie pokładu promu z Polski ale zarówno na początku jak i pod koniec wspomina, że dotyczy to także obywateli polskich.

W tym samym wydaniu gazety Tove Nandorf zdaje relację z konferencji ministrów pracy i polityki społecznej krajów 15-stki pt. **”Równouprawnienie przyciąga unijnych ministrów”**. Autorka opisuje krytykę, której szwedzka minister d/s równoprawnienia Margareta Winberg poddała polską ustawę antyaborcyjną oraz sposób traktowania mniejszości seksualnych w Polsce. Obecna w Norrköping wiceminister pracy i polityki społecznej Irena Boruta broniła Polski stwierdzając, że ”ustawa powstała w wyniku demokratycznych procesów legislacyjnych i też na takiej drodze może zostać zmieniona”. Przy tej okazji warto podkreślić, że minister Winberg w różnych kontekstach wypowiada się krytycznie o naszej ustawie oraz braku regulacji prawnych dotyczących równego statusu płci. Takie jest stanowisko zdecydowanej większości elit społecznych Szwecji o czym świadczy cytowanie tej wypowiedzi pani minister także przy innych okazjach np. w artykule redakcyjnym 16.03. przez korespondentkę ze Strasburga Hanne Kjölller.

24.01. w cyklu „Kandydaci do UE” część 5 opublikowano zestaw trzech artykułów Michaela Winiarskiego poświęconych naszemu krajowi jako kandydatowi do UE.

Ogromna „zajawka” na pierwszej stronie głosi, że **„Polska gotuje się do skoku na EU”**. W podtytule stwierdza się, że : ”Największy z krajów kandydujących oczekuje, że usłyszy, iż jako jeden z pierwszych stanie się nowym członkiem. Zdecyduje jednak polityka rolna”. Wszystko to w połączeniu z nieproporcjonalnie dużym, kolorowym ale utrzymanym w szarych barwach zdjęciem psa zeskakującego z mocno odrapanej przybudówki w wiejskiej zagrodzie. Pod zdjęciem widnieje napis: „Postawa wyczekująca. Na polskiej wsi rolnicy przygotowują się do przystąpienia do UE. Gospodarstwa muszą się powiększyć. Jednak nie wszyscy są nastawieni pozytywnie”.

Tekst na stronie tytułowej podkreśla obawy Polaków, że mogą zostać pominięci przy przyjmowaniu pierwszej grupy właśnie ze względu na trudności w wypracowaniu konsensusu w polityce rolnej.

„Potężny sąsiad budzi niepokój polskiego rolnika” głosi ogromny tytuł kontynuacji artykułu w dziale poświęconym właśnie przewodnictwu Szwecji w Unii. Reportaż z regionu bydgoskiego zaczyna się od przewrotnego opisu: „ Jak okiem sięgnąć ani jednego konia czy bezzębnej staruszki. Tylko nowoczesne traktory i gigantyczne kombajny. Tak mógłoby wyglądać polskie rolnictwo a w każdym razie ta jego część, która chce przetrwać po przystąpieniu Polski do Unii”. W artykule Winiarski przedstawia sylwetki trzech rolników: jednego gospodarującego na 84 ha w oparciu o uprawę intensywną, zmechanizowaną, drugiego sadownika-ogrodnika, nastawionego na eksport do UE oraz małorolnego uprawiającego zboże na zasadach ekologicznych.

Na szpalcie poświęconej faktom o kraju-kandydacie Polska ze swoimi 39 milionami ludności określona została jako „gigant” wśród dwunastki kandydatów do UE. „Każde z 16 polskich województw liczy tyle samo ludności co jeden z krajów bałtyckich”. Polska gospodarczo rozwija się dość dobrze. Roczny przyrost PKB osiąga ok. 5% a inflacja została zduszona do poziomu 9 % i tylko bezrobocie wzrosło do 14%. W negocjacjach najczęściej problemów przysparzają: rolnictwo, środowisko i swobodny przepływ osób i kapitału. Unijni rolnicy obawiają się konkurencji cenowej ze strony polskiej wsi oraz tego że pomoc dla sektora rolnego w obecnym systemie dotacji będzie zbyt droga. Niemcy i Austria obawiają się taniej polskiej siły roboczej i żądają 7-letniego okresu przejściowego, podczas gdy „Polaków ze swej strony poraża wizja masowego niemieckiego wykupu ziemi ” i dlatego wystąpili o 18-letni okres przejściowy.

Obok w rozbudowanym artykule ten sam autor stwierdza w tytule, że: „Na informację o dacie (przyjęcia do UE) trzeba jeszcze poczekać” i przedstawia rozbieżność stanowisk: Polaków, którzy mają nadzieję, że czerwcowy szczyt unijny w Goeteborgu określi datę przyjęcia naszego kraju do UE i to już na rok 2003, oraz Brukseli, która ustami jednego z dyrektorów generalnych d/s rozszerzenia Komisji Europejskiej nazwała polski grafik „ zbyt ambitnym i nierealnym”. Niełatwo będzie bowiem zamknąć 11 rozdziałów w pierwszej połowie 2001 roku. Zdaniem gazety panuje powszechne przeświadczenie, że Polska nie może zostać członkiem UE przed rokiem 2004, a bardziej realistycznym terminem jest rok 2005.

Również autorstwa Michaela Winiarskiego jest wywiad z Januszem Reiterem – szefem Centrum Stosunków Międzynarodowych „Politycy liczą na to, że wielkość zadecyduje”, w którym Reiter wyraźnie stwierdza, że polska elita polityczna jest jednomyślna

w kwestii przystąpienia Polski do UE i przekonana, że nasz kraj jako największy wśród kandydatów zostanie wpuszczony za próg Unii w pierwszej kolejności.. Jednocześnie twierdzi, że w społeczeństwie panuje obawa, iż Polska jednak nie znajdzie się w pierwszej grupie przyjmowanych państw, że stanie się członkiem drugiej kategorii. Dziennikarz zauważa panujące wśród Polaków przeświadczenie, że Unii wcale tak bardzo na Polsce nie zależy oraz przekonanie, że ze względu na historyczne zasługi w wyzwoleniu Europy Środkowej z komunizmu oraz budowy demokracji Polacy mają moralne prawo zajęcia miejsca w pierwszej grupie państw przyjmowanych do unijnego grona. Autor pisze przy tym, że jednocześnie Polacy zdają sobie sprawę, z tego (co zostało wyraźnie podkreślone na szczycie w Nicei), że każde z państw powinno być oceniane indywidualnie na podstawie postępów w negocjacjach i wdrażania unijnych standardów. Winiarski stwierdza, że zatem kraje, które zrobiły największe postępy – Estonia i Węgry nie powinny być zmuszane do oczekiwania ze względu na polityczne preferencje.

Artykuły zilustrowane zostały zdjęciami występujących w reportażu rolników na tle pól czy poprzez pryzmat przetaka z garścią ziaren zboża, oraz kilku świnek z podpisem – „żadnych odpadów pozwierzęcych – ta trzoda żywi się tym,co wyrasta w gospodarstwie tego rolnika”.

Znana dziennikarka i była korespondentka *Dagens Nyheter* w Polsce Disa Håstad 1.02. w artykule zamieszczonym w dziale ekonomicznym a poświęconym republikom bałtyckim pt. ”Estonia najlepsza w lidze wzrostu ekonomicznego” pisze, że trzy kraje bałtyckie wykazują ciągły i duży wzrost gospodarczy ale w tej klasie najlepsza jest Estonia i jako pierwsza może zostać członkiem UE. Również polska gospodarka „podniosła się z dołka ostatnich lat” – głosi analiza banku SEB „Baltic outlook”. Kraje te wykazują wzrastający deficyt handlu zagranicznego - za wyjątkiem Polski – która jednak boryka się z problemem wzrastającego ukrytego bezrobocia w sektorze rolnym i to stanowi ogromny problem dla Polski zwłaszcza w aspekcie przystąpienia do UE. Autorka opisuje dalej „karuzelę gospodarczą” Polski. Do połowy lat 90-tych wzrost był wysoki i rozsądny, ale został zastopowany w wyniku kryzysu rosyjskiego oraz wzrostu cen ropy. Od tego czasu gospodarka polska się podźwignęła ale w roku 2000 ponownie nastąpiło zahamowanie. Stopy procentowe zostaną zapewne obniżone ale i tak miejsce Polski w „pierwszej gromadzie” nie jest takie oczywiste. Artykuł ten jest jednym z pierwszych, które przestają gloryfikować naszą gospodarkę ale jeszcze nie zalicza on Polski do kandydatów gorszej, ze względów

ekonomicznych, kategorii, co np. uczynił brukselski korespondent *DN* Clas Barkman w swojej analizie opublikowanej w niedzielnym wydaniu niedzielnym (por. niżej)..

Istotny ze względu na aspekt historyczny ale przede wszystkim analizę mentalności Polaków jest artykuł przedrukowany z „The Washington Post” autorstwa Petera Finna, z zajawką na stronie pierwszej pt. „Polacy odpowiadają za masakrę na Żydach – Prawda kała wyobrażenie Polski o sobie”. Przedstawia uwarunkowania historyczne poczynając od wybuchu wojny, omawia książkę Jana Tomasza Grossa, która dała początek debacie społecznej, analizuje stosunek Polaków do ludności żydowskiej w okresie powojennym mówi o fałszywym wyobrażeniu Polaków o sobie samych wyłącznie jako o ofiarach okupanta a nigdy jako o sprawcach mordów czy prześladowcach innych nacji czy grup etnicznych. Najciekawsze jest jednak to, że w tak dużym artykule ani raz nie pada słowo „antysemityzm”. Są „oprawcy”, „masowy mord”, „ukamienowanie”, „utopienie”, „ścięcie”, „krwawa łaźnia” itp. ale nigdzie nie występuje oskarżenie o antysemityzm jako taki, co było osią przewodnią reportażu o Jedwabnem w *Svenska Dagbladet*.

***Dagens Nyheter* - wydania niedzielne**

Rodzaj materiału prasowego i tematyka

W niedzielnych wydaniach *Dagens Nyheter* pojawiło się 6 artykułów oraz 2 wzmianki dotyczące Polski. Artykuły dotyczyły wskaźników gospodarczych (PKB), polskiej polityki wewnętrznej (utworzenie Platformy Obywatelskiej), natomiast wzmianki dotyczyły zwycięstw Adama Małysza. W dodatku „Podróże” pojawiały się ogłoszenia reklamujące Polskę.

Tabela 3. Typ materiału prasowego, w jakim zamieszczone były informacje o Polsce w *DN*

Typ materiału prasowego	Artykuł	Akapit / rozdział	Wzmianka	Łącznie
Informacja prosta	1	-	-	1
Informacja rozbudowana	3	-	-	3
Artykuł prosty	-	-	-	-
Artykuł rozbudowany	2	-	2	4
Reportaż	-	-	-	-
Wywiad	-	-	-	-
Artykuł redakcyjny	-	-	-	-
Esej	-	-	-	-
Recenzja	-	-	-	-
Łącznie	6	-	2	8

Typ materiału prasowego odnosi się do artykułu w całości. Trzecia i czwarta kolumna wskazują liczbę artykułów, w których Polska występuje jedynie w akapicie/rozdziale lub wzmiance .

Analiza wybranych tekstów

18.02. Clas Barkman, brukselski korespondent DN opublikował sporej wielkości artykuł analityczny pt. „Rosną przepaście w dużej UE”, w którym dokonał podziału krajów przyszłej rozszerzonej UE na klasy i do „underklassen” czyli krajów biednych zaliczył: Węgry, Słowację, Polskę, Estonię, Łotwę, Litwę, Rumunię i Bułgarię. Kryterium był PKB per capita w roku 1999. W „mellanklassen” czyli grupie państw średniozamożnych znalazły się Cypr, Malta, Słowenia, Czechy oraz dotychczasowi członkowie UE Hiszpania, Portugalia i Grecja. Z analizy Barkmana wynika, że różnice pomiędzy poszczególnymi regionami w UE są większe niż w pomiędzy poszczególnymi stanami w USA a po rozszerzeniu jeszcze się pogłębią. Potwierdza to raport Michaela Barnier, komisarza odpowiedzialnego za politykę regionalną przedstawiony unijnemu parlamentowi.

21.01 Michael Winiarski w rozbudowanej informacji zamieszczonej w dziale zagranicznym pt. **”Nowa grupa może liczyć na duże poparcie wyborcze”** relacjonuje utworzenie Platformy Obywatelskiej: „Krajobraz polityczny w Polsce uległ za jednym zamachem zmianie z powodu powstania nowego ugrupowania prawicowego. Oczekiwane wielkie zwycięstwo postkomunistów w jesiennych wyborach parlamentarnych nie jest już wcale tak stuprocentowo pewne”. Autor określa platformę jako nowe ugrupowanie prawicowo-liberalne w stylu thatcherowskim, której powstanie „wstrząsnęło politycznym establishmentem”. Odpowiednio przybliży sylwetki wszystkich trzech twórców formacji: A. Olechowskiego jako „nr 2 w ostatnich wyborach prezydenckich jesienią zeszłego roku”, D. Tuska jako tego, który „wystąpił z liberalnej UW” oraz M. Płażyńskiego jako „marszałka Sejmu z ramienia AWS”. Autor twierdzi, że „duża liczba polityków przyłączyła się do tej inicjatywy, większość z UW”. Poza tym ugrupowanie już „zdążyło pozyskać spore poparcie wyborców”. Wg badań opinii społecznej niemal co czwarty Polak 23% wyraża gotowość głosowania na Platformę. Dziennikarz wskazuje, że mimo to postkomunistyczna lewica SLD cieszy się 42 % poparciem wyborców, natomiast prawica jest jeszcze bardziej podzielona: „Efektem jest jeszcze większe rozszczępienie w szeregach prawicy”. Autor przywołuje też wypowiedź B. Geremka jako przewodniczącego UW, który nazwał twórców Platformy „dezertkami”. Informacja poprzez opis sytuacji przed wyborami zdaje się wskazywać, że prawej stronie polskiej sceny politycznej grozi samouniemożliwienie („śmiertelny cios”).

Svenska Dagbladet

Rodzaj materiału prasowego i tematyka

W codziennych wydaniach *Svenska Dagbladet* Polska wystąpiła w 24 artykułach. W 13 stanowiła główny temat, w 5 poświęcony był jej akapit, a w 6 jedynie wzmianka. Dominowały dłuższe teksty: artykuły rozbudowane (14), recenzje, wywiady, reportaże. Pojawił się także jeden artykuł redakcyjny zawierający analizę sytuacji gospodarczej naszego kraju..

Tabela 4. Typ materiału prasowego, w jakim zamieszczone były informacje o Polsce w *SvD*

Typ materiału prasowego	Artykuł	Akapit / rozdział	Wzmianka	Łącznie
Informacja prosta	1	-	-	1
Informacja rozbudowana	-	-	-	-
Artykuł prosty	-	-	1	1
Artykuł rozbudowany	5	5	4	14
Reportaż	2	-	1	3
Wywiad	2	-	-	2
Artykuł redakcyjny	1	-	-	1
Esej	-	-	-	-
Recenzja	2	-	-	2
Łącznie	13	5	6	24

Typ materiału prasowego odnosi się do artykułu w całości. Trzecia i czwarta kolumna wskazują liczbę artykułów, w których Polska występuje jedynie w akapicie/rozdziale lub wzmiance.

W pierwszym kwartale 2001 roku ponad połowa informacji na temat Polski opublikowanych w *Svenska Dagbladet* zawierała kontekst **integracji europejskiej**. 6 spośród informacji dotyczyło **życia kulturalnego**. Pozostałe teksty dotyczyły sportu, problemów ruchu granicznego, sytuacji azylantów i imigrantów w Polsce i w Szwecji w aspekcie przystąpienia Szwecji do układu z Schengen oraz **gospodarki** i szwedzkich inwestycji w Polsce.

Polska w kontekście unijnym pojawiała się w różnych działach począwszy od artykułów redakcyjnych, przez dział zagraniczny, aż do specjalnego działu zatytułowanego *Europa*.

Analiza wybranych tekstów

W związku z wizytą Pełnomocnika Rządu d/s Negocjacji o Członkostwo RP w Unii Europejskiej *Svenska Dagbladet* zamieściła 22.01. w dziale Europa wywiad Håkana

Forsberga z ministrem Janem Kułakowskim pt. **„Zniecierpliwiona Polska puka do wrót UE”**. Na wstępie autor podkreśla, że Polska wśród kandydatów jest państwem „najcięższego kalibru”: „Ze swoimi 40 milionami mieszkańców, dużymi problemami w rolnictwie i przemyśle [Polska] jest ciężkim orzechem, który Szwecja powinna teraz rozgryźć, aby popchnąć Polskę ku Unii.”. Kwestie ochrony środowiska są na tym etapie negocjacji priorytetowe ale też bardzo dla Polski kosztowne. Według ministra Sejm do końca marca przygotuje wszystkie propozycje legislacyjne konieczne do dostosowania naszego kraju w tej dziedzinie do standardów unijnych. Komisja Europejska liczy, że negocjacje będą trwały do roku 2002 ale Polska chciałaby je zakończyć jeszcze w tym roku, aby pod koniec roku 2002 być gotową do członkostwa. Zwiększenie w tym półroczu liczby spotkań na wysokim szczeblu z trzech do czterech oraz ilości spotkań na poziomie ekspertów ma się przyczynić do przyspieszenia negocjacji. Ten ambitny plan jest zgodny z priorytetowym dla Szwecji dążeniem do nadania szybszego tempa negocjacjom. Jednak rzeczywistym problemem będą rozmowy w kwestiach rolnictwa, pomocy regionalnej i budżetu Unii. Autor rozumie też dążenie Polski do sprecyzowania, jakie okresy przejściowe ustanowić chce 15-stka w poszczególnych dziedzinach. Minister wspomina o obawach Unii przed otwarciem rynku pracy przed Polakami oraz Polaków przed wpuszczeniem zwłaszcza niemieckiego kapitału na rynek nieruchomości. Redaktor cytuje wypowiedzi ministra ale w zasadzie nie ustosunkowuje się do nich. Owa ostrożność lub obojętność jest dość charakterystyczna dla szwedzkiej prasy.

W związku z planowaną wizytą premiera Buzka w Szwecji dział ekonomiczny zamieścił 1.02. obszerny artykuł analityczny tego samego autora pt. **„Bezrobocie zagraża wejściu Polski do UE”**. Analiza ma charakter porównawczy tzn. zaprezentowano Polskie wskaźniki ekonomiczne w zestawieniu z estońskimi, łotewskimi i litewskimi. Autor podkreśla, że jakkolwiek Polska stara się o wejście do Unii w styczniu 2003 r, to jednak Unia nie określiła jeszcze żadnej daty otwarcia się na nowych członków, ogłaszając wyłącznie, że może to nastąpić „najwcześniej w roku 2004”. Przy czym według szefa szwedzkiego banku centralnego Bengta Dennisa „w tych okolicznościach do czołówki należy Estonia”. Ponownie pojawia się stwierdzenie, że „te prawdziwie ciężkie zagadnienia: rolnictwo, środowisko, swobodny przepływ siły roboczej i pomoc regionalną Polska w negocjacjach ma jeszcze przed sobą”, czyli: „Jakkolwiek wszyscy kandydaci wyrażają chęć przystąpienia do unii walutowej, to jednak nie nastąpi to wcześniej niż w roku 2006, bo po przystąpieniu do UE „potrzeba dwóch lat na ustabilizowanie waluty i uzdrowienie finansów publicznych”. Autor zwraca szczególnie uwagę na bezrobocie „Polskę męczy wysokie bezrobocie – 15% pod

koniec zeszłego roku ” i powołując się na wypowiedź przedstawiciela banku SEB wskazuje, że będzie ono jeszcze rosło. Częściowo wzrost bezrobocia jest rezultatem wyżu demograficznego („babyboom”) sprzed 20 lat. Poza tym państwowe molochy przemysłowe takie jak huty, kopalnie czy PKP redukują zatrudnienie. Inny ekspert bankowy Mats Olausson zauważa dodatkowe zagrożenie, jakim jest: „ukryte bezrobocie w rolnictwie, którego śladu próżno jednak szukać w oficjalnych statystykach”. „Wysokie stopy procentowe wychłodziły Polską gospodarkę w roku 2000. Należy się liczyć wkrótce z ich obniżeniem, co doprowadzi w przyszłym roku do wzrostu PKB z 4% do 5%”, wróży Olausson.

22.03. *Svenska Dagbladet* w nawiązaniu do wizyty w Polsce szwedzkiej minister d/s uchodźców, migracji i pomocy międzynarodowej Maj-Britt Klingvall, umieściła (w cyklu o granicach współpracy „Schengen. Część 3”) dwa artykuły autorstwa Tomasa Lundina poświęcone polskiej polityce wobec uchodźców i krytycznemu stanowisku Urzędu Wysokiego Komisarza d/s Uchodźców ONZ wobec traktowania azylantów w Polsce. Autor stwierdza, że liczba szukających azylu w ciągu zaledwie roku podwoiła się natomiast obozów jest tylko 5. Polskie statystyki nie są w stanie podać, ilu uchodźców przebywa nielegalnie w Polsce. Według raportu przygotowanego dla Parlamentu Europejskiego do Polski przybywa nielegalnie ponad 15 tysięcy uchodźców. Procedura rozpatrywania wniosku trwa z reguły od 9 do 10 miesięcy. Obecnie Polska przygotowuje ustawę dot. prawa do azylu na wzór europejski a rząd uchwalił utworzenie specjalnego urzędu centralnego na wzór szwedzkie Urzędu Migracyjnego. A wszystko to stanowi składnik przygotowań Polski do wejścia do UE w roku 2003, co jak podkreśla dziennikarz jest wyraźnym celem naszego kraju. Autor kończy drugi z tekstów, cytując wypowiedź doradcy minister Klingvall, Daniela Ferma: „Polska poczyniła duże postępy. Brak jednak przełożenia decyzji na konkretne działanie”.

Również polska granica wschodnia i jej kontrola poddana została przez dziennikarza krytyce. Polska ze swoją „niemal 1300 km granica lądowa z zarzewiem niepokoju - obwodem kaliningradzkim, poprzez Białoruś aż do niestabilnej Ukrainy po rozszerzeniu Unii i przesunięciu się terenów objętych układem z Schengen o kilkaset km na wschód – będzie najsłabszym ogniwiem UE”. Lundin przytacza fragment raportu Komisji: „Położenie geograficzne Polski i jej długa granica sprawiają, że kraj jest szczególnie narażony na ofensywę ze strony grup przestępczych.” Obecnie Polska usiłuje uszczelnić swoje granice i nawet weszła w system informacji komputerowej układu z Schengen. Jednak granica wschodnia mimo dużych inwestycji w infrastrukturę i wyposażenie „bardziej przypomina sito” niż granicę państwową. Brakowi środków finansowych towarzyszy korupcja wśród

celników. Dalej dziennikarz stwierdza, że największą bolączką Polaków jest jednak to, iż z chwilą uzyskania członkostwa w Unii, Polska będzie musiała wprowadzić obowiązek wizowy dla sąsiadów zza wschodniej granicy. A przecież zarówno dla społeczeństwa jak i rządu polskiego „otwarte granice są symbolem i sposobem siania idei gospodarki rynkowej i demokracji na Białorusi i Ukrainie”. Autor uspokaja jednak, że 90 % wniosków wizowych jest przez szwedzkie władze rozpatrywanych pozytywnie a zatem zaostrzone zasady wjazdu nie muszą jednocześnie oznaczać wstrzymania wymiany ponad granicami. Dla UE najistotniejsze jest, aby Polska rozbudowała system kontroli granic oraz wzmocniła walkę z przestępczością zorganizowaną, która „wlewa się ze wschodu”. Komisja Europejska w swoim raporcie żąda, aby Polska poszerzyła swoje możliwości przyjmowania uchodźców. Szwecja zaś jako członek przewodzący Unii zwraca uwagę na politykę wobec uchodźców i ostrzega, aby Polska nie koncentrowała się wyłącznie na kontroli granic i nie zaniedbywała kwestii azylowych.

Ten sam dziennikarz w codziennym dodatku gospodarczym (NÄRINGSLIV) 30.03 poświęcił całą podwójną stronę na artykuł redakcyjny pt. **”Bałtycki tygrys zatrzymany w pół skoku”** poświęcony analizie polskiej gospodarki w ostatnim 10-leciu. Autor wskazuje na trzy istotne problemy polskiej gospodarki: wysokie i ciągle rosnące bezrobocie, (”bezrobocie eksploduje... na obwarowanym prawnie polskim rynku pracy”), niewłaściwy bilans handlu zagranicznego oraz stosunkowo wysoką inflację nie wykazującą drastycznych tendencji spadkowych. Jednocześnie zauważa oznaki mogące wskazywać na nowe ożywienie gospodarcze bałtyckiego tygrysa. Schłodzenie gospodarki i wyhamowanie wewnętrznego popytu obniżyło inflację i pobudziło eksport. Autor stawia pytanie ”Czy to oznacza, że Polska jest na dobrej drodze?” i stwierdza, że ”w skali makro obraz gospodarki wygląda o jaśniej niż zaledwie przed rokiem”, mimo tego, że sami Polacy odbierają sytuację przeciwnie. ”Może jest to początkiem nowego ożywienia gospodarczego Polski – nie tak żywiołowego jak przed kilkoma laty ale być może dzięki temu bardziej trwałego.”

Jeśli chodzi o **politykę wewnętrzną Polski** i **historię** warte odnotowanie są dwa teksty. Tomas Lundin poświęcił dłuższy artykuł na przedstawienie polskiej sceny politycznej przed wyborami do Sejmu (**”Spodziewane zwycięstwo lewicy jesienią”**). Według Lundina wymarzoną scenariuszem dla Polski jest kontynuacja reform, trwała dyscyplina budżetowa i taka polityka pieniężna, która ”utrzymując w ryzach popyt nie zdławi koniunktury gospodarczej”. Największym zagrożeniem tej idealnej sytuacji jest wg. dziennikarza rozpoczynająca się kampania wyborcza oraz same jesienne wybory parlamentarne.

Dziennikarz ocenia cztery wielkie reformy rządowe pozytywnie: "Rządząca zjednoczona prawica AWS z legendarnym związkiem zawodowym Solidarność na czele ruszyła w ostatnich latach z czterema radykalnymi projektami reform: m.in. z reformą opieki zdrowotnej oraz nowym systemem emerytalnym. W wersji papierowej wszystkie te projekty mogły liczyć na wielki sukces". Autor dopatruje się braków nie tyle w złej koncepcji co w chaotycznej administracji państwowej, lukach ustawodawczych oraz rosnącej korupcji, które opóźniły realizację reform i podwyższyły ich koszty. Lundin kończy stwierdzeniem, że w odróżnieniu od rozbitej prawicy socjaldemokracji czyli dawna partia komunistyczna wydają się "mieć zwycięstwo w kieszeni". "SLD nie ma jakichkolwiek problemów w realizacji politycznych decyzji w praktyce, gwarantuje pewną dozę stabilizacji". "Nieznana karta" jest natomiast Platforma Obywatelska, która "w ciągu jednej nocy zdołała wywalczyć sobie ponad 17% głosów. Partia, która idzie do wyborów z hasłami obniżenia podatków, uzdrowienia systemu edukacji i zwalczenia korupcji zwraca się do polskiej klasy średniej i małych przedsiębiorców, którzy nie chcą ani socjaldemokratów ani dowodzonej przez Solidarność AWS ". Zdaniem Lundina popularność Platformy "wstrząsnęła polską areną polityczną" i może skutkować kampanią wyborczą o charakterze skrajnie populistycznym: "partie ulegną hasłom, których będą później bardzo żałować". Jednak niezależnie od tego, kto wygra wybory "w perspektywie - nie ma alternatywy dla reform" a w każdym razie "nie ma (ich), jeżeli Polska chce mieć szansę w negocjacjach z UE o członkostwo".

Svenska Dagbladet podobnie jak *Dagens Nyheter* opublikowała 23.03. w dziale zagranicznym duży reportaż Tomasa Lundina z Jedwabnego pt. "Masakra odsłania ukrytą historię. Zafałszowany obraz historii". Wizyta w miejscowości Jedwabne oraz recenzja książki Grossa stały się okazją do przedstawienia obecnego stosunku Polaków do Żydów i stwierdzenia, że "antysemityzm nadal ma w Polsce mocne oparcie". Jeśli chodzi o sprawców autor nie ma żadnej wątpliwości, że byli Polakami, tyle tylko, że bestialskiego mordu dokonali być może pod presją okupanta: Już w zajawce na pierwszej stronie pada stwierdzenie: "Żydzi zostali zamordowani przez swoich polskich sąsiadów". W tekście samego artykułu Lundin pisze: ""Co miało miejsce latem 1941 roku (...) w Jedwabnem (...) ? Masakra Żydów dokonana przez niemieckie oddziały specjalne czy wybuch polskiego antysemityzmu i nienawiści do Żydów?" Dalej cytuje A. Michnika: "Zawsze uważaliśmy się za szlachetne i niewinne ofiary obcej przemocy i zewnętrznych intryg. Jednak faktem jest istnienie w polskiej tradycji głęboko zakorzenionego antysemityzmu". Lundin opisuje szczegółowo wrogie reakcje mieszkańców Jedwabnego na wizyty przedstawicieli mediów oraz komentarze anonimowych rozmówców poddające w wątpliwość ogrom masakry i jej

wymiar: "Chyba pan nie wierzy, żeby 1600 Żydów zmieściło się w jednej stodole. To wszystko jedno wielkie kłamstwo", "(...) Żydzi zawsze dorabiali się kosztem Polaków, także podczas okupacji sowieckiej, w czasie II wojny. To i nie dziwota, że nikt nie chciał im pomóc, kiedy latem 1941 wkraczali Niemcy". Autor przytacza też rozbieżne wypowiedzi dostojników kościoła katolickiego: "Kościół zajmuje ambiwalentne stanowisko. Prymas Józef Glemp sugeruje, że jest gotowy przeprosić naród żydowski ale nie jest jasne, czy weźmie udział w uroczystości (...) Biskup Stanisław Stefanik mówi o "zakłamaney kampanii" o podłożu finansowym, w domyśle kierowanej przez wielki kapitał żydowski". Dalej o arcykonserwatywnych nacjonalistach i prawicowych politykach z AWS pisze, że: "usiłują z Jedwabnego uczynić symbol polskiego patriotyzmu. Mówią o obrzucaniu błotem i zawiązali komitet obrony narodowego honoru i czci". Relacja Lundina z Jedwabnego ni pozostawia zatem wątpliwości, ani co do sprawców mordu ani co do obecnych antyżydowskich nastrojów w Polsce.

W towarzyszącym artykułowi krótkim komentarzu a w oparciu o wyniki badania opinii społecznej wykonane w roku 1999 przez CBOS Lundin wyraźnie stwierdza, że niechęć do Żydów, Romów czy innych grup etnicznych jest w Polsce bardzo rozpowszechniona: Cyganów nie lubi aż 39% a do Żydów antypatię czuje ponad 1/3 badanych. Dziennikarz cytuje wypowiedź wydawcy żydowskiego pisma MIDRASZ, Konstantego Geberta: "Głównym problemem wcale nie jest antysemityzm sam w sobie ale tolerancja dlań w szerokich kręgach społecznych. W dzisiejszych czasach można swobodnie, będąc antysemitą, uchodzić za przyzwoitego człowieka ". Zdaniem Lundina społeczeństwo w pełni akceptuje brak tolerancji wobec mniejszości a nietolerancja wcale nie jest zwalczana, nawet przez Kościół. Publikacja ta jest najbardziej negatywną a zarazem jednoznaczną wypowiedzią na temat naszego społeczeństwa, jaka ukazała się w omawianym okresie w *Svenska Dagbladet*.

***Svenska Dagbladet* - wydania niedzielne**

Rodzaj materiału prasowego i tematyka

W niedzielnych wydaniach *Svenska Dagbladet* w okresie od stycznia do marca 2001 nie ukazał się ani jeden artykuł całkowicie poświęcony Polsce a jedynie 2 akapity i 2 wzmianki.

Tabela 5. Typ materiału prasowego, w jakim zamieszczone były informacje o Polsce w *SvD*

Typ materiału prasowego	Artykuł	Akapit / rozdział	Wzmianka	Łącznie
Informacja prosta	-	-	-	-
Informacja rozbudowana	-	2	1	3
Artykuł prosty	-	-	-	-
Artykuł rozbudowany	-	-	-	-
Reportaż	-	-	-	-
Wywiad	-	-	-	-
Artykuł redakcyjny	-	-	1	1
Esej	-	-	-	-
Recenzja	-	-	-	-
Łącznie	-	2	2	4

Typ materiału prasowego odnosi się do artykułu w całości. Trzecia i czwarta kolumna wskazują liczbę artykułów, w których Polska występuje jedynie w akapicie/rozdziale lub wzmiance.

Tematycznie związane były ze sportem – ósme zwycięstwo Adam Małysza oraz kulturą – wystąpienie premiera Perssona i aktorki Izabelli Scorupco w programie talk show. Pojawiło się także ogłoszenie reklamujące Warszawę i Kraków jako turystyczne atrakcje bogate w zabytki z różnych dziedzin kultury. W artykule redakcyjnym pojawił się również aspekt historyczny związany ze sposobem sądenia tych, którzy głoszą tzw. „kłamstwo oświęcimskie”.

6. Podsumowanie ogólne: Polska na łamach prasy szwedzkiej

W pierwszym kwartale 2001 roku w prasie szwedzkiej pisano o Polsce dość często. W sumie pojawiły się 84 artykuły, z czego więcej w *Dagens Nyheter* – prawie 67% a w *Svenska Dagbladet* ponad 33%.

Tabela 6. Liczba artykułów o Polsce w poszczególnych gazetach

Gazeta	Liczba artykułów	Udział artykułów w %
<i>Dagens Nyheter</i>	48	57
<i>Dagens Nyheter</i> - wyd. niedzielne	8	10
<i>Svenska Dagbladet</i>	24	27
<i>Svenska Dagbladet</i> - wyd. niedzielne	4	6
Łącznie	84	100

Informacje o Polsce w omawianym kwartale występowały przede wszystkim w artykułach (prawie 70%) oraz akapitach i rozdziałach (23%), a wzmianki stanowiły zaledwie 7%.

Tabela 7. Podział jednostek informacji na artykuły, akapity/rozdziały oraz wzmianki

Gazeta	Artykuł	Akapit / rozdział	Wzmianka	Łącznie
<i>Dagens Nyheter</i>	22	14	12	48
<i>Svenska Dagbladet</i>	13	5	6	24
<i>Dagens Nyheter</i> - wyd. niedzielne	6	-	2	8
<i>Svenska Dagbladet</i> - wyd. Niedzielne	-	2	2	4
Łącznie	41	21	22	84

Analizując wszystkie jednostki informacyjne (84) wiadomości związane z naszym krajem występowały przede wszystkim w:

- informacjach rozbudowanych oraz
- artykułach rozbudowanych zawierających informację rozbudowaną, komentarz, analizę cytaty oraz wzbogaconych grafiką,
- reportażach i wywiadach oraz recenzjach i artykułach redakcyjnych..

Tabela 8. Zestawienie typów informacji prasowych w poszczególnych gazetach

Typ materiału prasowego	<i>Dagens Nyheter</i>	<i>Dagens Nyheter</i> - wydanie niedzielne	<i>Svenska Dagbladet</i>	<i>Svenska Dagbladet</i> - wydanie niedzielne	Łącznie
Informacja prosta	1	1	1	-	3
Informacja rozbudowana	12	3	-	3	18
Artykuł prosty	3	-	1	-	4
Artykuł rozbudowany	16	4	14	-	34
Reportaż	4	-	3	-	7
Wywiad	1	-	2	-	3
Artykuł redakcyjny	6	-	1	1	8
Esej	3	-	-	-	3
Recenzja	2	-	2	-	4
Łącznie	48	8	24	4	84

Czytelnicy szwedzcy informacje o Polsce czerpią z artykułów zamieszczanych w różnych działach omawianych dzienników, najczęściej jednak z sekcji zagranicznej (świat), europejskiej (integracja z UE), kulturalnej oraz gospodarczej. W związku ze zwycięstwami Adama Małysza informacje o naszym sportowcu stanowiły w pierwszym kwartale istotną część doniesień w dziale sportowym. Za to nie pojawiła się żadna wzmianka w sekcji poświęconej osiągnięciom czy badaniom naukowym.

W informacjach na temat Polski dominowały w omawianym kwartale (w kolejności udziału procentowego w całości tematyki polskiej) kwestie:

- **unijne** związane z trudnościami w negocjacjach oraz ustaleniem terminu rozszerzenia Unii na wschód
- **gospodarcze**: analizy porównawcze gospodarek Polski i innych kandydatów
- **kulturalne** odnotowujące osiągnięcia polskich twórców kultury – film i sztuki plastyczne,
- **sportowe**, wspinała passa zwycięstw i rekordów Adama Małysza.

Tabela 9. Zestawienie poruszanych tematów na łamach poszczególnych gazet (liczba i udział procentowy)

Tematy	<i>Dagens Nyheter</i>	<i>Dagens Nyheter</i> - wydanie niedzielne	<i>Svenska Dagbladet</i>	<i>Svenska Dagbladet</i> - wydanie niedzielne	Łącznie	Udział (w %)
Negocjacje z UE –	19	2	13	1	35	42
Gospodarka polska na tle innych kandydatów	10	1	7	-	18	21
Schengen	3	1	5	-	9	11
Kultura – polski film i plastyka zagranicą	17	-	6	2	25	30
Sport	4	3	1	1	9	11
Historia	2	3	1	1	7	8
Tematyka żydowska: Holocaust, antysemityzm	5	-	3	-	8	7
Inwestycje zagraniczne	2	-	4	-	6	6
Rynek pracy – bezrobocie oraz import siły roboczej z Polski	2	-	3	-	5	6
Wewnętrzna sytuacja polityczna Polski	2	-	2	-	4	5
Przestępczość zorganizowana – kradzieże w Szwecji	2	-	2	-	4	5

Jeśli chodzi o tematykę w pierwszym kwartale 2001 w prasie szwedzkiej nadal poważną rolę odgrywa problematyka unijnej – w związku z prezydencją Szwecji w UE od stycznia 2001 oraz przystąpienia do układu z Schengen od 25 marca 2001. Stąd w większości tekstów na tematy polskie pojawia się kontekst integracji: termin przystąpienia, problemy

negocjacyjne ze szczególnym podkreśleniem aspektu ochrony środowiska, swobodnej wymiany handlowej i swobodnego przepływu osób oraz związanymi z tym zagrożeniami w postaci wzrostu przestępczości zorganizowanej, przemytu imigrantów, szczelności granic.

Ważnym obszarem tematycznym jest kultura z dorobkiem sztuk plastycznych i osiągnięciami filmu polskiego na czele.

W tym kwartale Polska sporo wzmianek zawdzięczała również objawieniu sportowemu jakim, także dla Szwedów, okazał się Adam Małysz.

Posumowując ten kwartał warto zwrócić uwagę na wizerunek Polski tworzony w dzienniku *Dagens Nyheter* na podstawie materiału fotograficznego w ramach cyklu „Kandydaci do UE” zwłaszcza w porównaniu z innymi kandydatami. Od stycznia *DN* opublikowały 6 artykułów z tego cyklu i przedstawiły następujące kraje: Cypr, Bułgarię, Słowenię, Węgry, Polskę i Łotwę. Z wyjątkiem Cypru w przypadku każdego z krajów wskazywano, że jest on ubogi w porównaniu z obecnymi krajami 15-stki. Podkreślano fatalną strukturę sektora rolnego, problemy narodowościowe, brak inwestycji w ochronę środowiska (czy wręcz zagrożenia ekologiczne związane np. z elektrownią jądrową), nieszczelność granic itd. W zasadzie ogólna wymowa poszczególnych artykułów specjalnie się nie różniła. Można powiedzieć, że w warstwie werbalnej Polska w tym cyklu nie wypadła ani zbyt źle ani zbyt dobrze. Ciekawy był jednak materiał fotograficzny publikowany przy tej okazji:

- Cyprowi towarzyszyło m.in. zdjęcie dwóch modnie ubranych nastolatków z telefonami komórkowymi, zupełnie w stylu zachodnioeuropejskim, czy młodego mężczyzny na tarasie swojego domu, za którego poręczą zaczynała się już granica „drugiego“ Cypru. Co prawda białe metalowe becзки i drut kolczasty nie napawały optymizmem, ale dom był zadbane, wokół zielen a mężczyzna uśmiechnięty;
- W reportażu z Bułgarii pojawiły się z jednej strony zdjęcia młodych roześmianych matek z dobrze wyglądającymi, ładnie ubranymi dziećmi na kolanach, siedzących w kafejce na świeżym powietrzu oraz zdjęcia młodzieży grającej na boisku w koszykówkę, a z drugiej fotografie elektrowni jądrowej w Kozłodoju
- Tekst poświęcony Węgrom ilustrowany był zdjęciem nowoczesnego, kolorowego pasażu handlowego oraz zdjęciem rolnika powożącego koniem na drodze do miasta,
- Słowenia to również obraz wsi, ale z nową zabudową a na pierwszym planie również matka z uśmiechniętym dzieckiem na ręku ale także zdjęcie z wnętrza pubu, gdzie bawią się młodzi ludzie
- Fotograficzną wizytówką Łotwy były rodziny z dorastającymi dziećmi w nowoczesnych mieszkaniach

- Polsce towarzyszyły wyłącznie motywy wiejskie: portrety rolników zniszczonych pracą, uboga zaniedbana zagroda, wystraszony pies, stłoczone w chlewiku prosiaki, ani śladu nowoczesności, młodości, optymizmu, jak w przypadku pozostałych kandydatów.

VII. WIZERUNEK POLSKI W PRASIE „EUROPEJSKIEJ”

(styczeń – marzec 2001)

1. Główne wnioski

W I kwartale 2001 roku w prasie „europejskiej” opublikowano w sumie 33 różnej wielkości informacje na temat Polski. Większość z nich stanowiły drobniejsze wzmianki będące elementem tekstów nie dotyczących bezpośrednio Polski. Zdecydowanie więcej miejsca Polsce poświęcił The Economist.

Zagadnienia związane z Polską, którym poświęcono więcej miejsca na łamach prasy europejskiej to: powstanie Platformy Obywatelskiej, wzrastające bezrobocie oraz stosunek Polaków do integracji europejskiej. Wspominano także m.in. o aferze wokół importu gazu z Rosji oraz zagranicznych (francuskich i niemieckich) inwestycjach w Polsce.

Prasa „europejska” postrzega rosnące w Polsce bezrobocie jako poważne zagrożenie dla rozwoju gospodarczego w naszym kraju. Pojawia się opinia, że może to być początek końca polskiego „boomu ekonomicznego”.

Platformę Obywatelską ocenia się jako „trzecią siłę”, która może podważyć supremację SLD w sondażach opinii. Zarazem jednak The Economist wskazuje na polityczną nieokreśloność i słabo sprecyzowany program nowego ugrupowania

Prasa „europejska” konstatuje spadające na przestrzeni ostatnich 12 lat poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską. Wskazuje się przy tym, że istnieją grupy społeczne (np. rolnicy) zdecydowanie przeciwnie członkostwu Polski w UE.

2. Wstęp

Przedmiotem analizy w tej części będą: brytyjski tygodnik *The Economist* oraz redagowany w Brukseli tygodnik *European Voice*. Materiałem do analizy ilościowej będą wszelkie informacje, w których pojawia się nazwa „Polska” lub wyrazy z nią związane. Do głębszej analizy jakościowej wybrano większe, bardziej przeglądowe artykuły poświęcone Polsce oraz te teksty poświęcone procesowi rozszerzenia Unii Europejskiej o nowe kraje, w których Polska jest wzmiankowana.

3. Kalendarium

Przed przystąpieniem do analizy warto wymienić wydarzenia związane z Polską, które znalazły odzwierciedlenie na łamach prasy „europejskiej”.

Kalendarium

Styczeń

- w Polsce weszło w życie nowe prawo dotyczące udziałowców spółek akcyjnych

Luty

- afera wokół Bartimpeksu i importu gazu z Rosji
- wizyta w Polsce premiera Belgii Guy Verhofstadta
-

Marzec

- rekordowy poziom bezrobocia w Polsce
- uformowanie się Platformy Obywatelskiej
- spór między Vivendi i Deutsche Telekom wokół Elektrimu S.A.
- państwa kandydujące do UE podtrzymują żądania dotyczące okresów przejściowych
- sprawa Kaliningradu
- wizyta w Polsce Romano Prodiego i Gunthera Verheugena

4. Charakterystyka analizowanych gazet

Oba pisma wydaje ta sama grupa wydawnicza The Economist Group, jednak w stopce *European Voice* widnieje zastrzeżenie pełnej niezależności od treści i opinii publikowanych przez *The Economist*. Ten ostatni ukazuje się od 1843 i jest jednym z najbardziej prestiżowych i opiniotwórczych periodyków ekonomicznych na świecie. Jest czytany na wszystkich kontynentach, z czego na Europę przypada 39% ogółu czytelników. Są nimi przede wszystkim menedżerowie wysokiego szczebla, biznesmeni, politycy, środowiska opiniotwórcze. Teksty publikowane w *The Economist* są zawsze anonimowe, co podkreśla spójność poglądów reprezentowanych przez pismo. Można je określić jako liberalne i radykalnie wolnorynkowe.

European Voice powstał w 1995 roku i jest przeglądem najważniejszych wydarzeń wewnątrz Unii. Egzemplarze pisma otrzymują bezpośrednio urzędnicy Komisji Europejskiej oraz członkowie Parlamentu Europejskiego. Dociera ono także do biznesmenów, menedżerów wyższego szczebla, prawników, dziennikarzy oraz szerokiej grupy lobbystów pracujących na co dzień w Brukseli.

5. Analiza wizerunku Polski

The Economist

Przegląd treści

Brytyjski tygodnik *The Economist* opublikował w okresie od stycznia do końca marca 2001 roku **28** informacji o Polsce. Wśród nich było **7** artykułów średniej wielkości, **2** informacje rozbudowane oraz **19** drobnych wzmianek stanowiących z reguły element większych tekstów nie dotyczących bezpośrednio Polski.

Większe artykuły dotyczyły:

- rosyjskich inwestycji w Europie Środkowo-Wschodniej w tym w Polsce (*Towarzysz-kapitalista* – 17 II). Tekst opisuje sprawę Bartimpexu (jego właściciel A. Gudzowaty przyrównany został do oligarchów w rosyjskim stylu”) oraz niejasną sytuację nieruchomości położonych w Warszawie i będących niegdyś własnością rządowych instytucji ZSRR. Wskazuje się jednak, że Polska w przeciwieństwie do Gruzji czy Mołdawii jest krajem gospodarczo silnym i „mniej uzależnionym od dostaw gazu”.

Polska „jest członkiem NATO i ma nadzieję wkrótce dołączyć do Unii Europejskiej”, co sprawia, że „wszelkie podejmowane przez Rosję próby szkodzenia będą [...] nieskuteczne”.

- postaci polskiej artystki Katarzyny Kozyry i jej skandalizujących instalacji i filmów video (3 II). W tekście określa się ją jako „coś obecnie bardzo rzadkiego we Wschodniej Europie: artystę o którym warto dyskutować”.
- sporu między francuską firmą Vivendi Universal i niemiecką Deutsche Telekom wokół polskiego Elektrimu nazwanego w tekście „okrętem flagowym wśród polskich konsorcjów”.
- polskich regulacji prawnych zapewniających większy dostęp do informacji małych akcjonariuszy (*Jak u Wuja Sama* – 10 III). *The Economist* wskazuje, na zależność między lepszą ochroną indywidualnych inwestorów i szybszym wzrostem rynku kapitałowego. Polsce i Węgrom jako najbardziej zaawansowanym wśród krajów Europy Środkowo-Wschodniej w dziedzinie zapewnienia dobrych warunków inwestorom „udało się przekroczyć przepaść dzielącą je od Zachodu”.
- spadającego poparcia Polaków dla integracji z Unią Europejską, powstania Platformy Obywatelskiej i rosnącego bezrobocia. Teksty te jako zasługujące na bliższą uwagę zostaną osobno omówione niżej.

Analiza wybranych tekstów

The Economist komentuje wyniki badań poparcia dla integracji europejskiej w Polsce przeprowadzonych przez PBS (na zlecenie Instytutu Spraw Publicznych) i CBOS (*Mało miłości w Polsce dla Unii* – 13 I). Gazeta wskazuje, że Polacy w kwestii przystąpienia do Unii wykazują postawę „praktyczną i mało romantyczną”, zdając sobie sprawę, że okazywana przez państwa Unii chęć przyjęcia Polski do swego grona ma za podstawę wyłącznie „motywacje ekonomiczne” czyli własny interes. Polacy „nie obawiają utraty swej tak cenionej niepodległości” i „chętnie oddają Unii jurysdykcję” nad takimi dziedzinami jak przestępczość zorganizowana, obrona czy ochrona środowiska.

Na tym tle wyraźnie odcina się kwestia rolnictwa – rolnicy „są najbardziej pesymistyczni” oraz „stanowią jedyną grupę wrogo nastawioną do członkostwa [w Unii]”. Niejako uzasadnieniem tej postawy jest przytoczona w tekście opinia jednego z ministrów (niewymienionego z nazwiska), który stwierdza, że „Unia będzie dla nich [rolników – mw]

katastrofą”. Tekst kończy uwaga, że Polacy „narzekają” na jakość żywności z Zachodu, która „prawdopodobnie zastąpi” żywność krajową.

Brytyjski tygodnik zainteresował się również przetarasowaniami na polskiej scenie politycznej wynikającymi z powstania Platformy Obywatelskiej (*Trzeci głos* – 10 III). Tekst akcentuje niewesołą sytuacją zarówno rządzącej AWS („chory rząd Solidarnościowy kierowany przez Jerzego Buzka”) jak i Unii Wolności. Ta ostatnia „będzie musiała być może walczyć o przekroczenie 5% progu”, przy czym mnożą się „odejścia” jej najważniejszych działaczy. Oba ugrupowania „wyglądają na prawdziwych przegranych”. Na tym tle Platforma wydaje się być realną alternatywą zarówno dla „starej lewicy” SLD jak i dla „rzymskokatolickich tradycjonalistów i nacjonalistów na prawicy”.

Jednak, jak wskazuje autor artykułu, „polityczne pomysły Platformy są niejasne”. Liberalne koncepcje Andrzeja Olechowskiego potraktowano w tekście raczej sceptycznie, a hasła społeczeństwa obywatelskiego określone zostały mianem „czczej gadaniny”. Akcentuje się przy tym, że w przypadku Olechowskiego bardziej chodzi o formę wypowiedzi niż o treść. „Polacy lubią showmenów”, a Olechowski to „mistrz efektownych wypowiedzi”, w przeciwieństwie do raczej „surowego” lidera SLD, Leszka Millera. Konkluzją artykułu jest stwierdzenie, że w obecnej sytuacji Polski największy sukces odniesie najprawdopodobniej ta partia, która „wie, jak coś sprzedać, nie kłopotząc się specjalnie o to, co sprzedaje”.

The Economist pisząc o bezrobociu w Polsce uznaje je za „najboleśniejczy problem” naszego kraju (*Prosimy o pracę!* – 31 III). Artykuł poświęcony tej kwestii rozpoczyna się (podobnie jak wiele innych tekstów poświęconych Polsce publikowanych na łamach brytyjskiego tygodnika) pochwałami: „Mało które spośród państw postkomunistycznych radziło sobie tak dobrze w tworzeniu miejsc pracy i przyciąganiu zagranicznych inwestorów”. Dalszy ciąg artykułu jest już wyliczeniem i omówieniem kolejnych powodów do zmartwienia: 16% Polaków pozostaje bez pracy - szczególnie „ciężko doświadczone” są regiony takie jak Śląsk; z kolei „szczególne powody do zmartwienia” mają ludzie młodzi, z których ¼ nie może znaleźć pracy. Polska jest w tekście porównywana z innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej kandydującymi do Unii Europejskiej. To porównanie uwidacznia dystans oddzielający nasz kraj od innych w dziedzinie bezrobocia.

Rozwiązaniem proponowanym przez gazetę jest „na początek” ułatwienie pracodawcom przyjmowania nowych pracowników poprzez obniżenie obowiązkowych opłat

na rzecz państwa. Tekst kończy się jednak mało optymistyczną konkluzją, że „postkomunistyczny boom gospodarczy w Polsce może się właśnie kończyć”.

Podsumowanie

Wizerunek Polski na łamach *The Economist* pozostaje nadal (tak jak w 2000 roku) obciążony charakterystyczną ambiwalencją, która uwidacznia się w całej pełni np. w omawianym wcześniej artykule na temat bezrobocia. Z jednej strony Polska to lider przemian w tej części Europy, jej „historyczne” zasługi w budowaniu gospodarki rynkowej nie ulegają wątpliwości. Z drugiej strony Polska boryka się z problemami na tyle poważnymi, że sprawia wrażenie kraju, któremu grozi głęboka recesja. Ta ambiwalencja („historyczne” pochwały + podkreślanie problemów) wydaje się być trwałą cechą wizerunku Polski na łamach brytyjskiego tygodnika.

W omawianym tu materiale z I kwartału 2001 uderza raczej negatywna ocena nowej inicjatywy politycznej jaką jest Platforma Obywatelska – gazeta podkreśla brak jasnego politycznego określenia nowej partii i brak precyzyjnego programu powodujący, że polityczne enuncjacje np. A. Olechowskiego robią wrażenie „pustosłowia”. Akcentuje się przy tym powierzchowny charakter sporów na polskiej scenie politycznej, gdzie może wygrać ten, kto umie efektywnie coś „sprzedać” nie troszcząc się treść tego, co „sprzedaje”. Rząd Jerzego Buzka uznawany jest wciąż za mało stabilny politycznie – pojawiają się określenia typu „chory rząd” itp.

European Voice

Wydawany w Brukseli tygodnik *European Voice* zamieścił w omawianym tu okresie zaledwie 5 informacji dotyczących Polski.⁷ Wśród nich były 2 informacje rozbudowane oraz 3 drobne wzmianki.

Informacje rozbudowane dotyczyły negocjacji polsko-unijnych oraz problemu bezrobocia w Polsce. W odniesieniu do tej drugiej kwestii Polskę porównywano z Rumunią wskazując, że zarówno w jednym jak i drugim spośród tych krajów „wciąż zbyt dużo ludzi jest zatrudnionych w rolnictwie”, a bezrobocie rośnie.

⁷ Dane szacunkowe ze względu na brak materiałów ze stycznia 2001 roku.

Materiały zebrane w I kwartale 2001 są zatem zbyt fragmentaryczne, aby na ich podstawie wyciągać jakiegokolwiek wnioski dotyczące ewentualnych zmian wizerunku naszego kraju prezentowanego przez *European Voice* w porównaniu z rokiem 2000.

6. Podsumowanie ogólne: Polska na łamach prasy „europejskiej”

Ze względu na brak obszerniejszego materiału z tygodnika *European Voice* podsumowanie wizerunku Polski na łamach prasy europejskiej musi być z konieczności powtórzeniem tego, co zostało już wcześniej powiedziane w odniesieniu do *The Economist*. Polska to z jednej strony tygrys, którego osiągnięcia stawiają go w rzędzie liderów transformacji w Europie Środkowo-Wschodniej (obok Węgier i Czech), a z drugiej strony kraj pod pewnymi względami (rolnictwo, bezrobocie) spadający do poziomu uboższych krajów regionu (Rumunia, z którą porównuje Polskę *European Voice*).